

DZISIAJ: • Historyczne decyzje
• Tańcem wyrazić... • Demokracja
i patriotę • Praca w sztuce

Ukazuje się od 16 lutego 1945 • Nr 134 (9718)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 13/14/15 czerwca 1975

Wyd. AB • Cena 1 zł

Spotkanie Edwarda Gierka z literatami

Wczoraj odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z członkami Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich.

W czasie spotkania, w którym uczestniczyli Jan Szydłak, Józef Tejchma, Wincenty Kraśko i Lucjan Motyka, członkowie Zarządu Głównego ZLP poinformowali I sekretarza KC PZPR o aktualnych problemach, którymi żyje środowisko oraz najważniejszych zamierzeniach związanych z tworzeniem warunków do dalszego rozwoju literatury i sztuki w Polsce.

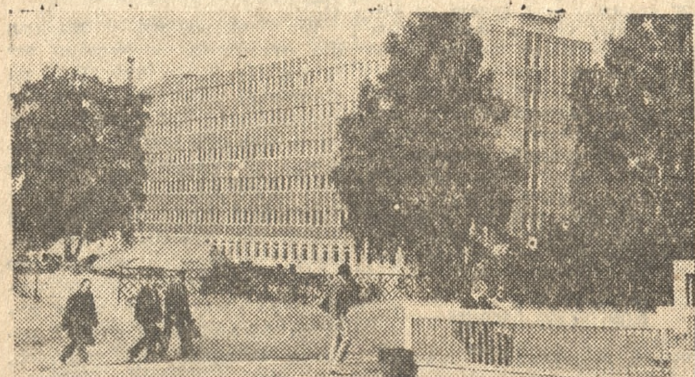
Awans muzeum w Szreniawie

Historia muzealnictwa rolniczego w Polsce liczy 100 lat. Wczoraj z tej okazji w Muzeum Rolnictwa w Szreniawie w województwie poznańskim odbyła się pod przewodnictwem prof. dr. Józefa Burszty uroczysta sesja z udziałem przedstawicieli ministerstw: Rolnictwa, Przemysłu Spożywczego i Skupu, Kultury i Sztuki oraz władz partyjnych i administracyjnych województwa poznańskiego, a także uczelni, instytutów naukowych, muzeów.

Historyczne znaczenie przeobrażeń rolnictwa w Polsce w ciągu minionych 100 lat przedstawił kierownik Centralnego Archiwum KC PZPR i dyrektor Muzeum Historycznego w Warszawie — dr Janusz Durko, zaś o 11-letniej działalności szreniawskiego muzeum mówił jego dyrektor — dr Władysław Rogala.

Wiceminister rolnictwa — Henryk Burczyk udekorował związanych od lat z muzeum w Szreniawie pracowników odznakami Zasłużonego Pracownika Rolnictwa. Nadto wręczył im odznakę Zasłużonego Działacza Kultury. Odczytano również list gratulacyjny od Ministra Rolnictwa, decyzją którego muzeum nazywać się będzie odtąd: Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie. (pik)

Dla potrzeb kolejnictwa



VIII Centralny Rajd ZMS

Wielkopolanie w Szczecinku

Wczoraj grupy wielkopolskie uczestniczące w rajdzie „Szlakami Zdobyców Wiatu Pomorskiego” ruszyły na kolejne trasy rajdowe. Zostały one opracowane przez poznańskich przewodników. Są oni również pilotami wędrujących grup.

Wieczorem wielkopolscy rajdowcy wzięli udział z pochodniami w apelu poległych w cmentarzu wojskowym w Szczecinku oraz w apelu pamięci w Podgajach. (tg)

Kronika 46 MTP

Kontrakty polskich central handlowych

Na Międzynarodowych Targach Technicznych, czwartek można nazwać dniem kontraktów, zawieranych przez polskie centrale handlu zagranicznego. Warto podkreślić, iż w większości przypadków były to kontrakty eksportowe.

„Metronex” sprzedał do Czechosłowacji automatykę i przekładniki wartości 12,4 mln zł dewizowych oraz zawory elektromagnetyczne za 1,8 mln zł dew. „Metaleksport” do ZSRR rolownice do czopów i tokarki wartości 20 mln zł dew. i zakupił od radzieckich producentów obrabiarki skrawające za 16,8 mln zł dew. Dwa kolejne śmigłowce Mi-2 sprzedało Zjednoczenie Przemysłu Lotniczego „Pezetel”. Z innych kontraktów eksportowych wymienić należy sprze-

daż przez „Impexmetal” dla odbiorców z RFN mosiadzu w blokach oraz do Danii pretów wartości 340 000 zł dew, jak również transakcja Uniwersalu na sprzedaż do USA drutu ocynkowanego i gwoździ a do Francji łańcuchów. Również centrala „Varimex” sprzedała do USA instrumenty medyczne wartości 4,4 mln zł dew., a „Ciech” saletrzak i olej opałowy do RFN na kwotę 19,6 mln zł dew.

Duże kontrakty zawarła też centrala „Bumar”, zajmują

ca się handlem maszynami budowlanymi. Do Czechosłowacji sprzedano żurawie samochodowe, a do Rumunii żurawie „Hydros” i ładowarki L3P. Łączna wartość tych kontraktów — 22,4 mln zł dew. „Bumar” sprzedał również wózek podnośnikowy do Włoch i Wielkiej Brytanii.

Kontrakty stanowią finałizację uprzednio przeprowadzonych rozmów handlowych, a często też wcześniejszego zainteresowania ekspozycją targową. Wielkie zainteresowanie handlowców i specjalistów przemysłu okrętowego oraz wszystkich zwiedzających MTP wzbudza propozycja eksportowa Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego. Na Targach zademonstrowano model 33 statków. Znajdują się wśród nich m. in. statek typu RO-RO 17 500 DWT, o prędkości 20,5 węzła, ruderopomasowiec 10 000 DWT, statek do przewozu skroplonych gazów, oraz specjalny prom pasażersko-samochodowy, mogący pomieścić poza pasażerami 25 zestawów (samochód ciężarowy plus przyczepa) po 18 m każdy lub 275 samochodów osobowych.

Handlowcy interesują się też ofertą handlową zjednoczenia „Chemak”, specjalizującego się w produkcji kompletnych urządzeń obiektów dla przemysłu chemicznego, spożywczego, chłodnictwa oraz w produkcji sprężarek i pomp. Na targach pokazano m. in. po raz pierwszy model fabryki kwasu siarkowego z siarki lub pirytów o wydajności 500 000 ton rocznie wraz z niektórymi aparatami chemicznymi, jak: wymienniki ciepła, filtry itp. Nowością jest także model cukrowni o wydajności 6000 ton na dobę. Jest to największa z cukrowni oferowanych przez polski przemysł. Wśród armatury przemysłowej oferowanej przez „Chemak” wyróżniają się zawory i wodowskazy, a także 22 pompy do wody, o różnej wydajności i różnorodnym zastosowaniu w wodociągach, kanalizacji i przemyśle chemicznym. Wśród urządzeń dla chłodnictwa prezentowa-

wować będzie mandat z okręgu wyborczego w Łomży.

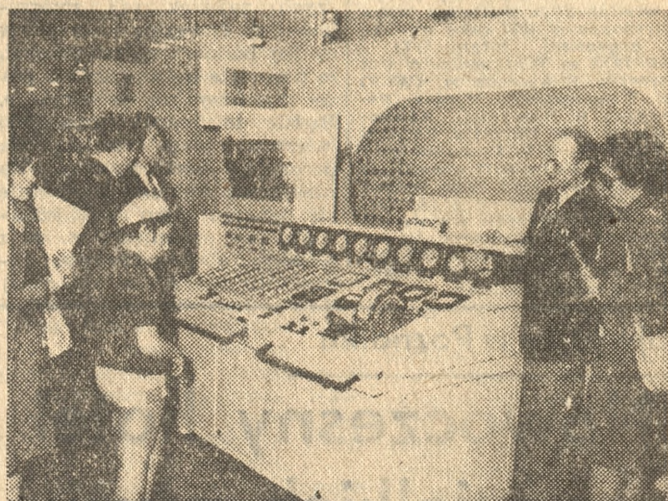
Prezes Najwyższej Izby Kontroli — Mieczysław Moczar przedłożył Sejmowi wniosek o udzielenie rządowi absolutorium za rok 1974. Mówca podkreślił, że osiągnięto dalszy rozwój gospodarki i zwiększenie dobrobytu społeczeństwa. W wielu dziedzinach uzyskano wydatne przyspieszenie rozwoju kraju i przekroczono zadania planu społeczno-gospodarczego. Stworzyło to mocne podstawy do utrzymania wysokiego tempa wzrostu ekonomicznego w latach następnych.

Następnie Sejm wysłuchał sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, które przedstawił sprawozdawca generalny — poseł Bolesław Strużek (ZSL). Dotyczyło ono sprawozdań rządu z wykonania planu spo-

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

MERA-ZAP-MONT na Targach



Na trwających targach nie brakuje akcentów poznańskich. Swoje ekspozycje wystawia wielu producentów z naszego regionu. Jednym z nich są Wielkopolskie Zakłady Automatyzacji Kompleksowej MERA-ZAP-MONT, które prezentują m. in. kompleksowy system automatycznego sterowania dla energetyki oraz kompleksowy układ automatyki okrętowej. Rozwiązania te są unikalne na skalę europejską. MERA-ZAP-MONT są producentem ponad 300 typów elementów i urządzeń oraz jedynym dostawcą urządzeń do automatyzacji obiektów hodowlanych dla NRD i automatyki hydraulicznej, niskociśnieniowej dla Czechosłowacji. (map)

Na zdjęciu: układ automatycznego sterowania statkiem, produkcji MERA-ZAP-MONT.

Fot. — H. Kamza

Ogólnopolska narada w Warszawie

Zadania opiekuńczo-wychowawcze w nowym systemie oświaty

Reforma systemu oświatowego wymagać będzie daleko idących zmian w działalności opiekuńczo-wychowawczej nad dziećmi i młodzieżą. Problemom tym poświęcona jest krajowa narada z udziałem pedagogów i pracowników naukowych, która rozpoczęła się 12 bm. w Warszawie.

Powszechna szkoła średnia, stawiać będzie wobec uczniów znacznie większe wymagania: wynika stąd — jak podkreślano w toku obrad — konieczność wprowadzenia różnorodnych form opiekuńczo-wychowawczych nad dziećmi i młodzieżą wspierających system oświatowy. Chodzi o stworzenie takich warunków, które zapewniają każdemu dziecku — stosownie do jego możliwości i ambicji — harmonijny i wszechstronny rozwój. Dlatego też zwrócona zostanie duża uwaga na takie formy opie-

kuńczo-wychowawcze, które służyć będą skutecznemu usuwaniu trudności i przeszkód w nauce szkolnej dzieci i młodzieży, pełniejszemu kształtowaniu uzdolnień.

Tak szeroko pojęta działalność — jak podkreślano podczas narady — wymagać będzie ścisłego współdziałania szkoły z domem rodzinnym dziecka, podnoszenia poziomu kultury pedagogicznej całego społeczeństwa. Mówiono także o potrzebie pełniejszego wykorzystania wiedzy medyczno-psychologicznej. (PAP)

od OKŁOSA tygodnia

Targowa szkoła techniki

Tegoroczne 46 Międzynarodowe Targi Poznańskie znalazły się na półmetku. Za rychło jeszcze na ich ocenę, wszakże co do kilku spraw, zarówno handlowcy jak i dziennikarze akredytowani przy Targach są zgodni. Targi po swoim podziale na techniczne oraz artykułów konsumpcyjnych, organizowane jesienią uzyskały nowe walory.

Poznańskie handlowe forum dołącza do rodziny nowoczesnych, czyli specjalistycznych imprez handlowych. Osiągnięto to właśnie przez podział targów na dwie imprezy zasadnicze oraz dzięki systematycznemu organizowaniu mniejszych, specjalistycznych imprez handlowych noszących nazwę salonów. Na przykład w roku przyszłym zorganizowane zostaną w Poznaniu takie salony dla producentów aparatury medycznej oraz wyposażenia i urządzeń biurowych.

Tegoroczne Targi Techniczne odbywają się w ostatnim roku naszego planu 5-letniego. Dlatego też wiele spośród prowadzonych w Poznaniu rozmów ma duże znaczenie i charakter sondażowy dla naszych przyszłych wieloletnich kontraktów handlo-

wych na lata 1976-80. Te rozmowy znajdują w niedalekiej przyszłości odbicie w kontraktach. Są one szczególnie ważne dla naszych partnerów handlowych z krajów RWPG, którzy również kończą realizację zadań kolejnych planów 5-letnich.

Rozmów sondażowych jest obecnie sporo, ale zawiera się również wiele kontraktów. Strona polska najwięcej kontraktów jak dotychczas, podpisała z radzieckimi centralami handlu zagranicznego. Jest to zrozumiałe. Radziecka oferta handlowa zorganizowana na podstawie znajomości potrzeb polskich odbiorców. Podobny handlowy charakter ma ekspozycja polska, w której wyróżniają się takie działy, jak górnictwo, przemysł okrętowy, lotniczy, maszynowy budowlany i aparatura elektromedyczna. Ważne jest, iż nie są to „ekspozycje propagandowe”, lecz konkretna oferta handlowa, dająca odbiorcom zagranicznym możliwość zakupu tych wyrobów w roku 1976.

Jeszcze jedno jest charakterystyczne dla tych targów: duży udział państw wysoko uprzemysłowionych. Wielkie kolektywne ekspozycje przygotowali, jak co roku, wystaw-

cy z Austrii, Francji, RFN, Szwecji i Wielkiej Brytanii.

W tym roku rekordowa liczba firm reprezentuje USA i Szwajcarię. Zainteresowanie tych m. in. państw zwraca się ku krajom RWPG, które dzięki gospodarce planowej i wieloletnim wzajemnym umowom handlowym, w znacznie mniejszym stopniu odczuwają skutki obecnej recesji gospodarczej. W tej sytuacji stajemy się dla nich najpewniejszymi partnerami handlowymi. Interesujący jest przykład Szwajcarii, z którą w roku 1973 zawarliśmy wieloletnią umowę handlową zapewniającą ułatwienia we wzajemnym handlu. Dzięki temu w roku 1974 nasze obroty z tym krajem wzrosły aż o 67 proc., a na tegoroczne Targi przyjechało 20 szwajcarskich firm więcej, niż w roku ubiegłym.

Jeszcze jedna refleksja. Obserwuje się w tym roku większy udział w targach inżynierów z całej Polski. Ich pobyt organizuje Biuro Informacji Technicznej NOT. Dla inżynierów przygotowuje się prelekcje, sympozja i oferuje im się zwiedzanie targów pod kierunkiem specjalistów. Dzięki temu MTT staje się swoistą „szkołą techniki”. Można tutaj — bez dewizowych wydatków — zapoznać się z najnowszymi światowymi tendencjami w wybranej dziedzinie techniki. Można też uzyskać wiele informacji technicznych. Ta informacyjna i techniczna rola MTT, jest drugą — obok handlowej — najważniejszą funkcją tegorocznych targów.

MAREK PRZYBYLSKI

ZEBRANIA KLUBÓW POSELSKICH

Przed posiedzeniem Sejmu PRL odbyły się 12 bm. zebrania klubów poselskich.

Na zebraniu Klubu Poselskiego PZPR pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Edwarda Babuła posłowie wysłuchali informacji sekretarza KC PZPR Andrzeja Werblana o sprawach związanych z posiedzeniem Izby.

Sprawy związane z porządkiem dziennym obrad Sejmu omówiono również w Klubie Poselskim ZSL i Klubie Poselskim SD.

ABSOLWENCI WUP

W czwartek odbyło się pierwsze absolutorium słuchaczy nowo utworzonych w 1973 roku wydziałów ergonomii, informatyki i urbanistyki na Wielkopolskim Uniwersytecie Powszechnym (WUP) przy Towarzystwie Wiedzy Powszechnej w Poznaniu. Równocześnie w sali Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu przy ul. Mielżyńskiego 27/29 otwarta została wystawa prac tych słuchaczy. W latach 1973-75 z tej formy nauki na różnych wydziałach skorzystało 1500 słuchaczy. Istnienie WUP stwarza warunki ludziom pracy do doskonalenia wiedzy ogólnej i zawodowej. (a)

Najwyższy w Poznaniu

Nowoczesny hotel z wielkich płyt

Najwyższym z dotychczasowych budynków Poznania jest wznoszony obecnie na terenie między ulicami: Marchlewskiego, Dzierżyńskiego, Kościuszki i Ratajczaka, hotel „Poznań”. W tym 21-kondygnacyjnym obiekcie 16 stanowić będzie część mieszkalną, a 5 techniczno-gastronomiczną.

W zeszłym roku generalny realizator inwestycji — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 zajmowało się przygotowywaniem terenu pod budowę, m. in. usuwano tutaj podziemne fortyfikacje. Od marca tego roku ruszyła budowa. Obecnie roboty koncentrują się w części niskiej, na wysokości trzeciej kondygnacji.

Hotel „Poznań”, tak, jak od dany do użytku na początku czerwca ubiegłego roku hotel „Polonez” w Poznaniu, montowany będzie z wielkich płyt, produkowanych w wytwórni na Winogradach. Projektantem wznoszonego hotelu jest zespół architektów z „Inwestprojektu”.

Bryła hotelu, która stanie na płycie części niskiej (techniczno-gastronomicznej) skła-

Trwają plenarne posiedzenia WK ZSL

Odbywają się plenarne posiedzenia dalszych wojewódzkich komitetów ZSL, poświęcone określeniu zadań stronnictwa w realizacji sprawnego przebiegu reformy organów władzy i administracji państwowej oraz nowego terytorialnego podziału kraju. Działalność stronnictwa koncentrować się musi — zdaniem uczestników obrad — przede wszystkim na umacnianiu roli gmin w unowocześnianiu rolnictwa i wzmocnienie produkcji żywności, na stworzeniu gminom warunków, w których w pełni wykorzystają one będą mogły nowe możliwości, jakie dla ich społecznego i ekonomicznego rozwoju stwarza reforma. Jest to obecnie główne zadanie współpracy organizacji PZPR i instancji ZSL.

PAP

POGODA

Zachmurzenie małe, na północnym zachodzie możliwy wzrost zachmurzenia z niewielkimi opadami. Temperatura maksymalna od 18 st. na północnym zachodzie do 25 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane o kierunkach zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.

Wielkie inwestycje Wybrzeża

Rozbudowa portów i przemysłu

Nadmorskie województwa są w ostatnich latach rejonami o szczególnej koncentracji wielkich inwestycji. Trwa intensywna rozbudowa portów, unowocześnianie ich zaplecza, powstają liczne, nowe zakłady przemysłowe. Oto relacja terenowych korespondentów PAP z przebiegu robót na najważniejszych placach budowy w woj. szczecińskim i gdańskim.

W połowie lipca — jak się planuje — do nowej bazy paliwowej Portu Północnego zawinie koraś z mniejszych jednostek, a w ostatniej dekadzie tego miesiąca przy nabrzeżu ma stanąć jeden z największych zbiorników. Inwestor i wykonawcy tej budowy są przekonani, że pozostałe do wykonania prace zakończą się w terminie. Będzie to jednak wymagało interwencyjnego zwiększenia potencjału wykonawczego. Na niektórych obiektach notuje się bowiem kilku — kilkunastodniowe opóźnienia m. in. z powodu nieterminowych dostaw urządzeń, w znacznej

części z importu. Obecnie terenem głównych robót zwłaszcza instalacyjnych i budowlanych jest pirs przeładunkowy oraz sztuczna wyspa na jego zapleczu.

Trudniejsza jest sytuacja na budowie rafinerii ropy. Opóźnienia na niektórych węzłach dochodzą bowiem do 1,5 miesiąca. Taką sytuację spowodowała niemała wyłączenie zwłoka w dostawie sprzętu zakupionego we Włoszech. Znacznie wyprzedzenie w stosunku do harmonogramu osiągnięto natomiast przy budowie ujęcia wody, oczyszczalni ścieków, zagospodarowywaniu terenu, przy budowie dróg, magazynów i innych obiektów pomocniczych. Przedsiębiorstwa wykonawcze, a zwłaszcza „Instal”, „Elektromontaż” i „Mostostal” czynią obecnie przygotowania, by jeszcze bardziej przyspieszyć prace skoro tylko nadejdą awizowane już dostawy z Włoch.

W woj. szczecińskim realizuje się kilka szczególnie ważnych dla gospodarki zadań inwestycyjnych, a jednym z czołowych obiektów jest elektrownia „Dolna Odra”. Tu budowniczy osiągnęli w br. do bre rezultaty. Na półtora miesiąca przed terminem przekazano do eksploatacji III blok energetyczny, który osiągnął pełną zdolność produkcyjną już po miesiącu, co świadczy o wysokiej jakości montażu. Również przedterminowo przebiegają prace przy IV bloku, który ruszy w lipcu br., na miesiąc przed terminem.

Znacznie zaawansowane są roboty przy budowie nowego obiektu dla Szczecińskiej Fabryki Mechanizmów Samochodowych „Polmo” — rozpoczęto montaż olbrzymiej hali. Pod koniec br. w tej hali będą instalowane maszyny i urządzenia.

W Stoczni Szczecińskiej im. Waskiego roboty inwestycyjne koncentrują się przy budowie ośrodka obróbko-prefabrykacyjnego z magazynem blach kadłubowych. Powstaje tu równocześnie nowe nabrzeże „Wulkan — południe”; wznosi się bazy: remontowo-

budowlaną i transportu oraz ośrodek technicznego przygotowania produkcji. Przekazano już do użytku magazyn blach dzięki czemu trzykrotnie skrócono ich przeładunek. Wkrótce będą gotowe pierwsze obiekty technicznego przygotowania produkcji. Mimo pewnych trudności realizacja inwestycji przebiega pomyślnie — jest to m. in. rezultat dużego zaangażowania się ze strony samych stoczniowców.

Niepokoń natomiast 3-miesięczne opóźnienie przy budowie pierwszej w kraju Wytwórni Bieli Tytanowej, powstającej w kombinacie chemicznym w Policach. Złożyło się na to wiele czynników — brakuje stali zbrojeniowej, cementu, kruszywa, sprzętu i ludzi. Sytuację pogarsza fakt iż na miejscu znajdują się już dostarczone z RFN elementy wyposażeniowe. (PAP)

Posiedzenie Sejmu

Dokończenie ze str. 1

leczno-gospodarczego rozwoju kraju i budżetu państwa oraz wniosku NIK w przedmiocie absolutorium dla rządu za 1974 r.

Posel oświadczył, że zarówno założenia strategiczne planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju na 1974 r., jak i wszystkie jego podstawowe zadania zostały wykonane, a w wielu ważnych dziedzinach znacznie przekroczone.

Następnie toczyła się poselska dyskusja nad sprawozdaniem rządu z wykonania planu i budżetu 1974 r. oraz wnioskiem NIK o absolutorium dla rządu za ten okres. Zabrał w niej głos reprezentanci wszystkich klubów i kół poselskich: pos. pos. Józef Pińkowski (PZPR), Zenon Komender (bezp. „PAX”), Janusz Zabłocki (bezp. „Znak”), Czesław Rachel (SD), Stanisław Rostworowski (bezp. Ch. SS) i Witold Lipski (ZSL).

Posłowie podkreślili dynamizny rozwój społeczny i ekonomiczny naszego kraju w ubiegłym roku, stwarzający dobrą podstawę wyjściową do zwiększenia tempa tego rozwoju w latach następnych. Wszyscy mówcy poparli wniosek NIK o absolutorium dla rządu.

W głosowaniu Sejm zatwierdził sprawozdanie rządu z wykonania planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i budżetu państwa za rok 1974 i za ten okres udzielił rządowi absolutorium.

W dalszym ciągu posiedzenia, Sejm uchwalił ustawę o

Zakłady „H. Cegielski”

Dobrze o dyscyplinie pracy

Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”: 10 fabryk w Poznaniu i filie w terenie, stanowiska pracy wyposażone w unikalne często maszyny i urządzenia, dzień na produkcję o wartości 300 młych „Fiatów”, bezpośredni wpływ na pracę kolei, stoczni i wielu innych przedsiębiorstw w kraju. Wreszcie — 20 000 zatrudnionych, z których każdy powinien kojarzyć swoje osobiste interesy z interesami ogółu, reprezentowanym w tym przypadku właśnie przez zakłady.

W interesie społeczeństwa leży, aby wszyscy pracownicy przychodzili w oznaczonym czasie na swe stanowiska i pracowali ustawowo 8 godzin na dobę. Jest to szczególnie ważne teraz, w okresie urlopów. — Czy wszyscy „cegielszczacy” są już tak świadomi i zdyscyplinowani? — zapytał kierownika działu kadr HCP, Stefana Bobera.

— W naszych zakładach pracują różni ludzie: związani z zakładami od lat i młodzi, dopiero rozpoczynający swą karierę zawodową; miejscowi i dojeżdżający, żyjący tylko z pracy w fabryce i mający jeszcze inne źródła dochodów: zdrowi i chorowici. Różny też

jest stopień świadomości klasowej i dyscypliny. Nasza, kierownictwa sprawa, jest stworzenie wszystkim pracownikom takich warunków, w których mogliby się dobrze czuć i wydajnie pracować. Sądząc po tym, jak nas oceniają w branży, z każdym rokiem coraz lepiej to nam się udaje.

— Czy znajduje to odzwierciedlenie w spadku absencji nieusprawiedliwionej?

— Oczywiście. Jeśli np. w I kwartale 1974 absencja nieusprawiedliwiona kosztowała nasze Zakłady 1258 roboczych dniówek to w roku bieżącym 1220. Warto przy tym zauważyć, że co trzeci nieusprawiedliwiony dzień z tej liczby przypada na naszą Odlewnię w Sremie, gdzie młoda załoga wciąż zwiększa się i dopiero przystosowuje do wymogów wielkoprzemysłowej organizacji i dyscypliny.

Do rozmowy włączają się: Marian Gierka — kierownik sekcji szkolenia i Mieczysław Traczyński — szef służby bhp w Zakładach. Z ich wypowiedzi wynika, że dzięki wspaniałej, wewnętrznie spójnej pracy organizacyjno-wychowawczej wielu służb i organizacji, dyscyplina pracy w Zakładach „Cegielskiego” jest z każdym rokiem lepsza. Zdarzające się jeszcze przypadki łamania dyscypliny, szczególnie przez nowych i młodych wiekiem pracowników, są szybko opanowywane i nie stanowią problemu. Niemniej w HCP nie lekceważy się ich — i tak doskonale profilaktykę, żeby największy nawet spryciarz nie mógł się przez nie prześliznąć i żyć kosztem załogi. (pch)

Kontrakty polskich central handlowych

Dokończenie ze str. 1

na jest sprężarka chłodnicza o wydajności 85 000 kcal na godzinę, zdolna utrzymywać temperaturę 50 stopni przy temperaturze zewnętrznej 40 stopni C.

Pokrewnie zjednoczenie — „Zemak” zajmujące się produkcją kompletnych obiektów w dziedzinie energetyki, przemysłu papierniczego i drzewnego wystawia m. in. modele kompletnych fabryk płyt pilśniowych o wydajności 165 ton na dobę i płyt wiórowych o pojemności 120 000 m sześciu, a także modele linii technologicznych do laminowania i lakierowania płyt.

W ekspozycji maszyn dla przemysłu drzewnego wyróżnia się model instalacji papierniczej „Świecie-5”. Warto przypomnieć, iż Polska posiada w ramach RWPG specjalizację w produkcji fabryk płyt drewnopodobnych. „Zemak” jest też producentem niektórych urządzeń dźwigowych. Na targach wystawiane są m. in. modele składu węglowego elektrowni oraz rodzina żurawi portowych i rodzina wciągów elektrycznych. (map)

Kopalnia bez górników

W przedku eksperymentalnego odcinka jednej z kopalń Doniecka nie zobaczy się górników, chociaż wydobyciu tu już znaczne ilości antracytu. Konieczność stała się obecności wyeliminował specjalny agregat o nazwie strugoproszownik. Uczeń połączony w jednym mechanizmie urządzenie do urabiania i transportowania węgla. (PAP)

Jumbo Jet w płomieniach

W czwartek nad ranem na lotnisku Santa Cruz w Bombaju stanął w płomieniach Boeing-747, na leżący do francuskich linii lotniczych. Pożar wybuchł w samolocie podczas kolowania przed startem. Samolot leciał z Hong Kongu przez Bombaj do Paryża. Na szczęście pilot w porę zauważył płomienie, wydobywające się spod podwozia. Samolot udało się zatrzymać, ratując wszystkich 374 pasażerów oraz 18 członków załogi.

Konfiskata heroiny

Policja meksykańska skonfiskowała w ciągu ostatniej doby w granicznym z USA mieście Tijuana heroinę wartości 4,2 mln dolarów. Aresztowano 7 obywateli meksykańskich pod zarzutem handlu narkotykami.

KRÓTKO

Trwają prowokacje Izraela

Prasa bejrucka poinformowała w czwartek o nowych prowokacjach izraelskich wobec Libanu. W śróde żołnierze izraelscy otworzyli z karabinów maszynowych ogień, do grupy chłopów libańskich, pracujących przy zbiorze plonów w rejonie wioski Ajtarun na południu kraju.

Dzieci ofiarami bandytów

Policja włoska przystąpiła do zwalczania nowego rodzaju działalności przestępczej, którą ostatnio stwierdzono zwłaszcza w Rzymie. W mieście tym grasują gangi, specjalizujące się w okradaniu dzieci bogatych rodzin z biurowych. Uzbrowieni bandyci strzelali w ubiegłą niedzielę w jednym z parków 6 dzieci w wieku od 10 — 12 lat, zabierając im złote łańcuszki, medaliki, zegarki i pierścionki.

Grecja chce być w EWG

W czwartek rano Grecja oficjalnie wystąpiła z prośbą o przyjęcie do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Terror w Argentynie

Na przedmieściach Itzaingo pod Buenos Aires, został zastrzelony działacz Związku Zawodowego Pracowników Transportu, C. A. Banalis. W ostatnich pięciu dniach w Argentynie zastrzelono 8 osób, w tym szefa policji prowincji Buenos Aires.

List do K. Waldheima

W liście przesłanym sekretarzowi generalnemu ONZ, K. Waldheimowi przedstawiciele społeczeństwa Cypru wyrazili zaniepokojenie z powodu braku postępu w uregulowaniu konfliktu na wyspie. Partie polityczne, związek

KRÓTKO

Spotkanie Ford — Ceausescu

Po zakończeniu wizyt w Brazylii i Meksyku, prezydent Rumunii, N. Ceausescu w drodze powrotnej do kraju, 11 bm. zatrzymał się krótko w Waszyngtonie. W Białym Domu odbyło się spotkanie prezydenta G. Forda i N. Ceausescu. Dokonali oni oceny stosunków dwustronnych oraz omówili niektóre zagadnienia międzynarodowe, będące przedmiotem wzajemnego zainteresowania.

Rozmowy w Białym Domu

W Waszyngtonie odbyło się pierwsze spotkanie prezydenta USA, G. Forda z przebywającym z wizytą oficjalną w USA premierem Izraela I. Rabinem. W czasie tego spotkania dokonano ogólnej oceny sytuacji na Bliskim Wschodzie. Rozmowy były kontynuowane w czwartek. Prezydent Ford — stwierdza komuni-

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe

600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-2

Nowinki
targowe

Znane zakłady ze Stalowej Woli prezentują na obecnych MTT unikalny, pierwszy tego typu w świecie ciągnik gąsienicowy o konstrukcji modularnej. Można go szybko rozmontować i naprawiać nawet na placu budowy.

Fot. — H. Kamza

PILSKIE

Tam gdzie
naprawdę coś robią

Samorządy mieszkańców. Czy stały się już formą rzeczywistego udziału społeczeństwa w sprawowaniu władzy? Czy może po okresie wstępnego ożywienia, przeprowadzeniu wyborów i cyklu szkoleniowych spotkań dla mandatariuszy zeszły do roli kłopotliwej kolegi z sąsiedztwa?

Przed niespełną dwoma laty uchwałą Miejskiej Rady Narodowej w Pile utworzono w tym mieście 12 komitetów osiedlowych. Kiedy dziś analizuje się ich działalność, próbując zbilansować pozytywne oraz wskazać na niewykorzystane rezerwy rozwijania społecznej aktywności mieszkańców, dochodzi się do wniosku, iż — jak zazwyczaj — niemal wszystko zależy od ludzi: ich zaangażowania, wrażliwości, a także doświadczeń zdobytych podczas dotychczasowej pracy na niwie społecznej. Do wodzą tego ogłoszone niedawno wyniki konkursu pod nazwą „Mieszkańcy Pili” sobie, swemu miastu w XXX-lecie PRL, w którym wyróżnione zostały „stojące aktywnie” z prawdziwego zdarzenia komitety osiedlowe nr 8, 2 i 11.

Jan Krasnowski — sekretarz śródmiejskiej organizacji partyjnej i Jan Kaliński — przewodniczący działającego na tym terenie samorządu mieszkańców — mówią z satysfakcją o aktywnej postawie mieszkańców „ósemki”, którzy uczestniczą masowo w czynach społecznych. Komitet Osiedlowy zajmuje się jednak nie tylko organizowaniem prac o charakterze społecznym. W oparciu o komitety domowe oraz kilka komisji problemowych prowadzona jest tu różnorodna działalność, a w polu uwagi członków prezydium Komitetu Osiedlowego znajdują się sprawy wychowania dzieci i młodzieży, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, funkcjonowania placówek handlowych i usługowych (i rozwijania ich sieci), a także sprawy kultury, sportu i wypoczynku, zdrowia i opieki społecznej oraz porządku publicznego. Praktycznie więc nie ma takiej dziedziny życia, która nie interesowałaby społeczników z „ósemki”.

Dzięki nawiązaniu bliższej współpracy z władzami Pilskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w świetlicy tej instytucji dwa razy w tygodniu dyżuruje członkowie Komitetu Osiedlowego, którzy swoją postawą i pozbawiona cienia aktywności działalnością zdołała wypracować już sobie spory autorytet wśród bliższych i dalszych sąsiadów.

Oto dla przykładu bilans do końca w 1974 roku jednej tylko komisji zdrowia i opieki społecznej, którą kieruje Zofia Wierzbowska: 164 osobom przyniesiono zapomogi pieniężne, 9 — otrzymuje bezpłatne obiady, dziesięciu samotnym, starszym ludziom przy-

wieziono opały, w dwóch przypadkach spowodowano przyspieszenie wykonania remontu, a trojgu chorym zapewniło stałą opiekę. Oczywiście — wszystkich tych spraw nie zdołałaby załatwić jedna osoba. Członkowie komisji wspólnie pracują z przychodniami rejonowej służby zdrowia, miejskim Oddziałem Polskiego Komitetu Opieki Społecznej oraz Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną.

Wszystkie, kłopotliwe nieraz problemy, z jakimi mają do czynienia, członkowie śródmiejskiego Komitetu Osiedlowego, są przez nich dokładnie badane, a jeśli zachodzi potrzeba, pomocy w ich załatwieniu szuka się w zakładach pracy, instytucjach i organizacjach społecznych, które nauczają się już traktować samorząd jako swego partnera.

Jan Kaliński — przewodniczący śródmiejskiej samorządu, mówi, że w okresie dwóch minionych lat niewiele było takich spraw, których aktywni osiedlowi nie mogli załatwić. Próbuje dojść do źródeł owej przychylności władz administracyjnych i dyrekcji działających w śródmiejskiej instytucji dla komitetu osiedlowego. Wtedy przypadkowo wzrok zatrzymał się na skoroszybie z napisem „pisma wychodzące”, leżącym podczas kolejnego dyżuru na stole w świetlicy Pilskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (samorząd mieszkańców to wprowadziła nie biurokraty-

czna machina z armią sekretarzy, ale porządek musi być także w dokumentacji). Zaglebiając się w tej niezbyt interesującej z pozoru lekturze i — zdaje się, że już wiem.

Jeśli z wszystkimi partnerami zawsze rozmawia się takim tonem i w taki sposób, w jaki zredagowane są owe pisma, po prostu trudno byłoby odmówić. Umiejętność nawiązania dialogu oraz trafność argumentacji służącej społecznym celom — oto jeden z kluczy otwierających serca nieprzystępnych podobno dyrektorów, sposób na integrację lokalnych społeczności.

Jan Jankowski — pierwszy sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Pile, zapytany o źródła sukcesów i niepowodzeń pilskich komitetów osiedlowych, odparł krótko: ludzie. Bo rzeczywiście. Tam, gdzie do pracy włączyli się aktywni, choćby i korzystający już z emerytury, ofiarni i sprawdził działacze społeczni, samorządy już mają się czym pochwalić, a mieszkańcy stają się prawdziwymi gospodarzami osiedli. Pewnie, że nie wszystkie zaproponowane formy działalności przyjmują się od razu, a sporo do życia pozostawia jeszcze współpraca na linii komitety — dzielnicowa MO, organizacje społeczne, samorządy robotnicze zakładów pracy. Ale ważne, że robota ruszyła i że są już pierwsze osiągnięcia. Bo przecież wiadomo: sukces rodzi sukces.

ZYGMUNT ROLA

Nie zawsze na linii

Spór o turystykę

chyba nawet dziesięć lat temu, namawiano ludzi w radach z kładowych na wczasy. Ale jeszcze niedawno przemysł tak nie dokuczał, a życie w mieście zdawało się być wręcz celem samym w sobie. Dziś i my — Polacy, jak wiele społeczeństw krajów wysoko uprzemysłowionych, zarządzamy odwrót od miast i powrót do przyrody. Ludzie tęsknią za własnym ogródkiem, za własną grządką. Ludzie kupują działki pod miastami, a ideałem jest własny domek wśród skromnej, choćby zieleni.

Spór o polską turystykę przebiega więc sporem o turystyczne atrakcje, natomiast zaczyna się sporem o zdrowie. Turystyka w swojej istocie przesłania wielką ewolucję i można ją dziś z powodzeniem zaliczyć do ochrony zdrowia, do profilaktyki. A w naszych warunkach ustrojowych przekształca się w część państwową polityki społecznej.

Nie zatem dziwnego, że mamy obecnie do czynienia z

Wydawało mi się zawsze, że myślenie polityczne Polaków miało skłonność do ucieczki od realiów — pisał przed kilku laty wybitny socjolog, profesor Jan Szczepański w swojej głośnej pracy „Rozważania o Rzeczypospolitej”.

Rzeczywiście: myślenie kategoriami realizmu, wyciąganie nauk z przeszłości — nie było czymś, co cechowałoby naszą nację. I anarchistyczne ciągoty magnaterii, i jaśnie-pańska fantazja, później — romantyzm wizji budowania przyszłościowych zamków na lodzie, i na koniec to, co niezastąpiony Melchior Wańkowicz określał mianem poszlacheckich fumów. Wybitni polscy myśliciele, światli patrioci głoszący narodowi prawa dy niepopulärne, nawołujący warstwy rządzące do opamiętania i podjęcia trudu jednoczenia społeczeństwa a zarazem tworzenia podwalin silnego państwa — nie znajdowali szerszego posłuchu*).

To nie prosta sprawa torować drogę realizmowi w myśleniu, przyswajać świadomości milionów Polek i Polaków przekonanie o celowości konieczności takiego właśnie myślenia. Wymaga to długotrwałej obywatelskiej edukacji. Rozpoczęła ją na szeroką skalę trzy dziesiątki lat temu partia i prowadzi po dziś dzień. Owa obywatelska edukacja, która zmierza do wpojenia rodakom zarówno rozumienia roli państwa w warunkach demokracji ludowej i warunkach socjalizmu, jak też poszanowania mienia wspólnego, czyli społecznego — dała niemałe wyniki. Nie może ich przekreślić ani to, że — na przykład — jeszcze sporo ludzi depcze trawniki, ani to, że nieraz wandalizm niszczy autobusowe siedzenia, ani to, że w zakładach NN mają parumastu notorycznych bumelantów.

Przez trzydzieści lat partia stała też konsekwentnie na stanowisku potrzeby budowania silnej Polski. Silnej jednością narodu, rozwojem społeczno-gospodarczym, sprawą organizacją państwa. Zawarte tu w paru zdaniach przypomnienia — w istocie ogarniają ogrom dokonani, a zarazem kawał historii naszego narodu i naszej państwowości. Nie wdaję się w szcze-gółowe omawianie programowych założeń w tej materii i form ich realizacji w całym trzydziestoleciu, skoncentruję się na okresie ostatnim.

Wskazania VI Zjazdu PZPR, dotyczące omawianej problematyki, kładły nacisk na konieczność zwiększania skuteczności centralnego planowania i kierowania gospodarką narodową — przy jednoczesnym poszerzaniu samo-

dzielnosci i inicjatywy podstawowych jednostek społeczno-gospodarczych (czyli gmin i miast). Ustalono, iż potrzeba wysokiej efektywności działania wszystkich organów władzy przez unowocześnianie i doskonalenie ich funkcjonowania, a także kształtowanie u obywateli myślenia — kategorie państwa. Albowiem — o tym też na VI Zjeździe była mowa — państwo socjalistyczne jest podstawową formą organizacji społeczeństwa i najefektywniejszym instrumentem realizacji kierowniczej roli partii.

Państwo ludowe zapewniło narodowi polskiemu rozwój i bezpieczeństwo, wiążąc je ze sprawiedliwością społeczną — pisał niedawno w „Trybunie Ludu” Andrzej Wasilkowski, zwracając uwagę na uniwersalną tendencję do rozszerzania i umacniania funkcji państwa w świecie. Ten sam autor uwypuklił ponadto organizatorską rolę socjalistycznego państwa w przejmowaniu szeroko rozumianej odpowiedzialności za zaspokajanie różnych życiowych potrzeb ludności.

Ostatnio zainspirowana przez XVII Plenum KC PZPR i uchwalona następnie przez Sejm reforma władz i administracji terenowej oraz nowy podział terytorialny kraju stanowią ważne posunięcia w zakresie usprawniania aparatu państwowego i umacniania organizmu państwa.

„Doskonalenie socjalistycznego państwa wymaga stałego dostosowywania organizacji i metod działania do nowych warunków” — oświadczył Edward Gierk podczas obrad Plenum, nawiązując do gruntownie zmienionego, w wyniku intensywnego rozwoju społeczno-gospodarczego, oblicza kraju. I sekretarz KC zwrócił też uwagę na to, że reforma władz terenowych powinna przynieść dalszą istotną poprawę funkcjonowania państwa jako całości, w tym również ogniw centralnych.

Skoro nawiązaliśmy do niedawnych obrad kierownictwa partyjnego oraz obrad Sejmu, jeszcze trzy inne, uzupełniające się, wypowiedzi.

— Nowy podział terytorialny pozwoli pełniej kojarzyć interesy rozwoju całego państwa z regionalnymi potrzebami i możliwościami. Wysoka dynamika społeczno-gospodarcza wymaga patrzenia na rozwój przez pryzmat interesów ogólnokrajowych — mówił Edward Babiuch. — Lokalne inicjatywy i aktywność przynoszą pełne rezultaty jedynie wówczas, gdy sprzężone są z ogólną koncepcją rozwoju kraju.

Na sejmowym forum o

„donosił kroku na drodze unowocześniania naszego państwa” mówił poseł Zdzisław Żandarowski, stwierdzając także: — Przez doskonalenie kształtu socjalistycznego państwa rozumiemy budowanie takiej struktury organów władzy i ich aparatu, która, zbliżając je do obywatela, pozwala na coraz pełniejszy rozwój demokracji socjalistycznej.

Występując przed Wysoką Izba Piotr Jaroszewicz podkreślił również inne aspekty wprowadzanych zmian. Tworząc nowe formy organizacyjne administracji państwowej w terenie — mówił — sięgając po sprawniejsze metody działania, które nie tylko nam, ale także naszym następcom zapewnią lepsze warunki do ujawniania sił twórczych i obywatelskiego zaangażowania, w sposób świadomy, z niezbędnym, historycznym wyprzedzeniem kształtujemy pomysły przyszłości kraju (...). Nowy system administracyjny należy przeto traktować jako istotny element nieustannej modernizacji aparatu państwowego i gospodarczego, jako ważną dzwignię przyspieszającą nasz rozwój.

Kwintesencją przeprowadzanych zmian jest zatem dążenie do nowych struktur przestrzennych, w większym stopniu zapewniających realizację rozwojowych planów, stwarzających większe prawdopodobieństwo sprężystego kierowania społeczno-gospodarczymi procesami. Co więcej, skutki reformy powinny dawać znać o sobie, w do-datkum rozumieniu tego określenia, nie tylko w sferze administracji państwowej; korzystne skutki obecnych posunięć powinny być odczuwalne w wielu dziedzinach naszego życia. Powstają nie tylko okręgi przemysłowo-rolnicze w nowych granicach województw. Nabierają zarazem kształtu nowe układy społeczne, kadrowe i gospodarcze, a nowo powołane jednostki wojewódzkie w niejednym przypadku zmienia dotychczasowe kierunki działań. Można oczekiwać wyraźnego ożywienia aktywności obywatelskiej, zwłaszcza w nowo powołanych województwach.

Jakaż z tych doraźnych refleksji konkluzja? Że Polska weszła w tych dniach — zdecydowanie — w fazę realizacji historycznych decyzji. Bo tylko tymi słowami można określić znaczenie obecnej reformy. Reformy powszechnie aprobowanej co jest wymownym dowodem, iż w politycznym myśleniu Polaków zwyciężył realizm.

WIESŁAW PORZYCKI

* Vide publikacje poprzednie — „Głos” z 10 i 11 bm.

stycie, które starają się dowodzić, że potrzeby turystów krajowych kształtuje zawartość portfela. Otóż na korzyść zwolenników tej tezy na pewno nie pracuje czas. Nie wiem, bo trudno być prorokiem, lecz twierdząc, że nadzieje niebawem czas, kiedy ludzie z podobną ekscytacją, co i na samochód, będą gromadzić grosz na turystykę. Już zresztą to robią. A wówczas również błąd dzisiejszym optymistom. Zresztą pożyjemy, zobaczymy.

Turystyki — doradzam — bym nie lekceważył, a co gorsza nie minimalizowałbym jej znaczenia w życiu współczesnego człowieka. Bo nie jest to sztuczny wynalazek zwolenników wyjazdów do wód i na pewno turystyka nie jest modą. Człowiek posiada również odruchy samoobronne. Turystyka więc jest taką formą samoobrony przed konsekwencjami cywilizacji. Prócz tego człowiek jest częścią przyrody i nigdy nie wyrazi zaody na życie w sztucznym świecie industrialnym.

Spór o turystykę jest więc sporem o najbardziej naturalne ludzkie potrzeby.

TOMASZ JERKO

STRONA

GŁOS — 13/14/15 VI 1975

TANCEM WYRAZIĆ...

Rozmowa z Anną Staszak

Dyplom Państwowej Szkoły Baletowej w Poznaniu uzyskała w 1968 roku i zaangażowała się do baletu Opery Poznańskiej, gdzie pracowała pod kierownictwem Conrada Drzewieckiego. Od chwili powstania Polskiego Teatru Tańca — Baletu Poznańskiego jest jedną z czołowych solistek tego zespołu. Tańczyła w prawie wszystkich programach Teatru Tańca m. in. w „Cudownym Mandarynie”, „Sonacie na dwa fortepiany i perkusję”, „Wariacjach 4:4”, „Epitafium dla Juana”. Ostatnio odniosła sukces w „Odwiecznych pieśniach” Mieczysława Karłowicza.



Anna Staszak
Fot. — A. Florkowski

— Pani biografia artystyczna jest od zarażania zwaną z osobą Conrada Drzewieckiego...

— Praca pod kierownictwem Conrada Drzewieckiego nad każdym baletem jest zawsze inna, zawsze — twórcza. Drzewiecki stara się eksponować możliwości, indywidualność taneczna. Daje mu szansę wyrażania czy jego własna osobowość jest prawdziwa. Układ choreograficzny zależy od choreografa, ale interpretację tańczonych postaci — sama mogę zaproponować. Mogę pokazać to, co chce choreograf, ale i siebie. To są zresztą sprawy w dużej mierze intuicyjne. Gdy tańczyłam w „Odwiecznych pieśniach” matkę — dużo myślałam wtedy o macierzyństwie. Miałam się przecież na scenie określić wobec dwóch synów, męża. Może chwilami za realistycznie to czyniłam... Conrad Drzewiecki temperował ten realizm.

— Oprócz Teatru Tańca istnieje także balet klasyczny...

— Mnie ogromnie odpowiada rodzaj techniki, rodzaj sztuki tańca realizowany przez Balet Poznański. Jest to teatr, nie tylko sam balet. Tancerz może być tu także twórcą, nie tylko — odtwórcą. To bardzo wciąga w zawód.

— Tancerza narzędziem pracy jest ciało. Przed tysiącami publicznością — prawie nagie ciało...

— O tym na scenie się nie myśli. Wychodzi się tam, by realizować swoją artystyczną sprawę. Niemal nagość... Ona w niczym nie przeszkadza, jeśli się jest pochłoniętym zadaniem. A trudno poza tym bić bójkę Ewę tańczyć w sukni...

— Taniec daje pani satysfakcję?

— Okres prób w balecie jest zazwyczaj długi. Próby odbywają się rano, wieczorem. Są mecze fizyczne. Gdy ćwiczy mała grupa, następują stale powtórki. Ale im bardziej jest się na próbach zmęczonym, tym większa radość, gdy zaczyna się krystalizować nasze zamierzenie artystyczne. A gdy potem na scenie uda mi się wszystko, co pragnęłam wyrazić... Nigdy jeszcze co prawda nie było tak, jak sobie w pełni to zamierzałam. Ale po rodzaju cisy i braw można zawsze poznać czy wzruszenie widowni — osiągnięliśmy.

— Tancerka to — bardzo nawet dosłownie — wzorek piękna.

— Myślę, że miłość jest najważniejszą sprawą w życiu człowieka. I ludzi, i to co się robi — wszystko trzeba kochać. Albo usiłować pokochać.

I gdy się kocha kogoś drugiego, albo gdy się kocha swoją pracę, to jest dobrze. A gdy się kocha jedno i drugie — to już jest bardzo dobrze. Uczucie... przynosi często cierpienie. Ale bez prawdziwych uczuć — nikt nie pozna samego siebie. Jak wtedy cokolwiek można świadomie czynić?

— Ja... ja o wszystkim marzę. Kłamstwem by było, gdybym powiedziała, że tylko o jednym. Moje marzenia są nieograniczone, dotyczą całości. Może to niedobrze...

— Pani najważniejsze dozna nie artystyczne?

— Bardzo przeżywałam premierę „Epitafium dla Juana”. Nie tyle nawet ze względu na moją rolę... „Epitafium” było pierwszą własną propozycją na szego teatru. Pamiętam ten lek nas wszystkich — czy się uda, czy będzie się ludziom tam na widowni podobało. A potem... potem była ogromna radość.

— Polski Teatr Tańca jeździ dużo po świecie.

— Byliśmy we Włoszech, Szwecji, Finlandii, RFN. Publiczność jest dla mnie zawsze bardzo ważna, ale przed występem na obcej scenie opanowuje mnie chyba jeszcze większa trema niż zwykle. Ale i radość jest potem ogromna, że nas Polaków tak gorąco przyjmują. A brawa za granicą jak i na występach naszych w kraju są... szalone. To bardzo zobowiązuje.

— Lubi pani Poznań?

— Lubię? Tu się urodziłam, uczyłam, tańczyłam. Jak w tym wierszu Wisławy Szymborskiej „Jestem za blisko, żeby...”. Gdy z naszym teatrem jeździmy po innych miastach, krajach — Poznań z oddalenia wydaje mi się jeszcze ładniejszy, przytulniejszy. Zawsze za nim tęsknię.

Rozmawia:

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Jean Zarzecki, mężczyzna czterdziestoletni noszący się z elegancją obowiązującą ludzi biznesu, prawnik z wykształcenia — ale andnia nie praktykował — milioner według opinii polskiego Paryża. Bilet wizytowy również nie w pełni go przedstawia. Informuje: przemysłowiec, prezes i dyrektor generalny Spółki Akcyjnej SO. VE. MAR. CO. EUROPE, Paryż (produkcja i sprzedaż artykułów gospodarstwa domowego sprzęt elektrotechniczny). Brakuje: wiceprezes Komitetu Odbudowy Zamku Warszawskiego w Paryżu, członek władz Stowarzyszenia France — Pologne. Oto co usłyszał od paryskiego rodaka specjalny wysłannik P.A. Interpress...

W PLANIE — SUPERROBOT

— Nigdy nie miałem okazji uczyć się polskiego w sposób szkolny. Ojciec wyjechał z kraju w 1929 r. do Belgii. Tu się urodziłem. Czego się w do mu nauczyłem, z biegiem czasu zapomniałem. Twierdzi pan, że zupełnie dobrze posługuję się językiem? Żadna tajemnica — kilka lat kontaktów z

krajem, dokładniej: współpracy handlowej i kooperacji przez myślowej zdopingowało mnie i do mówienia, i do myślenia po polsku. SO. VE. MAR. CO. kupuje w Polsce i sprzedaje za pośrednictwem swojej sieci dystrybucyjnej żelazka elektryczne, maszyny do szycia „Lucznik”, nakrycia stołowe, odkurzacze, materace i łóżka pneumatyczne, żagliki, lodówki, aparaty pomiarowe, baterie elektryczne. (Pośredniczyłem, z dobrym rezultatem między polskim producentem a szwajcarską firmą w sprawie sprzedaży 100 000 odkurzaczy). Kupowanie gotowych towarów — to jeden kierunek współpracy. Drugi — to kooperacja. Najważniejszy i mający naszym zdaniem przyszłość. Mówię to na podstawie czterdziestoletniego doświadczenia w handlu z Polską. Doszliśmy np. do przekonania, że w niektórych wypadkach SO. VE. MAR. CO. będzie kierować do

polских producentów własne, najnowocześniejsze patenty.

Opowiem panu o jednym takim przedsięwzięciu, będącym aktualnie w realizacji, opowiem na tyle szczegółowo, na ile jest to możliwe, biorąc pod uwagę tajemnicę handlową. Rzecz dotyczy robota wieloczynnościowego tzw. kombajnu kuchennego. Właściwie trzeba powiedzieć — superrobota, bo jestem zdania, że będzie to najnowocześniejsze urządzenie tego rodzaju na świecie; panie prowadzące gospodarstwa otrzymają cudowną maszynę. Robot kuchenny, na naszym patencie, będzie produktem polskim i jako taki zamierzamy go reklamować i sprzedawać na rynkach całego świata. SO. VE. MAR. CO. ma dostęp do rynków światowych, gdyż wchodzi w skład szwajcarskiej grupy finansowej, której możliwości są doprawdy olbrzymie, a w najbliższych dwóch latach jeszcze wzrosną, powiększą się o wpływy na terenie USA, Kanady i krajów skandynawskich. Sieć dystrybucyjna będzie gigantyczna. Taki robot to znakomita reklama dla polskiego przemysłu. Może i powinien pociągnąć nowe, interesujące zamówienia. Pierwsze egzemplarze kombajnu mamy nadzieję otrzymać w 1976 roku...

KONKURENCJA NIE ŚPI...

Jean Zarzecki powiedział nie bez kozery: mamy nadzieję... W dłuższym wywodzie wysłuchałem jego uwag o kooperacji i jej wymogach. Sedno sprawy dotyczy tempa i elastyczności. SO. VE. MAR. CO. — akcentował mój rozmówca — z uwagą na rodzaj towarów, którymi handluje, jest zainteresowana, aby cykl wytwarzania, od patentu do produktu finalnego, zamknął się np. w 13 miesięcy. Producent ze swej strony oferuje termin wykonania 24—36 miesięcy. My, ludzie interesu — mówi Zarzecki — nie możemy sobie pozwolić na luksus czekania, konkurencja nie śpi. Zawsze draży nas obawa, że inni przed nami wejdą na rynek, albo że to, co my mamy zamiar zaoferować klientowi, okaże się, w wyniku opóźnień w produkcji, przestarzałe, niemodne. To wszystko zmusza do ostrego dyktowania tempa, myślenia perspektywicznego, planowania na 2—3 lata naprzód. Partnerowi polskiemu, nawet jeśli uwzględni skalę produkcji i stopień technicznego skomplikowania wyrobu, nie

pozostaje nic innego, jak skrócić, skracając cykl wytwarzania. A po wtóre elastyczne reagować na koniunkturę.

Mówię: Współpracuje pan z krajem 4 lata. Każdy rok przynosił wyraźne zwiększenie obrotów: od 250 tys. dolarów w 1970 r. do 1,5 mln dol. w 1974 r. Jest rok 1975...

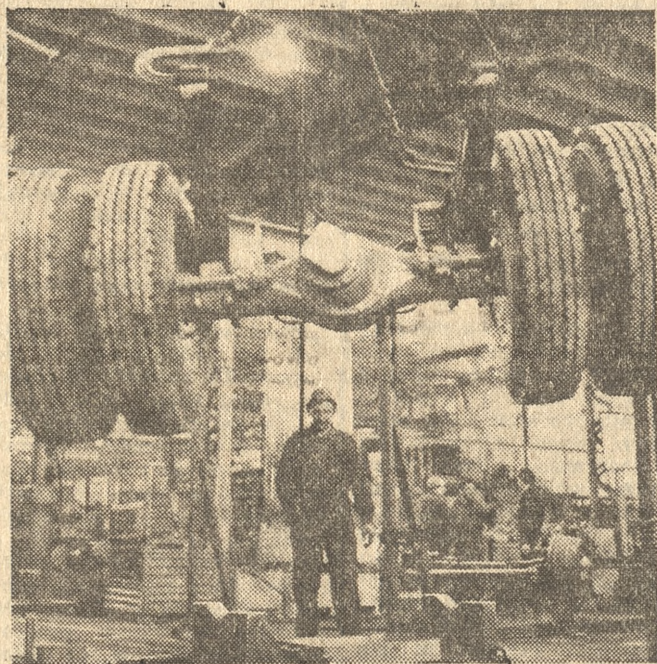
MIEDZY SOLIDNYMI PARTNERAMI

— Perspektywa jest bardzo dobra. W latach najbliższych — jeśli w pełni będziemy realizować nasze plany, a rok 1976 będzie tym, który zweryfikuje ich realność — możemy osiągać obroty nawet 10 mln dol. rocznie — twierdzi Jean Zarzecki. — Pyta pan o motyw współpracy z Polską, o rzeczywiste motywy. Tak, jestem człowiekiem interesu, ni gdy się tego nie wypierałem. Tyle że współpraca z krajem to najpierw sprawa sentymentu, satysfakcji, a dopiero biznes. Za granicą także żyją patrioci Polski. Zostałem nie tak dawno wybrany do władz Stowarzyszenia France — Pologne, powierzono mi tam sekcję ekonomiczno-handlową. Przyjmując mandat uznałem, że moim podstawowym obowiązkiem będzie taka działalność, która w sposób realny przyczyni się do intensyfikacji kontaktów polsko-francuskich. Wie pan, wizyta Edwara Gierka w Paryżu stworzyła bardzo korzystny klimat dla współpracy. Teraz jest kolej na aktywność bezpośrednią. Urzeczywistnianie decyzji i uzgodnień wysokiego i najwyższego szczebla między państwami o tak różnych ekonomikach wymaga, w moim przekonaniu, olbrzymiej pracy typu ułatwiania kontaktów, szukania partnerów, podpowiadania możliwości i dróg, wskazywania perspektyw, prostowania mylnych wyobrażeń itp. itd. Zamierzam pod egidą France — Pologne zorganizować seminarium dla przemysłowców i handlowców francuskich. Zamyślam na tym forum poinformować szczegółowo o specyfice tego słowa zdaje się używać w kraju, handlu i kooperacji z Polską, przedstawić możliwości i perspektywy przedsięwzięć ekonomicznych realnych w najbliższych latach i wreszcie — zachęcić Francuzów do otwierania biur w Polsce. Zresztą sam nie wykluczam, że SO. VE. MAR. CO. ustanowi przedstawicielstwo w kraju. Wiem z własnego doświadczenia, że w stosunkach ekonomicznych z Polską kontakty osobiste, znajomość rzeczy, realność, a także cierpliwość dobrze procentują.

JANUSZ KRAWCZYK

Samochody z Jelcza

Zakłady Samochodowe w Jelczu są znanym w kraju producentem różnego rodzaju pojazdów, między innymi autobusów do komunikacji miejskiej na licencji francuskiej firmy Berliet. W bieżącym roku jelczańskie zakłady przygotują około dwaście tysięcy różnego rodzaju pojazdów, zwiększą zwłaszcza dostawy samochodów ciężarowych i wywrotek. Komunikacja krajowa otrzyma ponad dwieście licencyjnych autobusów.



Na zdjęciu: Władysław Klapouch montuje podwozie Jelcza 315 M.
CAF — Fot. — Wołoszczuk

W stulecie śmierci Karola Libelta

DEMOKRATA I PATRIOTA

Syn poznańskiego szewca — Karol Libelt okazał się najpierw wzorowym uczniem gimnazjalnym, a potem pilnym pracownikiem i wszechstronnie uzdolnionym studentem berlińskiego uniwersytetu epoki Hegla i Humboldta. Zachowane staranne notatki z wykładów świadczą o rozległości zainteresowań łaknącego wiedzy studenta plebejskiego. Studia uwieńczył doktorat o panteizmie w filozofii (1830 r.). Potem odbył krótką podróż do Francji, a po powrocie udał się do Warszawy do armii polskiej. Służył w artylerii i zyskał w kampanii Powstania Listopadowego krzyż Virtuti Militari. Internowany w Galicji, wrócił w styczniu 1832 r. do Poznania. Za udział w owej wojnie odsiedział 9 miesięcy w Magdeburgu.

Potem przyszły przygody sercowe — wielce powiklane małżeństwo z Elżbietą Jaworską i wdowieństwo, a wnet rychły ożenek z Marią Szuman z patriotycznej rodziny mieszczańskich posiadaczy ziemskich. Drobniomieszczanin wzywał się do nowośrodkowości dość łatwo, na płaszczyźnie wspólnoty ideologicznej i służby patriotycznej.

Zaczął się niezwykle urozmaicony, pracowity, ruchliwy i twórczy okres żywota pedagoga-filozofa bez stałego zatrudnienia, żyjącego z pióra na fali ówczesnej złotej ery poznańskiego czasopiśmiennictwa od 1834 do 1846 r. Rozpoczął obfita publicystykę na łamach demokratycznego Tygodnika Literackiego, w którym ogłosił co najmniej 43 artykułów na różne tematy: od filozofii, matematyki, filologii, literatury, historii — do pedagogiki a także europejskiej myśli społeczno-politycznej i ruchów społecznych. Była to era traktowania pisarstwa pod kątem „narodowości” i tworzenia filozofii, a raczej historiozofii — narodowej. Odegrał w tej dziedzinie niepoślednią rolę koncepcyjną i popularyzatorską.

Obok prób formułowania filozofii słowiańskiej na bazie ludowej, wiele uwagi poświęcał postulatowi otwarcia przed każdym drogi do kształcenia się, także z pomocą państwa lub społeczeństwa. Głosił, że „pedagogia ludów” ma polegać na rozwijaniu ich przez naukę, prawo i historię — we wszystkich warstwach społecznych. Nie był rewolucjonistą

sensu stricto, lecz raczej zwolennikiem postępowych reform. Zadaniem epoki ma być — pisał — „ulepszenie stanu mas ludu” przez zniesienie feudalnych nierówności stanowych. W bardzo wówczas popularnej rozprawie „O miłości ojczyzny” (1844) głosił, że każdy „tylko jako członek wolnego narodu jest wszystkim, inaczej — jest niczym”. W artykule „O odwadze cywilnej” postulował obowiązek zajmowania zdecydowanego czynnego stanowiska w sprawach publicznych, aż do obowiązku poświęcenia się sprawie narodowej.

W sprawie własności prywatnej wypowiadał się za reformą własności i stosunków społecznych na niej opartych. W polemice z Augustem Cieszkowskim wyraził się: „Ziemia z własnością prywatną powinna przejść na własność komunalną”. Był zdania, że tylko praca jest rzeczywistym kapitałem i rzeczywistą własnością człowieka, a „zorganizowana wspólnota pracy jest źródłem bogactwa narodowego” (idea spółdzielni produkcyjnych).

W praktyce współdziałał z organicznikowskim — ale z istoty swej głęboko postępo-

wym Towarzystwem Naukowej Pomocy obok Karola Marcinkowskiego. Ale równolegle w poczuciu patriotycznego obowiązku, zaangażował się w tajnym Komitecie niepodległościowym z inspiracji emigracyjnego Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Miał też być członkiem przewidywanego Rządu Narodowego, gdy dojdzie do powstania w 1846 r.

Aresztowany w 1846 r. i uwolniony przez lud berliński w marcu 1848 r. wrócił do Poznania i włączył się do Komitetu Narodowego. Wraz ze Stefankiem podpisał umowę w Jarosławcu, licząc, że doprowadzi ona do tzw. narodowej reorganizacji. Poznańskiego (mała autonomia). Potem głosił konieczność „wojny ludowej”, wbrew Komitetowi. Brał udział w majowym zjeździe wrocławskim działaczy kraju i emigracji, w celu powołania centralnego kierownictwa polskiego ruchu. Później udał się do Pragi na słynny zjazd słowiański, przewodnicząc sekcji polsko-słowiańskiej i zredagował Manifest słowiańskiego kongresu do ludów Europy.

Kolejno brał udział w Lidze Polskiej, kierując wydziałem

publikacji, który wydał szereg broszur w polskim i niemieckim języku w celu informacji o sytuacji w Poznaniu i sprawie polskiej, a także — na użytek zwykłych ligowych zebrani dla tzw. wychowania obywatelskiego.

W czerwcu 1849 r. wraz z kilkoma demokratami założył i redagował ciekawe pismo polityczne Dziennik Polski, wyrażające wiary w ostateczne zwycięstwo ruchu demokratycznego w Europie, także — drogą legalną.

Później posłował do drugiego sejmiku pruskiego i brał czynny udział w założeniu frakcji polskiej pod nazwą Koło Polskie. Był nawet prezesem Koła Polskiego, przemawiał wielokrotnie — w płynnej niemiecczyźnie — m. in. przeciw wcieleniu Poznańskiego do Związku Północnoniemieckiego, w obronie uprawnienia języka polskiego i szkół ludowych, wnosząc o powołanie uniwersytetu w Poznaniu.

W okresie pomiędzy Ligą a poselstwem gospodarował w Czeszewie, które żona otrzymała w działach spadkowych. Gospodarował lepiej od licznych sąsiadów, którzy tracili majątki. Brał udział w życiu towarzyskim, wygłaszał mowy na weselach i pogrzebach, pisał wiele listów, przeżywał kłopoty rodzinne i zdrowotne, a także gospodarskie. W latach 1868—77 był prezesem

PRACA

W

W SZTUCE

Wystawy tematyczne w ostatnich latach przestały być modne, chociaż w świetle zorganizowanej stacji Muzeum Narodowego w Poznaniu ekspozycji pn. „Praca w sztuce”, wcale nie jest to tak pewne, czy słusznie. Opierając się na dziełach współczesnych nam plastyków, do niedawna jeszcze programowo unikających jakiegokolwiek zaangażowania się w temat, niezmiennie trudno byłoby przygotować wystawę poświęconą w całości tak bardzo serio pojmowanemu tematu — jak praca ludzka. Kiedy jednak ma się do dyspozycji własne i obce zasoby muzealne, pozwalające bez ograniczeń czerpać z wielkiej skarbnicy sztuki przeszłości, zilustrowanie tego tematu konkretnymi przykładami nie wydaje się,

Wystawa w Muzeum Narodowym w Poznaniu



JÓZEF CHELMONSKI — ORKA, 1896 r. Własność: Muzeum Narodowe w Poznaniu.

Fot. — Archiwum

bynajmniej, tak bardzo trudne i ryzykowne.

Praca jako temat malarstwa, rzeźby czy grafiki pojawiła się bardzo wcześnie, bo na dobrą sprawę, jeszcze w czasach średniowiecza. Na malowidłach, rycinach i obrazach starych mistrzów z reguły jednakże pełniła ona rolę drugoplanowego sztafażu, niezmiennie rzadko wysuwając się na plan pierwszy. Dopiero realista holenderscy XVII wieku oraz klasycy sztuki realizmu krytycznego ubiegłego stulecia uczynili z pracy jeden z ważniejszych tematów swego malarstwa. W ślad za nimi, ze znacznie słabszymi już jednak, niestety, rezultatami, podjęła ten temat polska plastyka realistyczna lat pięćdziesiątych.

Wystawa w Muzeum Narodowym w Poznaniu stara się na wybranych przykładach pokazać jaką ewolucję przebiegał ten temat w sztuce polskiej i zachodnioeuropejskiej na przestrzeni wieków. Zgromadzono więc ukazujące pracę ludzką ryciny, malowidła i obrazy, poczynając od miniatur ze średniowiecznych kodeksów, aż po dzieła nam już współczesne.

Główny akcent wystawy spoczywa tu jednak, rzecz jasna, na naszej rodzimej, polskiej sztuce XIX i XX wieku, na malarstwie Aleksandra Gieyrowskiego, Józefa Chelmonskiego, Stanisława Witkiewicza. Przypomnianno nam także angażujące się w pokazywanie patosu i heroizmu lat wielkiej

odbudowy, prace polskich malarzy i plakacistów lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Spośród współczesnych nam plastyków w sposób najbardziej interesujący podejmuje ten temat na swoich obrazach, znany kłódki malarz-realista, Benon Liberski. Odnosi się wszakże wrażenie, iż nazbyt skrótowo i fragmentarycznie, bez większej wiary w możliwości współczesnego realizmu, potraktowało poznańskie muzeum udział w wystawie współczesnych nam malarzy i grafików, którzy sporo nowego wnieśli do tego tematu w porównaniu ze swymi poprzednikami z lat pięćdziesiątych i czterdziestych.

O. B.

W cennej Bibliotece „Syrenki” wydawanej konsekwentnie przez PIW, ukazała się pod redakcją Stanisława Tazbira księga zbiorowa pt. „W obronie dzieci i młodzieży w Warszawie 1939 — 1944”. I znów pewien ważki rozdział prowadzonej w warunkach półlegalnych pracy środowisk polskich w okresie okupacji został stosunkowo wszechstronnie zarejestrowany i zachowany dla pamięci potomnych. Od pierwszych dni września 1939 działała w Warszawie Sekcja Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą jako agenda początkowo Stołecznego Komitetu Opieki Społecznej, później zaś Rady Opiekuńczej Miejskiej i wreszcie Polskiego Komitetu Opiekuńczego, praktycznie rzecz biorąc, tej samej orga-

Z książką na ty

Nowości PIW-u

nizacji. Działanie Sekcji obejmowało ponad 50 tysięcy dzieci z rodzin najuboższych i najbardziej dotkniętych wojną. Rzec nie tylko jedynie pomocy materialnej i zdrowotnej, ale — już w ramach ściśle konspiracyjnych także i działalności kulturalno-oświatowej oraz społeczno-wychowawczej. Księga jest wielkiej wagi dokumentem, świadczącym o różnorodności form działania społeczeństwa polskiego pod okupacją. Składa się na nią 90 prac autorów związanych z działalnością

placówki. Sporo zdjęć, często unikalnych, uzupełnia ten tom, wzruszający swą treścią i przypomnieniem ofiarności wszystkich, którzy z narażeniem życia dbali o polską młodzież w tamtych okrutnych czasach.

Pisalem niedawno o wydaniu doskonałego dzieła Allardyce Nicoll pt. „Dzieje teatru”. Obecnie PIW wznowił po wielu latach niemniej poszukiwaną książkę tegoż autora, długoletniego dyrektora Instytutu Szekspirowskiego w Stratfordzie, jednego z czołowych historyków teatru, mianowicie dwutomowe „Dzieje dramatu od Ajschylosa do Anouilha” (w przekładzie H. Krzeczowskiego, W. Niepokólczyckiego i J. Nowackiego). Autor omawia szeroko dramaturgię antyczną, z kolei zaś dramat europejski przez cały ciąg jego rozwoju, w dramacie wieku XX-go nie pomijając także i dramaturgi polskiej. Równoległe Nicoll z poznańskim czytelnikiem również z dramatem Wschodu, wiele miejsca poświęca też dramaturgii amerykańskiej.

Koniecznym wydaje mi się również zaanonsowanie innego wznowienia, również poszukiwanego, mianowicie pozycji ze wspaniałej serii PIWowskiej „Ludzie żywi”, świetnej monografii „Franciszek Liszt”, pióra Stanisława Szenica. Jest to chyba najlepsza ze znanych u nas prac o genialnym muzyku węgierskim, jego życiu, pracy, miłościach. Książka napisana świetnie, uroczym szenicowskim stylem, jest nie tylko interesująca ale i wzruszająca czytelnika.

Nie spotkałem się potąd ze studium, zajmującym się swoistym fenomenem podbicia rynku czytelniczego przez Aleksandra Krawczuka, którego prace eseistyczne, poświęcone dziejom kultury klasycznej, pisane niesłychanie błyskotliwie i żywo, ze swadą narracyjną, rozchwytywane są w księgarniach w coraz to nowych wydaniach. Studium takie na pewno by się przydało, choćby na dowód, jak żywe są w naszym społeczeństwie tradycje powiązań z dawną kulturą, a zarazem jak sze-

roki jest zakres zainteresowań współczesnego człowieka.

Krawczuk, wspierając się w swej twórczości tak o antyczną historiografię, jak o mitologię i filozofię, ukazuje przed stawiany świat w jego skomplikowanych dramatach, kreowane przezeń postaci są żywe, budzące nieraz w sposobie ukazania zdecydowane kontrowersje, a jednak zarazem bliskie i zrozumiałe. Dopuszczam w tym niewątpliwie i z umiarem stosowaną beletryzację tych opowieści, rzecz jednak głównie w umiejętności zafascynowania odbiorcy nieznanym czy tylko szkolarsko jedynie znanym światem. Swoistą formą uznania czytelniczego staje się zawsze fakt wydań w seriach kieszonkowych, a zatem masowych i przystępnych w cenie. PIW w swej b. estetycznej serii kieszonkowej udostępnił ostatnio tom A. Krawczuka pt. „Mity, mędrzy, polityka” zawierający trzy prace, a mianowicie: „Siedmiu przeciw Tebom”, „Pan i jego filozof” (ręcz o Platonie) oraz „Sprawa Alkibiadesa”. Gorąco należy przyklasnąć tej inicjatywie edytorskiej.

Skończyłem do serii „kieszonkowej” PIW-u, warto poinformować czytelnika, iż ukazało się tamże również (w dwóch tomach) głośne dzieło Williama Styrona — „Pogrążyć się w mroku” w świetnym przekładzie Tadeusza Jana Dehnela. Poprzez dzieło bohaterki, młodej dziewczyny, szukającej sensu świata, w jakim żyje, jakże ludzkiej potrzeby miłości, przyjaźni, zrozumienia, autor styka czytelnika z bezprawiem, ztratą wartości moralnych. Ta książka wstrząsa, staje się sygnałem ostrzegawczym dla współczesnego świata, bohaterka zaś budząc zrozumienie i litość, staje się bliską każdemu, kto usiłuje w na rastającym chaosie ocalić chociażby siebie. Nie każdemu się to udaje...

Mówiąc o seriach PIWowskich, miło mi donieść, iż w cyklu „Współczesna proza światowa” otrzymaliśmy nowy tom opowiadań nieżyjącej już pisarki amerykańskiej Flannery O'Connor pt. „W pierścieniu ognia” (przekład Marii Skibniewskiej). Nowy, bowiem z pierwszym wyborem twórczości tej świetnej pisarki poludnia zapoznaliśmy się już przed paru laty. Opublikowane wtedy opowiadania wywarły duże wrażenie.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Uniwersalne buble

Nie lubię kupować „kota w worku”, to znaczy szczelnie opakowanych towarów, których — zanim stanę się właścicielką — nie mogę dokładnie obejrzeć. Przezorność nie pozwala mi wierzyć na słowo, że to co nabywam (w opakowaniu) jest na pewno na mój wzrost lub w moim guście.

Mniejszą ostrożność zachowuję w przypadku kupowania rajstop, zwłaszcza tych, które zaopatrzone są w etykietę z napisem: „wielkość uniwersalna”. Wierzę w ich elastyczność na podstawie poprzednio zakupionych par. Ostatnio jednak nabyłam w Poznaniu w sklepie przy ul. Dąbrowskiego (narożnik ul. Krzeszowskiego) nadzwyczaj dziwnie rajstopy. Oczywiście przekonałam się o tym dopiero w domu, kiedy usiłowałam je włożyć. Nie zdołałam tego uczynić, bowiem nogawki sięgały zaledwie... kolan. Nie mogłam więc w nich się poruszać. Zła, że zmarnowałam 70 zł, zainteresowałam się, kto jest producentem tej tandety, absolutnie nie nadającej się do noszenia. Z etykiety, dołączanej do rajstop (pierwszej jakości!) odczytałam, że wytwórcą ich są ZPDz „Opolanka” w Opolu przy ul. Dąbrowskiej 2. Nie wiem wprawdzie, ile tego towaru dostarcza do sklepów, a ile znajduje się w talasym ciągu w produkcji. Jednak — na podstawie wciąż dużego zapotrzebowania — sądzę, że sporo.

Zastanawiam się także nad inną sprawą: marnotrawstwem surowca na wyrób takich bublek i strata czasu pracowników na wytwarzanie towaru, który nadaje się tylko do wyrzucenia. Wprost trudno uwierzyć, aby tak jaskrawe niedbalstwo nie zostało na czas zauważone.

Do towarów produkowanych w „Opolance” straciłam zaufanie. Jestem pewna, że również inne klientki, które trafiły w sklepach Poznańskich lub innych miast na te (a bezużyteczne) rajstopy straciły będą od wyrobów „Opolanki”. (1927)

DANUTA S.
Poznań

Poznań bez „sznek poznańskich”?

Pismem, odpowiadającym szczegółowo na zarzuty pod adresem handlu pieczywem, zawarte w liście do redakcji Zygmunta Harasimowicza („Głos” z 17. V. br.), odpowiedział nam Z. Szczepaniak — zastępca dyrektora Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego w Poznaniu.

Oto w streszczeniu najważniejsze z wyjaśnień. Lustracja, przeprowadzona w niektórych sklepach spożywczych w okolicy Parku Kasprzaka w Poznaniu (tego rejonu dotyczyła krytyka, chociaż podobne sygnały otrzymywaliśmy z innych punktów Poznania, jak też z innych miast Wielkopolski) potwierdziła iż rzeczywiście nie można było kupić pieczywa w znaczniejszym wyborze. Brakowało bułek maślanych, rogali-ków, bułek w cenie 35 groszy i szneczek zwykłych, z marmoladą, lub z makiem.

Jedne ze sklepów w ogóle tego pieczywa nie zamiawały, kierownicy innych stwierdzali, że mimo składania zamówień nie otrzymują niektórych gatunków. Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego z kolei wyjaśniły WPHS-owi, że piekarnia nr 8 wyrabia dziennie zaledwie 1000 bułeczek po 35 gr. i dostarcza je tylko do sklepów branżowych. Pość ta zostanie, obecnie zwiększona.

(Uwaga redakcji: naszym zdaniem, powinna być z wielokrotnością, bo o „małe” bułki klienci dopytują się we wszystkich sklepach spożywczych, niestety bezskutecznie).

Nie rozumiemy też przyczyny, dla której — co stwierdza także pismo z WPHS-u — zostały wycofane z produkcji szneci z kruszonką, z makiem i z marmoladą, które dla tego regionu kraju były tak charakterystyczne i tradycyjne, że zwała się „poznańskimi”. PZPP wznowiły natomiast wypiek bułek i rogali maślanych. Sklepy zostały zobowiązane, do zamawiania i posiadania ich w sprzedaży. (1573 — zk)

Ongiś tak bywało...

Sprawa niemrawego skupowania makulatury od dawna nie daje mi spokoju. Za mojej młodości przyjeżdżał do nas na wieś, konikiem i wózek, człowiek w starszym wieku. Miał ze sobą nici, szpilki, igły, garnuszki, piszczałki, koziki, zeszyty szkolne. Znosił mu dzieci stare gazety, szmaty, żelastwo, butelki, a on temu cukierek, temu kozik, temu gwizdek lub zeszyt. Ten człowiek skupioną w taki sposób „starzyznę” (tak to nazywano wówczas) gdzieś sprzedawał, żył z tego nieźle, ba chłupę sobie budował.

A dziś, nie dość, że sami nie wysłać choć raz na miesiąc do miast, miasteczek i wsi „konia mechanicznego” po zwóz tych surowców, to jeszcze, jeżeli się je do składnicy zanosi — czynią wszystko, by przychodzenie tam obrzydzić.

Więc jak? Potrzebny jest złom, makulatura, szmaty, itd., czy niepotrzebny? Czy wyrzucać do rowów i zaśmiecać kraj obraz? Bo tu nie chodzi o tych parę groszy. Chodzi o to, by nie zaśmiecać strychów domów, podwórek i nie marnować tego wszystkiego, co dla przemysłu i naszej gospodarki jest cenne. Bo ja, jeżeli mam starać się o furmanke, sam zawozić, wole to wszystko wyrzucić na jakieś ustronne miejsce. (1900)

MIKOŁAJ SIWEK
Murwana Goślina

Zwiększono kontrolę

Odpowiadając na listy czytelników, opublikowane w „Głosie” z 19. IV. br. w sprawie kradzieży kwiatów z grobów informuję, że w rejonach cmentarzy zwiększona została częstotliwość patroli milicyjnych. Należono także kontrole osób, handlujących kwiatami w rejonie cmentarzy oraz na rynkach i ulicach, ze szczególnym zwróceniem uwagi na pochodzenie kwiatów.

Kradzieżami kwiatów z cmentarzy interesowała się już MO w przeszłości. Dowodem tego jest zatrzymanie kilku sprawców tego rodzaju przestępstw. Między innymi (...) funkcjonariusze KM WO w Poznaniu zatrzymali ELŻbię P. zam. w Poznaniu przy ul. Małoszyńskiej, która wspólnie z mężem dokonała kradzieży ponad 360 goździków i 2 kg asparagusa z cmentarza jańnikowskiego. (1223, 1232)

Z-ca Komendanta Miejskiego MO
w Poznaniu
mjr mgr T. ZAMELSKI

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-559 Poznań.

Sprawniejszy transport „zielonego towaru“

Bezpośredni wpływ na sprawne, rytmiczne zaopatrzenie rynku w warzywa i owoce ma rozbudowa magazynów spółdzielni ogrodniczych, zwiększenie taboru transportowego oraz rozwój sieci branżowych placówek handlowych. W każdej z tych dziedzin poczyniono w bieżącym 5-leciu znaczne, chociaż jeszcze niewystarczające postępy.

Dotkliwy do niedawna brak magazynów był jedną z podstawowych trudności w obrocie „zielonym towarem”. Od kilku lat sytuacja zaczęła się poprawiać. W ub. roku zakończono budowę 6 magazynów o łącznej pojemności prawie 4 000 ton produktów. Dwa z tych obiektów — to duże przechowalnie w Krakowie i Wałbrzychu.

Dalszy krok naprzód uczyni się w bieżącym roku po oddaniu do eksploatacji 9 magazynów, z których część będzie nowoczesnymi przechowalniami wyposażonymi w urządzenia chłodnicze. Tak więc w latach 1971—75 możliwości magazynowania płodów ogrodniczych zwiększą się dwukrotnie.

Niezależnie od nowych inwestycji, modernizuje się już istniejące magazyny, instaluje w nich urządzenia mechaniczne, które, m. in. czynności związane z czyszczeniem, myciem i pakowaniem warzyw. Oczywiście, każdy nowo wzniesiony magazyn jest również przystosowany do produkcji towarów w postaci tzw. uszlachetnionej, tj. mytych, porcjowanych i pakowanych. Jeszcze w 1970 r. dostawy produktów tak „podanych” wynosiły 18 000 ton — zaś w bieżącym roku na rynek trafi 70 000 ton warzyw i owoców przygotowanych do szybkiego przyrządzenia posiłków.

Niezbędnym warunkiem dostarczenia nietrwałego towaru w dobrym stanie jest sprawny i dostatecznie rozwinięty transport spółdzielni ogrodniczych. W tegorocznym sezonie dysponować one będą ok. 4 000 samochodów, które przewiozą łącznie ponad 6 mln ton „zielonego towaru”. Znaczna jego część dowiezioną będzie bezpośrednio do sklepów i innych punktów sprzedaży z pominięciem magazynów. Do tej formy zaopatrywania rynku w

warzywa i owoce przywiązują dużą wagę wszyscy uczestnicy obrotu produktami ogrodniczymi. W bieżącym roku obejmie się dostawami „punkt skupu — sklep” dalszych 500 placówek handlowych. W ten sposób będzie się już zaopatrywać w całość branży ok. 10,5 tys. sklepów w kraju.

Do usprawnienia organizacji

rynku w owoce i warzywa przyczyni się też w znacznym stopniu uruchomienie dalszych stałych specjalistycznych sklepów oraz licznych punktów sprzedaży sezonowej. Otwartych zostanie 250 nowych branżowych placówek handlowych, gdzie konsument powinien znaleźć pełny wybór produktów dobrej jakości, świeżych, często dowiezionych wprost z plantacji.

Z każdym rokiem przybywa również sklepów kwiatarskich oraz pijalni soków, cieszących się dużą popularnością przez cały rok. (PAP)

Młodzi we współzawodnictwie

Efekty gospodarcze i wychowawcze

Według szacunkowych danych, we współzawodnictwie indywidualnym i zespołowym — organizowanym na szczeblu zakładu, branży gospodarczej i całego kraju uczestniczy aktualnie blisko 5 mln pracowników, z czego prawie połowę stanowi młodzież z młodzieżowych brigad i zespołów: w budownictwie, przemyśle, transporcie, spółdzielczości pracy itp.

Warto podkreślić, że dobre warunki do dalszego rozwoju współzawodnictwa — pracy wśród młodych załóg stworzyły przed rokiem wspólne wytyczne CRZZ i Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Szczególny akcent położono w nich na sprężenie współzawodnictwa z celami gospodarczymi i potrzebami społecznymi załóg, na konkretność i wymierność zobowiązań i na doskonałość systemu ocen wyników współzawodnictwa.

Nowe zasady i kryteria współzawodnictwa przyjęły się już w dziesiątkach zakładów produkcyjnych, zwłaszcza w koźłach, hutach, zakładach metalowych, włókienniczych i chemicznych. Instancje związkowe wspólnie z organizacjami młodzieżowymi i administracją gospodarczą wprowadziły nowe regulaminy współzawodnictwa.

Na coraz powszechniejszą skalę organizowane są: Turnieje Młodych Mistrzów Techniki,

Młodych Mistrzów Gospodarczości i Turnieje Młodych Mistrzów Zawodu przeprowadzane obecnie w ponad 20 specjalnościach. Coraz więcej jest też młodzieżowych brigad produkcji bezbrakowej, brigad samokontroli, produkcji eksportowej, brigad pracy o najwyższej jakości. W większości gałęzi gospodarki narodowej — obok współzawodnictwa wewnątrzzakładowego — rozwijane są różne formy współzawodnictwa międzyzakładowego. Młodzież zwróciła szczególną uwagę na usprawnienie kooperacji między przedsiębiorstwami. Przykładem — kooperacja młodych załóg zakładów wnoszących Hutę Katowice i inne wielkie inwestycje. Istotne znaczenie ma wpływ wyników współzawodnictwa na politykę awansu i wyróżnień młodego pracownika, na jego konsolidację z załogą. Młodzi realizatorzy współzawodnictwa — podobnie jak ich starsi koledzy zyskują w coraz szerszym stopniu uprawnień do pracy samokontrolnej. Nazwiska najlepszych młodych pracowników widnieją w zakładowych księgach ludzi dobrej roboty. Ich opinia, m. in. w Chodzieżskich Zakładach Porcelany i Porcelitu oraz Łódzkich Zakładach Obuwia Gumowego liczy się przy prowadzonej — zgodnie z nowymi zasadami — zespołowej ocenie rywalizacji załóg.

PAP

Żądania senatorów USA

Raport Rockefellera nie wyjaśnia wszystkiego

Przywódca demokratów w Senacie USA Mike Mansfield, oświadczył, że raport komisji Rockefellera o wynikach dochodzenia w sprawie zarzutów wobec Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) jest niepełny i zażądał, aby do wiadomości publicznej zostały podane wszystkie fakty. Mansfield za proponował przedłużenie okresu działalności specjalnej komisji senackiej, prowadzącej dochodzenie w sprawie CIA. Na czele tej komisji stoi senator Frank Church. Wyraził też pogląd, że były dyrektor CIA, Richard Helms, pełniący obecnie obowiązki ambasadora USA w Iranie, powinien pozostać w Stanach Zjednoczonych dopóki nie odpowie na wszystkie pytania komisji śledczych Senatu i Izby Reprezentantów.

Senator John Tower (republikanin ze stanu Teksas) oświadczył, że istnieje wiele pytań, które zostaną zadane Helmsowi przez komisję śledczą Kongresu. Dodał, że komisje koncentrują swą uwagę na tajnych operacjach, przeprowadzonych w okresie gdy Helms zajmował stanowisko dyrektora CIA. (PAP)

FOTOGRAFIKA

Umiłowanie piękna

Eksponująca obecnie swe prace w salonie Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego Lotte Michajłowa z Bułgarii jest jedną z najbardziej utalentowanych przedstawicieli fotografii tego kraju. Z zawodu jest filmowcem, od wielu lat pracuje w Wytwórni Filmów Fabularnych. Tak zatem można mówić o doskonałym i wszechstronnym przygotowaniu zawodowym. L. Michajłowa szczyty się wieloma medalami i innymi wyróżnieniami, uzyskanymi za twórczość fotograficzną.

Zestaw prawie 60 prac pozwala ustalić zakres artystycznych możliwości i umiejętności autorki z bratniego nam kraju. Łatwo zorientować się, że prócz niezwykle trafnego spostrzegania i wręcz reporterskiego ujmowania tematów, L. Michajłowa lubi fotografować z namysłem, wręcz komponując fotografie w warunkach atelier. Uzyskuje nieoczeki-

wane efekty, nadające zdjęciom (prócz widocznej na wielu reporterskiej dynamiki) swoisty klimat, pełnię nastrojowości. Szczególnie jest to wyraziste w fotografii krajozobu, portretu i aktu. Złazszcza jej akty są niezwykle subtelne. Fotografując kobiety, L. Michajłowa usiłuje uchwycić nie tylko jej świat duchowy, lecz przede wszystkim fizyczne piękno. Podobnie ma się sprawa z portretami dziewcząt. Toteż w twórczości autorki, dodajmy — „twórczości niezwykle subtelnej, przy pełni artystycznej kraszy, dominują takie tematy, jak: macierzyństwo, dzieciństwo, przyjaźń i miłość. A że lubi także okazywać piękno swego kraju — krajozob i ludzie w jej wykonaniu nabierają na zdjęciach cech szczególnych.

Za dotychczasową twórczość, znaną również w salonach wielu krajów, L. Michajłowa otrzymała tytuł AFIAP — stanowiący najwyższe wyróżnienie artystyczne Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej. Srowadząc zestaw L. Michajłowej do Poznania PTF znów uczyniło krok na drodze przybliżania nam dobrej sztuki. Pomógł w tym Bułgarski Ośrodek Kultury i Informacji w Warszawie.

EUGENIUSZ COFTA

(bran)

Teatr z Ugandy w Poznaniu

Na zaproszenie Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego i Teatru Polskiego przyjedzie do Poznania teatr z Ugandy „Abafumi Company”. Wystąpi on na scenie Teatru Polskiego, 21 i 22 czerwca br.

„Abafumi Company” kierowany przez Roberta Serumagę jest jedynym teatrem zawodowym w Ugandzie. Swoim rodzajem gry chce być — według zamierzeń kierownika zespołu — bliski teatrowi proponowanemu przez Petera Brooka. W skład zespołu wchodzi czternastu aktorów, przedstawieli rozmaitych plemion o odmiennych narzeczach i różnych tradycjach muzycznych. Przedstawienia grane są zwykle w kilku językach. Główna postać każdej sceny przemawia w swoim własnym narzeczu, reszta zespołu dostosowuje się do niej.

Nowy dar dla Muzeum Wojskowego

Muzeum Wojskowe w Poznaniu wzbogaciło się ostatnio o ubiór wyjściowy żołnierza Wielkopolskiej Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej. Ubiór składa się z czapki garnizonowej z granatowym otokiem, kurtki z odznaką „Wzór Złotego Żołnierza” i odznaką Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej, spodni, kożuski z krawatem, skózanego pasa i pary trzewików. Ubiór nosił jeden z przodujących żołnierzy Wielkopolskiej Jednostki WOW w latach 1972—74, kapral Tadeusz Malczewski. Przekazano strój do Muzeum z okazji XXX rocznicy powstania Wojsk Obrony Wewnętrznej. Mundur wzbogacił zbiór ubiorów Ludowego Wojska Polskiego poznańskiego muzeum i można go oglądać na stałej wystawie darów w holu Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego. (bran)

Sobota 14 bm. godz. 16

Prasa — Aktorzy

Już niewiele godzin dzieli nas od momentu, kiedy dwie drużyny: aktorów teatrów poznańskich i dziennikarzy ubiegą na murawie stadionu „Energetyka” — Arena przy al. Reymonta. Jak dowiadujemy się z „kół do brzo poinformowanych” zespół aktorów bardzo pilnie przygotowuje się do sobotniego pojedynku. Mówi się nawet o posiłkach, jakie nadejdą od strony Warszawy, a w skład których mają wchodzić co bardziej sprawni „emigranci”. Najwięksi optymiści w obozie aktorskim wymieniają nawet nazwisko soltysa z Chłapkowic. Zobaczmy!

Na wszelki wypadek radzimy wszystkim zainteresowanym przybyć na stadion „Energetyka” nieco wcześniej, tak, aby zająć wygodne miejsce. Kasy czynne będą od godz. 15, zaś dochód z imprezy przeznaczamy na Centrum Zdrowia Dziecka. (s)

Po maturze

Udany start ku samodzielności

Maturzyści egzaminacyjne emocje mają poza sobą. 5 czerwca zdawali ostatnie egzaminy.

Tegoroczna matura, tak różniąca się od dotychczasowych w sposobie przeprowadzania egzaminów, przyniosła w Wielkopolsce zadowalające efekty. Możliwość korzystania z materiałów źródłowych, encyklopedii, słowników, skutecznie zlikwidowała nerwowość i lek. Młodzież korzystała z tych udogodnień chętnie i na ogół trafnie potrafiła się posłużyć podręcznikami.

Jak nas poinformował naczelnik szkolnictwa ogólnokształcącego w Poznańskim Kuratorium Oświaty i Wychowania — Józef Dąbrowski, zdający byli dobrze przygotowani. Prace pisemne z matematyki i języka polskiego wypadły lepiej niż w latach ubiegłych. Szczególnie widoczne to było na matematyce. Prace pisemne jak i odpowiedzi ustne z tego przedmiotu, sprawiającego młodzieży zazwyczaj największe trudności zostały wyżej ocenione niż z języka polskiego. Świadczyły o gruntownym przygotowaniu materiału

i pełnym jego zrozumieniu przez zdających.

Równie dobrze wypadły egzaminy z innych przedmiotów. Zastrzeżenia budzi jedynie poziom opanowania języków obcych. Odpowiedzi, generalnie biorąc, były słabe. Spostrzeżenia nie to zanotowano i w latach poprzednich. Mimo że wnioski odnośnie nauczania języków obcych w szkołach wydają się oczywiste, skutków jakoś nie widać.

Mniej zdających niż w roku ubiegłym podjęło się prac pisemnych zamiast egzaminu ustnego z wybranego przedmiotu. Te, które napisano są wyjątkowo udane, reprezentują niestety poziom prac magisterskich. Szkoda, że ich efekt jest jednorazowy. Może należałoby ich tematy uzgodnić ze szkołami wyższymi? Wtedy przyszły student mógłby kontynuować badania w wybranej i częściowo opracowanej problematyce. Jak dotąd uczelnie nie interesują się tymi pracami, nie są też one uwzględniane przy egzaminach na studia. Jedyną rekompensatę stanowi odnotowanie ich tematu i stopnia na świadectwie maturalnym. Jedyną, gdyż uczeń podej-

mujący się napisania pracy, broniąc jej wykazać się musi wiadomościami z danego przedmiotu, równymi tym wiadomościom, które ma do opanowania kolega nie piszący pracy.

Napisanie pracy nie zwalnia też od przygotowywania się do egzaminu na studia z tego przedmiotu, z którego maturaista pisał pracę. W tym kontekście młodzież z mniejszym entuzjazmem podejmowała się pisanie prac, wychodząc z założenia, że lepiej czas poświęcić powtórkom materiału. W całym kraju liczba prac wyraźnie zmalała. Istnieje przeto potrzeba, by sprawa ta została przez kompetentne władze przedyskutowana.

Podsumowując tegoroczne egzaminy maturalne należy stwierdzić, że stawka na samodzielność i zdecydowanie się opłaciła. Wbrew obawom korzystanie z pomocy naukowych nie zastąpiło wiedzy, a odciażyło zdających od niepotrzebnego niepokoju i obciążania pamięci mało istotnymi drobiazgami.

Teraz czeka maturzystów jeszcze jeden egzamin — na uczelnie bądź podjęcie nauki w szkołach pomaturalnych. B. G.



W „KULTURZE”: profesor Józef Bogusz, jeden z najwybitniejszych chirurgów polskich publikuje artykuł „Śmierć godna życia”. Autor pisze o eutanazji, która — przypominamy — zakłada śmierć na żądanie chorego i pod wpływem współczucia dla niego. — Zadaniem lekarza — pisze autor — jest leczyć i utrzymywać człowieka przy życiu. Nie może być celem i zadaniem lekarza skracanie życia i zadanie śmierci. W przypadkach nieuleczalnych chorób, gdy chodzi o chorych cierpiących, obowiązkiem lekarza jest stosowanie środków kojących, usmierzających bóle.

W „ARGUMENTACH”: profesor Jerzy Batia, I prezes Sądu Najwyższego w artykule „Kultura moralna”, pisze o działaniach Komisji Ogólnopolskiego Komitetu FJN do spraw Kultury Moralnej i Obyczajowości Obywatelskiej. Podejmuje się tam działalność inspirowaną, koordynowaną i programowaną na rzecz podnoszenia kultury współzycia społecznego, kultury zachowania i stosunków między ludźmi; upowszechniania obyczajowości socjalistycznej; rozwinienia poczynań społecznych i koordynacji działań różnych organizacji w zwalczaniu negatywnych zjawisk, w tym zwłaszcza alkoholizmu, pasożytnictwa społecznego, przejawów korupcji, nieuczciwości i kłopotów.

W „PERSPEKTYWACH”: Stanisław Albinowski w artykule „Pułapki na drogach” zajmując się niektórymi niebezpieczeństwami związanymi z motoryzacją. — W RFN obliczono — czytamy — że 2/3 wypadków zdarza się przy prędkości poniżej 60 km/godz., a połowa osób, które we wszystkich wypadkach zostały zabite, mogłaby żyć, gdyby jechała w pasach bezpieczeństwa. Zbyt rzadko zdajemy sobie sprawę, że rów

niez sam samochód może być pułapką.

W „TYGODNIU”: dwugłos o ochronie zabytków w publikacji „Nie ma wartości czwartej klasy”. O tym, co zagraża zabytkom i — szerzej — naszemu środowisku, zwanemu architekturą, co chronić, w jaki sposób to robić, wypowiada się prof. dr Wiktor Zin i prof. dr Jan Zachwatowicz, którzy przez wiele lat pełnili funkcję generalnego konserwatora zabytków w Polsce oraz stworzył polską szkołę ochrony zabytków.

W „LITERATURZE”: relacja z dyskusji redakcyjnej na temat reformy programów humanistycznych przedmiotów szkolnych. Publikacja opatrzona jest tytułem „Humanistyka, która uczy pytać i słuchać”.

W „DOKOŁA ŚWIATA”: seria wypowiedzi na tematy związane z reformą władz i administracji. Można z nich dowiedzieć się, jakie zmiany nastąpią w ruchu młodzieży i jakie w systemie oświaty.

W „TYGODNIU KULTURALNYM”: reportaż Konrada Turowskiego „Serce dla opuszczonych”, o działalności Ireny Lazari z Łodzi, której nadano „Order Uśmiechu” na wniosek dzieci. Irena Lazari nie jest zawodowym pedagogiem, a mimo to przez całe prawie swe życie opiekuje się opuszczonymi dziećmi. Opiekuje się jak własnymi.

W „KOBIECIE I ŻYCIU”: Alicja Bielicka, pisze krytycznie o sytuacji w produkcji obuwia. Wzrost jest mnóstwo, ale nie butów, w których można ... chodzić. Tytuł publikacji — „Bodaj byś sobie buty kupiła”.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM”: rozmowa ze Stanisławem Mikulskim, aktorem szczególnie szeroko znanym po serii filmowej „Stawka większa niż życie”. Aktor ten zapowiada rychły dalszy ciąg tej serii. Jej akcja będzie toczyła się współcześnie.

LEKTOR

Ze „Szpakami” w Bułgarii

Nieobce pozostaje im poczucie odpowiedzialności, wynikające z faktu reprezentowania swego miasta, regionu, kraju. Wszak z dużym powodzeniem koncertowali już w Czechosłowacji, Niemieckiej Republice Demokratycznej i Związku Radzieckim. Trasa kolejnego, ósmego tournée zagra nicznego prowadziła tym razem do Bułgarii.

Przed budynkiem portu lotniczego w Sofii, śpiewaków gnieźnieńskiego Chóru Chłopców „Szpaki” pod dyktando Wiesława Kisera witają dziewczęta z chóru „Rilska pieśń” — zespół, który przez dziewięć najbliższych dni pełnić będzie funkcję gospodarza. Wszystkim chłopcom wręczają barwne, wiosenne, bukiety kwiatów...

W dawnych latach, tej małej osady słowiańskiej założonej w pobliżu byłej twierdzy rzymskiej nie omijały karawany wielbłądów, przewożące w odległe nierzaz strony samokowskie żelazo. Później w czasach tureckiego jarzma rozwinęło się tu rzemiosło, szczególnie zaś uznanie zdobywały wyroby jubilerskie i złotnicze. W XIV wieku miasto znane jest pod nazwą Dupnica, która zachowana została do 1949 roku.

Początek XX wieku zapisuje w jego bogatej historii zwycięstwo partii komunistycznej w wyborach do władz lokalnych, aktywny udział w przygotowaniach do wrześniowego powstania 1923 roku. Dziś miasto to nosi — na część wybitnego działacza bułgarskiego ruchu robotniczego, bliskiego współpracownika Georgi Dimitrowa — nazwę Stanki Dimitrow. Oddalone 68 kilometrów od Sofii, liczące obecnie ponad 37 000 mieszkańców, stanowi ważny w kraju ośrodek przemysłu tytoniowego, przetwórczego i farmaceutycznego-chemicznego. W pobliżu miasta prowadzona jest — również przy udziale specjalistów z Polski — budowa potężnej elektrowni. Uzupełnienie gospodarczego krajobrazu stanowi żyzna dolina rzeki Dżerman, gdzie uprawia się truskawki, brzoskwinie, bawełnę, migdały i niektóre szlachetne odmiany tytoniu.

Właśnie w Stanki Dimitrow „Szpaki” wystąpił z pierwszym na ziemi bułgarskiej koncertem. Nowa sala widowiskowo-sportowa na 1000 miejsc wypełniona po brzegi. Żywiłowo reagująca publiczność nie kryje swego uznania dla wysokich umiejętności wykonawczych gnieźnieńskich chłopców. Długo domaga się bisów. Ów w pełni zasłużony sukces „Szpaków” zdaje się tym cenniejszy, że osiągnięty w mieście o bogatych tradycjach chóralistycznych, siedzibie liczących się w kraju zespołów.

Droga do Kiustendil — stolicy okręgu zwanego „ogrodem Bułgarii” prowadzi przez Góry Osogowskie. W czasie II wojny światowej rozległe doliny i strome wzgórza były terenem działania partyzantów, skoncentrowanych w Górach Rila. Tu stoczyli wiele krwawych walk z wojskami faszystowskimi. Z okien autobusów spoglądamy na monumentalny, surowy w swej formie, Pomnik Poległych Partyzantów, wzniesiony na szczycie niedostępnej zdawaloby się góry. Jest dobrze widoczny w blasku z wolna zachodzącego słońca.

Gdy z krajobrazu giną posępne przepaści, zaczynają pojawiać się pierwsze osady. Wnet mijamy długie, kilometrowe rzędy drzew owocowych — m. in. wzdłuż dolin rzeki: Dragowisztycy i Strumy. Z zainteresowaniem przyglądamy się kolejnym „alejkom ogrodów Bułgarii”, zdumiewających swym ogromem.

Na miejsce przyjeżdżamy nieco wcześniej. Godzinny spacer pozwala nam pobieżnie poznać Kiustendil. Odnajdujemy wiele ciekawych zabytków, których zestawienie wyznacza tu granica kilkunastu wieków. Wszak miasto znane było Trakom, Rzymianom, Bizantyjczykom i Turkom. Mamy szczególną więc okazję obejrzeć wokół wzgórz Chisar — fragmenty budowli starożytnych, fortyfikacji, świątyni, term oraz systemu wodociągów.

W centrum natomiast, na deptaku — podobnym z charakteru do sopockiego, spotykamy licznych kuracjuszy. Kiustendil to przecież miejscowość uzdrowiskowa posiadająca 40 źródeł mineralnych o łącznej wy-

dajności 2 400 litrów na minutę. Istotne nadto walory kryje w sobie klimat o cechach zbliżonych do śródziemnomorskiego.

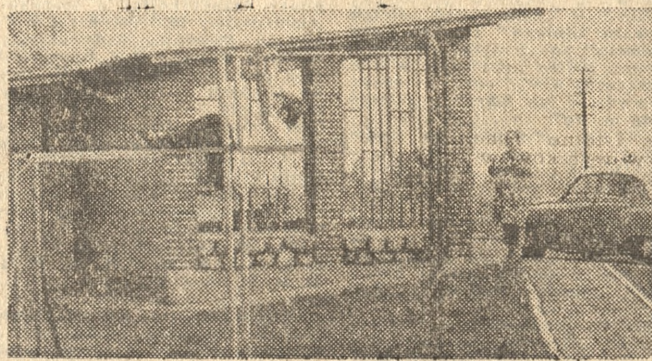
Rytm codziennego życia gospodarza miasta i okolicy wyznacza dziś — obok sadownictwa — przemysł przetwórczy i włókienniczy, a także górnictwo z eksploatowanymi złóżami węgla kamiennego. Stąd „wywodzi” się też rakija — bułgarska wódka produkowana ze śliwek, co odnotować należy jako ciekawostkę.

Udany koncert w miejscowym Teatrze Dramatycznym stanowi powód, by „Szpaki” opuszczali Kiustendil w wyjątkowych nastrojach. Nie milknące brawa publiczności zaw sze bowiem niezmiernie satysfakcjonują wykonawców, a także własnie towarzyszyły prezentacji wszystkich utworów — tak kompozytorów polskich, jak i obcych. Dobrze, jak należy wnioskować, znający się na muzyce chóralnej słuchacze w pełni docenili w ten sposób kunszt młodych, polskich śpiewaków, mistrzowsko prowadzonych wprawna ręką dyrygenta.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Tu zrobimy postój

Wzdłuż wielkopolskich dróg tranzytowych pojawiło się ostatnio wiele nowoczesnych parkingów, zbudowanych przez Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu. Oprócz estetycznych, różnorodnych w kształcie architektonicznym i otoczonych zielenią pawilonów, gdzie można odpocząć, umyć się, zjeść posiłek, a także przestudiować znajdujący się tam plan trasy, zbudowano kanały rewidujące dla pojazdów osobowych. Parkingi wyposażono także w zestaw przyrządów gimnastycznych. Kilka ćwiczeń na drabinkach czy drążkach szybciej przywraca sprawność znużonym długą drogą kierowcom. W niektórych pawilonach parkingowych



Fot. — H. Kamza

Pocztowe opóźnienia

LIST SAM NIE DOJDZIE

W artykule opublikowanym na łamach „Głosu” (17/18 V br.), pod tytułem „Dlaczego z opóźnieniem”, staraliśmy się choć w części przedstawić przyczyny pocztowych opóźnień. Pisaliśmy o setkach tysięcy listów, które trzeba posegregować, o przesyłkach do nikąd, o zaginionych listach. Dzisiaj kolejny etap — doreczanie.

PRETENSJE UZASADNIONE

Trudno nie denerwować się, skoro list nadany w Poznaniu, a adresowany także do mieszkańca tego miasta, idzie kilka dni, gdy listonosz przynosi zawiadomienie o ważnej imprezie, ale w dwa dni po jej zakończeniu. Gazetowe informacje trafiają częstokroć do rąk abonentów prasy jak przystawka musztarda po obiedzie. Ludzie chcą mieć gazety ra-

no lub przed południem i zyskują się, kiedy listonosz zjawia się po południu lub wieczorem. Bywa jeszcze gorzej. Nie tak znów rzadko poczta dostarcza listy co drugi dzień. Wybaczyc to można, kiedy na przykład na świecie szaleje śnieżyca, ulewa albo grypa — to trudności obiektywne. Ale kiedy nie takiego się nie dzieje?

Teżka z listami kierowanymi do redakcji od rozżalonych klientów poczty pęczniej niepokojąco szybko. Czytelnicy proszą o interwencję, „bo z tą pocztą jest coraz gorzej”. W odpowiedzi na zarzuty nadchodzą pisma wyjaśniające, „że to się nie powtórzy, że wzmożono kontrolę, że są pewne trudności, że przepraszają”. I tak do następnego listu.

W tej sytuacji wątpliwa po ciecha, a raczej sygnałem, że sprawa jest poważna, będzie fakt, iż w innych rejonach Polski dzieje się podobnie, iż tak samo pęczniej teckzi ze skargami w Bydgoszczy, Wrocławiu, Gdańsku... Fala skarg wzrosła na tyle, że całą sprawę zainteresował się Wydział Komunikacji i Łączności Najwyższej Izby Kontroli. Przeprowadzono długie i żmudne badania, które — jak należało oczekiwać — potwierdziły stawiane zarzuty. Stwierdzono między innymi, że rzeczywiste obciążenie 40 procent wszystkich przesyłek jest dłuższe niż 24 godziny, a zatem zbyt wolny, że przesyłki trafiają do rąk adresatów nieregularnie.

KTO MA DORECZAĆ

Skoro więc sytuacja wszędzie jest mniej więcej taka sama, problemy urzędów pocztowych prześledzić można na przykładzie jednego z nich. Odwiedzam Urząd Pocztowy nr 38 w Poznaniu. Listonosze wychodzą właśnie w teren. Z przegródki zbierają pakiety gazet, listów... Ważymy gotową do drogi torbę — prawie 15 kilogramów. 70 procent zawartości to gazety i czasopisma. Każdy z listonoszy roznosić ich powinien tygodniowo około 420. Tak byłoby, gdyby każdy z doreczycieli obsługiwał tylko swój rejon. Tymczasem na 19 potrzebnych osób (tyle jest tu rejonów), ciągle brakuje pięciu. Większość to kobiety. Są więc urlopy macierzyńskie, są okresy ochronne, kiedy nie mogą tyle dźwigać. Co prawda sztućkuje się jakoś koniec z końcem, ale dzielenie rejonów jest rzeczą tyle uciążliwą, ile codzienną.

— To żaden interes — mówi listonosze — po obsłudze swoich klientów przemierzają jeszcze dodatkowe kilometry. Każdy chce mieć swój wolny czas. Ale skoro trzeba...

A potem skargi tych osób, do których listonosz przychodzi później.

— Tu wytwarza się przędziwna sytuacja — mówi dyrektor Obwodowego Urzędu Poczty i Telekomunikacji Eugeniusz Kucharski — klienci żądają, aby tego listonosza ukaź, a ja muszę mu podziękować, że wykonał dodatkową pracę.

Bywa też, że listy przychodzą co drugi dzień. Dzieje się to przede wszystkim w urzędach małych, gdzie pracuje dwóch, trzech doreczycieli. Kiedy jeden z nich zachoruje albo odejdzie, drugi nie podoła różniemu w jednym dniu całej korespondencji.

Ludzi ciągle brak. Roznoszenie listów, gazet, pieniędzy, wspinanie się z ciężkimi torbami nie jest zajęciem atrakcyjnym. Nawet jeśli się ktoś zdecydować, to najwyżej okresowo. Przychodzą studenci, uczniowie w czasie wakacji. Na krótko jednak. W Poznaniu na 750 pracowników ciągle brakuje 21. Zaś narzekania na niedobory w kadrze, stają się w pełni wyraziste, gdy prześledzić te oto liczby: w 1973 roku przyjęto 114 pracowników, zwolniono się 95. W rok później zatrudniono 93 osoby, ale odeszło 140. W pierwszym kwartale tego roku pracę na poczcie rozpoczęło 80 pracowników, ale porzuciło 106. Tak szybko wymiana kadr musi znajdować odbicie w jakości usług. Jeśli

się nie zna rejonu — łatwiej o pomyłkę. Włożyć do innej przegródki to niby żaden problem, ale skutki...

Jeszcze gorzej wygląda to w służbie nadawczej. Tutaj panienki z okienka pracować muszą na zmiany. Uciekają więc od zajętych popołudni. Też ciągle ich brak. I chociaż dąży się do tego, aby klient nie czekał w kolejce dłużej niż 10 minut — rzeczywistość koryguje te plany brutalnie. Bo na przykład, jeśli by wykonać dokładnie wszystkie nakazane czynności przy wypłatach z książeczek PKO — zajmie to około 5 minut. A w kolejkach stoją na ogół więcej niż trzy osoby, jako że często nie wszystkie okienka mogą być otwarte, ponieważ nie ma w nich kto obsługiwać. Ludzie się denerwują i co tu się dziwić złości swoją wykładają na panienkach zza szyby.

ZNALEZĆ ZŁOTY ŚRODEK

Aby rozładować te kłopoty, robi się mimo wszystko sporo. Wzmocniono kontrolę we wszystkich tych ogniwach, gdzie list lub przesyłka mogłyby zalegać. Próbowano też stwarzać instytucje tzw. doreczycieli osiedlowych. Poczta dowoziła korespondencję już odpowiednio posegregowaną do danej osoby, a ta roznosiła w blokach i domach. Nie udało się. Tytułem prób zakłada się — na razie w wybranych rejonach wiejskich — skrzynki zbiorcze, z przegródkami dla każdego mieszkańca. Listonosz wkłada tam będzie o określonej godzinie (przyjeździe samochodem) listy i gazety, a ze skrzynki — centralnie położonych w danej wsi — każdy odbierze je sobie sam.

By rozwiązać sprawę brakujących doreczycieli, zatrudnia się osoby pracujące gdzie indziej. Listy mają roznosić po południu. Wszystko to jednak są rozwiązania tymczasowe. Nie spowodują one nagłego polepszenia, ani też nie zwiększą popularności zawodu listonosza. Co więc robić?

To pytanie zadali sobie i eksperci z NIK-u. Wysunęli oni po dokładnych analizach postulat, aby poprawić sprawność poczty, przez zmniejszenie usług w miastach. Chodzi mianowicie o to, by wszędzie tam, gdzie jest dobrze rozwinięta sieć placówek „Ruchu”, zrezygnować z rozprowadzania gazet. Każdy kupowałby je sobie w kiosku. Czy postulat taki zostanie zrealizowany, trudno powiedzieć. NIK przedstawił tę sprawę do załatwienia ministerstwu. Jak i kiedy upora się ono z pocztowymi goryskami, wiadomo, trudno jest pewnie na złoty środek czekać zarówno klienci poczty jak i sami pocztowcy.

JOLANTA LENARTOWICZ

Pępek Francji

Na środku placu przed pałacem katedry Notre-Dame można ujrzeć wyłożoną z kamienia gwiazdę. Liczni turyści odwiedzający stolicę Francji często zatrzymywali się przed gwiazdą w zakłopotaniu, nie mogąc domyślić się co ona oznacza. Dotychczas bowiem nie było tu żadnej tabliczki z objaśnieniem. Ostatnio dopiero obok gwiazdy pojawił się napis: „Od tego miejsca rozpoczyna się liczenie długości wszystkich dróg Francji”. Jest więc to punkt, w którym można byłoby postawić słup kilometrowy z cyfrą „0”. Warto dodać, że z placu przed katedrą Notre-Dame odmierza się drogi we Francji już od kilkuset lat.

PAP

STRONA

GŁOS — 13/14/15 VI 1975

Odpowiadamy na pytania

REFORMA WŁADZ I ADMINISTRACJI

KOMITETY WOJEWÓDZKIE PZPR

PYTANIE: Kazimierz Ratajczak — Gniezno. — W nowych województwach odbywały się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jak je wybrano?

ODPOWIEDZ: — Powołując nowe komitety wojewódzkie PZPR, podobnie jak przy wprowadzaniu w życie całej reformy, kierowano się intencją, by maksymalnie skrócić okres przygotowawczy. Im bowiem szybciej rozpoczyna działalność i realizację uchwał VII Zjazdu partii, który będzie obradował w czwartym kwartale br. W myśl tej intencji Biuro Polityczne i Sekretariat Komitetu Centralnego PZPR zostały upoważnione do podjęcia decyzji, umożliwiających powołanie nowych komitetów wojewódzkich działających z upoważnienia KC, w oparciu o członków komitetów wojewódzkich i komitetów powiatowych, wybranych w toku ostatniej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Komitety te na pierwszych posiedzeniach plenarnych powołały swoje władze. Zajmują się one m. in. wytyczeniem zadań do końca bieżącego roku oraz przygotowania kampanii przedjazdowej, podczas której wybrane zostaną nowe władze partyjne województw i miast.

KONTROLA FINANSOWA

PYTANIE: — Genowefa Więckowska — Poznań. — Czyżby, że zostana zlikwidowane inspektoraty kontrolno-rewizyjne tzw. IKR-y. Jaka instytucja przejmie ich zadanie?

ODPOWIEDZ: — Zadania sprawowane obecnie przez inspektoraty kontrolno-rewizyjne przejmą nowe instytucje — okręgowe zarządy dochodów państwa i kontroli finansowej. Rzec jednak nie w zmianie nazwy, gdyż owe zarządy przejmą ponadto część zadań wydziałów finansowych urzędów wojewódzkich i byłych urzędów powiatowych. Dotyczy to planowania, ustalania i kontrolowania należności od jednostek gospodarki społecznej na rzecz budżetu centralnego. Okręgowych zarządów dochodów

państwa i kontroli finansowej będzie mniej niż jest województw — przewiduje się powołanie 23 takich instytucji, przy czym każda z nich działać będzie na terenie od jednego do trzech województw i podlegać będzie bezpośrednio Ministerstwu Finansów.

ŁĄCZNOŚĆ Z GMINAMI

PYTANIE: Adam Pawlikowski — Leszno. — Jakie usprawnienia przewiduje się wprowadzić w celu polepszenia łączności z siedzibami gmin? Telefony działają przecież różnie, a na połączenie czeka się nieraz parę godzin.

ODPOWIEDZ: — Doceniając wagę dobrej łączności między wszystkimi ogniwami zarządzania, Prezydium Rządu podjęło uchwałę w sprawie wyposażenia wszystkich urzędów gminnych w stacje dalekopisowe czyli telexy. Przewiduje się, że zadanie to zostanie wykonane w ciągu trzech lat. Spośród ogółem 2362 gmin w kraju 742 jeszcze w tym roku ma otrzymać łączność telexową. Jest to przedsięwzięcie niezbędne i opłacalne. Łączność telexowa jest bowiem szybsza niż telefoniczna, gdyż sieć telexowa jest w pełni automatyzowana. Każde połączenie pozostawia po sobie maszynowy zapis tekstu, to jest dokumentację rozmowy czy decyzji, a koszt połączeń jest wyraźnie tańszy od telefonicznych rozmów zamiejscowych. Poszukuje się też innych sposobów usprawnienia łączności. Tak na przykład w województwie pilskim — zanim wszystkie urzędy terenowe otrzymają telexy — zdecydowano, że w każdym urzędzie gminnym zainstaluje się mały radionadajnik, dzięki czemu poszczególne gminy będą się łatwiej niż przez telefon kontaktowały z siedzibą województwa i między sobą.

ORGANIZACJA FJN

PYTANIE: — Barbara Rz. — Rogoźno. — Jak w nowym układzie administracyjnym będzie wyglądała działalność Frontu Jedności Narodu?

ODPOWIEDZ: — Zadania Frontu Jedności Narodu nie ulegają zmianie, jednak inna nieco, dostosowana do struktury administracyjnej kraju, będzie organizacja ogniw FJN. We wszystkich województwach powołane będą wojewódzkie komitety FJN, a ponadto w terenie działające będą miejskie oraz miejsko-gminne lub gminne komitety Frontu. Jest jednak oczywiste, że w związku z tym, iż nie będzie obecnie komitetów szczebla powiatowego — większe zadania będą miały do spełnienia komitety miejskie i gminne. Powinny one stać się ważnym ogniwem współdziałania i współuczestniczenia szerokich warstw społeczeństwa w zarządzaniu. Aktyw dotychczasowych powiatowych komitetów FJN powinien obecnie być wykorzystany do pracy na terenie miast i gmin. (tk)

15-29 czerwca w Lesznie

Konfrontacja najlepszych zawodniczek świata

W Centrum Wyszczolenia Lotniczego Aeroklubu PRL w Lesznie dobiegła końca ostatnie przygotowania organizacyjne i techniczne do rozpoczęcia największej szachownicowej imprezy roku. Będzie nią Międzynarodowe Kobiece Zawody Szachownicowe FAI, traktowane jako nieoficjalne mistrzostwa świata. W tej walce na podniebnych szlakach - mówi nam kierownik CWL komandor ppor. pilot Stanisław Kolasa - uczestniczyć będzie 21 pilotek z 12 krajów.

Po dwie zawodniczki reprezentują: Czechosłowację, NRD, RFN, USA, Węgry i Związek Radziecki, natomiast po jednej pilotce wystawiają: Australia, Belgia, Dania, Jugosławia i Szwecja. Najszybszą barierą będą cztery zawodniczki w tym dwie znane rekordzistki świata Pelagia Majewska i Adela Dankowska oraz Maria Popiołek i Halina Runkiewicz. Wszystkie uczestniczki imprezy, która potrwa od 15-29 bm. od kilku dni przebywają już w Lesznie, przeprowadzając oficjalny trening przed zawodami. W ramach treningu zapoznają się one z rejonem lotniska, a niektóre z nich bliżej zapoznają z szachownicą typu „Cobra-15” na którym rozgrywane będą zawody.

Przed dwoma laty pierwsza tego typu impreza rozegrano także w leszczyńskim CWL. Piekny sukces odniosła wówczas Pelagia Majewska, druga lokatę wywalczyła Susan Martin (Australia) przed Jindrą Paluskową (Czechosłowacja) i reprezentantką Kraju Rad - Edą Lann. Te pilotki rywalizować będą również w tegorocznych zawodach o miano najlepszej.

Spartakiada junaków OHP

W minioną sobotę i niedzielę w Wagrowcu rozegrano Igrzyska Letnie oraz Spartakiadę Sportów Obrotnych. Na starcie stanęło blisko 300 uczestników.

W zawodach spartakiadowych wśród juniorów zwyciężył OHP Wagrowiec, a wśród seniorów OHP Poznań - PRK. W Igrzyskach Letnich w poszczególnych konkurencjach triumfowali - piłka nożna: OHP Poznań - Hydro Budowa-7, siatkówka: OHP Sroda Wlkp., 100 m: G. Styziński (OHP Sroda) - 12,6 sek., 400 m: K. Pomorski (OHP Poznań - H-7) - 58,0 sek., 1500 m: J. Kwiatkowski (OHP Poznań - PRK) - 4,21,4 sek., skok w dal: J. Kapela (OHP Sroda) - 5,52 m, skok wzwyż: S. Jerzyński (OHP Sroda) - 1,55 m, kula: R. Helinski (OHP Grzybowo) - 14,19 m, sztafeta 4x100 m: OHP Sroda (Styziński, Kapela, Jerzyński, Szala) - 52,0 sek.

Najlepszą reprezentacją będą nasze województwo na Igrzyskach Strefowych, które rozegrane zostaną w najbliższą niedzielę w Szczecinie. (wł)

„ToteK” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Totolotka z 8 bm. stwierdzono:

Losowanie I: 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

Mały Lotek

6, 8, 9, 27, 33
Banderola: 618232.



Po gongu

Boks to sport do oglądania. Bo między liniami ringu bije się tylko dwóch, a patrzą na nich tysiące. Lecz gdy obraz walki wielokrotnie gwałtownie zmienia kamery, gdy radiowi i prasowi sprawozdawcy opisują emocjonujące pojedynki pięściarzy, ujawnia się bogactwo sportowego, bokserkiego słowa. Z okazji katowickiego „festiwalu na pięść” mówiono o boksie szczerze, głośnie dźwiękami i barwnie. W telewizji na przykład poetycko-sprawozdawczych przeplatano się z fachową, techniczną terminologią prezentowaną przez sławnych mistrzów ringu.

Oto kilka barwniejszych cytatów:

„Walczący z odwrotnej pozycji Rumun znakomicie operuje podwójnym prawym prostym, umiejętnie schodzi z linii, bije ciosy z wielu płaszczyzn i ma doskonałą pracę

nóg; Szkoda, że nogi Polaka nie nadążają za pomysłami; Znowu niebezpieczny atak głową, a przecież boksa polega na uderzeniu pięściami a nie głową! Hiszpan zamęczył przeciwnika tempem; Rudkowski bezlitośnie wykorzystywał każdą lukę w gardzie Czechosłowaka. Polak, gdyby chciał, mógłby znokautować przeciwnika - miał do tego prawo i kwalifikacje... Znowu nadział się na kontre, lecz natychmiast wystawił na nią pokwitowanie; Anglik odgryzał się jak mógł; Rybaków techniką ograli rywala; Świetna była ta odprowadzająca lewa!...

Proste, haki i czyste sierpy, serie na górę i dół w półdystansie, mocne ciosy bite poprzez gardę, odskoki i kontrataki z defensywną podstawą kunsztu bokserkiego. Niekiedy jednak wystarcza jeden czysty „cios na punkt” i - nokaut! („Biegalski stał się tutaj prawdziwym królem nokautu”). Boks ma bowiem i to do siebie, że - jak sentencjonalnie rzekł nasz najsławniejszy niedawny mistrz pięściarski - „na ring wychodzi dwóch bokserów, ale jednego z nich mogą wynieść”...

KOS

13 Piątek	Antonięgo Lucjana
14 Sobota	Bazylego Walerego
15 Niedziela	Jolanty Wita

TEATR

W POZNANIU

PIĄTEK

OPERA - g. 19 „Zmierzch Peryna”.
POLSKI - g. 19 „Porwanie Sabinek”.
MUZYCZNY - g. 15.30 przedstawienie zamknięte; g. 19 „Noc w Wenecji”.
NOWY - g. 19 „Skiz”.
LALKI i AKTORA (Scena Marcinek) - g. 17 „Szalony odkrywca”, „Detektyw Reka”.

SOBOTA

OPERA - g. 19 Polski Teatr Tańca „Balet Poznański” (występ gościnny).
MUZYCZNY - g. 19 „Noc w Wenecji”.
POLSKI - g. 19 „Porwanie Sabinek”.
NOWY - g. 19 „Skiz”.
LALKI i AKTORA (Scena Marcinek) - g. 17 „Szalony odkrywca”, „Detektyw Reka”.

NIEDZIELA

OPERA - g. 11 Polski Teatr Tańca „Balet Poznański” (występ gościnny).
POLSKI - g. 19 „Porwanie Sabinek”.
MUZYCZNY - g. 19 „Noc w Wenecji”.
POLSKI - g. 19 „Porwanie Sabinek”.
NOWY - g. 19 „Skiz”.
LALKI i AKTORA (Scena Marcinek) - g. 17 „Szalony odkrywca”, „Detektyw Reka”.

W WOJEWÓDZTWACH
KALISZ: piątek, sob. i niedz. „Pan Jowialski”.
KOŁO: piątek „Firek w zalach”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

CHODZIEŻ Ceramic: niedz. „Rybu z Montparnasse”; Noteć: „Złota obłędna”.
CZARNKÓW: „2001 odyseja kosmiczna”.
GNIEZNO Lech: piątek „Ostatni seans filmowy” i „Ani słowa o futbolu”, sob. i niedz. „Ważki”; Polonia: piątek „Britannic w niebezpieczeństwie”, sob. i niedz. „Dziewczyna jak iskry” i „Niespo kojne morze”.
GOSTYN: „Piłka na generała”.
JAROCIN: piątek „Smiercionośny ładunek”, sob. i niedz. „Zapamiętaj imię swoje”.
KALISZ Oaza: „Dzieje grzechu”; Stylowe: piątek „No i co doktoru” i „Pali się moja panno”, sob. i niedz. „Bilans kwartalny”, „Koniec wakacji”, „Pali się moja panno”.
KEPNO: „Gniazdo”.
KOŁO: „Grzeszna natura”.
KŁODAWA: „Aresztujcie się przy jacieli”.
KONIN Centrum: piątek - nieczynne, sob. i niedz. „Ślodka Chary” i „Mały wielki człowiek”; niedz. „Historia samotnej dziewczyny”; Górnik: „Joe Kidd”.
KOSCIAN: „Dziewczyna o jędrach chrześcijańskich”.
KROTOSZYN: „Los generała”.
KORNIK: „Orzeł i reszka”.
KRZYŻ: „Kabaret”.
LESZNO: piątek „Noc amerykańska”, sob. i niedz. „Och jaki pan szalony”.
MIEDZYSZCZÓW: piątek, sob. „Wdowa Coudere”, niedz. „Szary okrutnik”.
NOWY TOMYŚL: „Porozmawiajmy o kobietach” i „Przygody Hucka Finna”.

OBORNIKI: „Gra złudzeń”.
OSTROW: „Czesć artysty”; Słońce: „To ja zabitem”.
OSTRZESZÓW: „Włoch szuka żony”.
PIŁA Iskra: „Zwycięstwo”; Koral: „Nieuchwytny morderca” i „Michał przywołuje świat do porządku”; Sokół: „Niebieskie jak Morze Czarne”.
PLESZEW: „Człowiek, którego cena rosła” i „Drogi do ojczyzny” (dokum.).
RAWICZ: „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie”.
ROGOŹNO: „Syn Godzilli”.
RYCHTAŁ: „Haiti - wyspa przekleństwa”.
SEJPCA: „Jeremiah Johnson”.
SREM Klubowe: niedz. „Bajka o zmarnowanym czasie”, piątek, sob. niedz. „Aferzysta”; Słonko: „Płonica tajna”.
SRODA: „Opis obyczajów”.
SZAMOTULY: piątek „Dowódca armii”, sob. i niedz. „Pójdźcieś po nad sadem”.
TUREK: „Orzeł i reszka”.
TRZCIANKA: „Sybiraczka”.
WAGROWIEC: piątek „Zbrodnia jest zbrodnia”, sob. i niedz. „Podróż z Jakubem”.
WOLSZTYN: „Zaproszenie”.
WRZESNIA: „Złota obłędna”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON - g. 13-18 „Monte Cassino”.

KONCERTY

PIĄTEK

TARAS ARKADII (pl. Wolności) - g. 18 Koncert Ork. OSP przy Cukrowni w Kościele. Kapelmistrz - S. Meziński.
AULA UAM - g. 19.30 Koncert symfoniczny, dyrygent - K. Wilkomirski, solistka - E. Zajączkówna (fortepian).

LOGGIA ST. RATUSZA (St. Rynek) - g. 20 Koncert Chóru Chłopięcego i Męskiego przy Filharmonii pod dyr. Stefana Stulgrosza.

SOBOTA

TARAS ARKADII (pl. Wolności) - g. 18 Koncert Ork. Pocz. i Telekomunikacji, kapelmistrz - W. Skiba.
AULA UAM - g. 19.30 120 Koncert Poznański, dyrygent - K. Wilkomirski, solistka - E. Zajączkówna (fortepian).

LOGGIA RATUSZA (St. Rynek) - g. 20 Koncert Chóru Dziecięcego „Skowronki” pod dyr. M. Wroblewskiego.
DZIEDZINIEC SZKOŁY BALETOWEJ (ul. Golebka 8) - Opera Kameralna PTM im. H. Wieniawskiego „Aptekarz”.

NIEDZIELA

TARAS ARKADII (pl. Wolności) - g. 12 Koncert Młodzieżowej Ork. Huty Szkła w Sierakowie, kapelmistrz - K. Nowak.
AMFITEATR (Cytadela) - g. 15 Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwa.
LOGGIA RATUSZA (St. Rynek) - g. 20 Koncert Pozn. Chóru Chłopięcego pod dyr. J. Kurczewskiego.
DZIEDZINIEC SZKOŁY BALETOWEJ (ul. Golebka 8) - g. 21 Opera Kameralna PTM im. H. Wieniawskiego „Aptekarz”.

RADIO

PIĄTEK - PROGRAM I: 7.15 Informujemy, odpowiadamy; 7.20 Tędy i minuty; 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Tędy i minuty; 8.05 Reporterski rajd po inwestycjach; 8.15 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Piosenki z przedmieszcza; 9.05 Reporterski rajd po inwestycjach; 9.15 Gra H. Jankowskiej; 9.30 Berlin z melodiami i piosenkami; 9.45 Zespół Rozrywk. Rozgł. Opolskiej; 10.05 Reporterski rajd po inwestycjach; 10.15 Arie wokalne, arie instrumentalne; 10.30 „Mikroklumat” - fragm. 11; 10.40 Ragtime na gitarze; 11 Reporterski rajd po inwestycjach; 11.05 Mini recital Kati Kovacs; 11.25 Nie tylko dla kierowców; 11.30 Poznań na muzycznej antenie - cz. I; 12.25 Poznań na muzycznej antenie - cz. II; 12.40 Koncert żywych; 13.05 W. Dolnosławski Zespół Pieśni i Tańca „Wrocław”; 14.05 Polskie instrumenty ludowe; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Rytmy lat 70-tych; 15.05 Reporterski rajd po inwestycjach; 15.10 Z polskich łak i lasów; 15.30 Rytmy lat 60-tych; 16.05 Reporterski rajd po inwestycjach; 16.16 Propozycje do „Listy przebojów”; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Nagrań z koncertu; 17.05 Radiokurier; 17.20 Śpiewa K. Prokko; 17.30 W kręgu gitar klasycznych; 18.05 Muzyka i Aktualności; 18.30 Reportaż z Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze; 19.20 Reporterski rajd po inwestycjach; 19.30 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Kupię, nie kupię - posłuchajcie warto; 20.05 Felieton literacki; 20.15 Muzyka; 20.45 Kalendarz; 21.05 Reporterski rajd po inwestycjach; 21.15 Rytm, tańce i piosenki; 22.15 75 lat muzyki naszego stulecia; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Granice jazzu.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 18, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Muzyczny tydzień Poznań omówi dr J. Młodziejowski; 8.35 Reporterski rajd po inwestycjach; 8.45 Górale, górale, góralska muzyka; 9.05 Reportaż z Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze; 9.15 Gwiazdy polskich estrad; 9.30 Kupię, nie kupię - posłuchajcie warto; 10.05 Felieton literacki; 20.15 Muzyka; 20.45 Kalendarz; 21.05 Reporterski rajd po inwestycjach; 21.15 Rytm, tańce i piosenki; 22.15 75 lat muzyki naszego stulecia; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Granice jazzu.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 18, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Muzyczny tydzień Poznań omówi dr J. Młodziejowski; 8.35 Reporterski rajd po inwestycjach; 8.45 Górale, górale, góralska muzyka; 9.05 Reportaż z Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze; 9.15 Gwiazdy polskich estrad; 9.30 Kupię, nie kupię - posłuchajcie warto; 10.05 Felieton literacki; 20.15 Muzyka; 20.45 Kalendarz; 21.05 Reporterski rajd po inwestycjach; 21.15 Rytm, tańce i piosenki; 22.15 75 lat muzyki naszego stulecia; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Granice jazzu.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 18, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna ze garynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.05 W poszukiwaniu straconego czasu - odc. 6 pow.; 9.10 Bossa nova po polsku; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interdado - magazyn muzyczny; 10.25 „Oscar blues” - gra i śpiewa grupa Tonogras; 10.35 Jazz ze Skandynawii; 10.50 „Żegnaj, lalczko” - odc. 17 pow.; 11 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne - magazyn; 11.50 Beat ze Skandynawii; 12.25 Za kierownicą; 13.05 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki Casanovy; 13.55 Muzyka; 14.05 Wszystkie melodie na Psalterz Polski; 14.35 „We Włoszakowicach” - gawęda; 14.45 „Dla ciebie” - gawęda; 14.55 „Dla ciebie” - gawęda; 15.05 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Spotkanie na szczytach - wspólna płyta - Armstronga i Ellingtona; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 W poszukiwaniu straconego czasu - odc. 7 pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Uczucia - rep.; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzykalny detektyw; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do trójki; 21.05 Opera tygodnia - Giuseppe Verdi „Aida”; 22.05 Śpiewa Michel Legrand; 22.15 Pow. w wyd. dźwiękowy; 22.45 „A tak pięknie grała orkiestra” - rep.; 23 Przypominamy wiersze Janicjusza; 23.05 Wieczorne spotkanie z przebojami 75; 23.50 Gra Modern Jazz Quartet.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 13, 15, 17, 19, 30, 22.

NIEDZIELA - PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodiami i piosenkami; 8.15 Po jednej piosence; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 75”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Wakacyjny Teatr Przygody - „Chłopcy z Montelbaan” - cz. II; 10.25 Lista przebojów; 11 Transm. konc. niedzielnego OIRT z Berlina; 12.10 Public. międzynarod.; 12.15 Niedzielną muzykę; 12.45 Grajcie skrzypki, grajcie basy - polskie kapela regionalne; 13 Tropami ludzi i pieśni; 14 Recital z pauzą - J. Kubicka; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą - J. Kubicka; 14.30 „W Jeziora-

kich; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19 Pow. w wyd. dźwiękowy; „Noce i dnie”; 19.35 Muz. piosenki UKF; 20 Północ zającąca ku przyszłości - gawęda; 20.10 - Interdado - magazyn Autorów; 21.05 Opera tygodnia - Giuseppe Verdi „Aida”; 22.05 Śpiewa Michel Legrand; 22.15 Trzy kwadransy jazzu - dyskografia; 23 Przypominamy wiersze Janicjusza; 23.05 Koncert tylko dla melomanów; 23.50 Na dobranoc śpiewa Charles Aznavour.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 13, 15, 17, 19, 30, 22.

SOBOTA - PROGRAM I: 7.40

Propozycje do Listy Przebojów; 8.05 Reporterski rajd po inwestycjach; 8.15 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 W kręgu muzyki instrumentalnej; 9.05 Reporterski rajd po inwestycjach; 9.15 Śpiewa H. Kunicka; 9.30 Moskwa z melodiami i piosenkami; 9.45 Piosenki - Ali Babek sprzed lat; 10.05 Reporterski rajd po inwestycjach; 10.15 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Mi kłopot” - fragm. 12 pow.; 10.40 Leksykon jazzu; 11 Reporterski rajd po inwestycjach; 11.05 Z lubelskiej tonieki muzycznej; 11.25 Nie tylko dla kierowców; 11.30 Konc. chopinowski; 12.25 Przeboje z polskiej filmowej; 12.40 Konc. żywych; 13 Angielskie ballady ludowe; 13.30 Koncert muz. polskiej; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Rytmy nastolatków; 15.05 Reporterski rajd po inwestycjach; 15.10 Muzyka i poezja; 16.05 Reporterski rajd po inwestycjach; 16.16 Radiowa kronika muzyczna; 16.40 Podróżne muzyczne po kraju; 17 Radiokurier; 18 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Reportaż z Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze; 19.15 Reporterski rajd po inwestycjach; 19.25 Gwiazdy światowych estrad; 19.45 Z księgarskich witryn; 20.05 Program z dywanikiem; 21.10 Przeboje z festiwalu opolskich; 21.48 Piosenki Wojciecha Młynarskiego; 22.15 Wesoła Muza; 22.50 Sobotnia dyskoteca - cz. I; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Sobotnia dyskoteca - cz. II.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 18, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Reporterski rajd po inwestycjach; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Muzyka spod strzechy (melodie opoczyńskie); 9.05 Przed startem na wyższe studia „Awangarda”; 9.30 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9.40 Koncert z nagrań Chóru a cappella PR i TV w Krakowie; 10 Teatr PR „Trzy opowieści” tryptyk; 19.45 Muzyka; 11 Przed startem na wyższe uczelnie „Więźniak wodnorowy”; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 11.50 „O czym się nie mówi” felieton; 12.05 Poezja radziecka - nowe przekłady; 13.05 Przed startem na wyższe uczelnie „Dobro jednostki a dobro społeczeństwa”; 13.20 Gra hiszpański gitarzysta Narciso Yepes; 13.35 „Próba” fragm. opow. W. Tokariewicza; 13.55 Mini przegląd foliordystyczny - Szkocja; 14 Wiecej, lepiej, taniej; 15.15 Reportaż literacki Krystyny Melon pt. „Garda Tatr”; 16.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16.45 Radiokurier; 17.05 Czysta - magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.25 Z cyklu „Poznań literacki” felieton; 17.35 Rep. dźwięk; 18.05 „Bezpieczne lato”; 17.50 Radioexpress; 18.05 Grająca szafa; 18.40 Radiolarnia - czyli przewodnik popularno-naukowy; 19 Luciano Berio-Chemins III; 19.15 Język francuski; 19.30 „Matysławowie”; 20 Ze świata opery; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Na organach Katedry w Oliwie gra Roger Colombier; 21 Kwadrans dla poważnych „Proszę poczekać” fragment opowiadania Alfreda Bestera; 21.15 Franciszek Liszt - „Prometeusz” poemat symfoniczny nr 5; 21.50 Wiadomości sportowe; 21.55 Barok dla wszystkich Henry Pourcell - geniusz muzyki angielskiej; 22.30 Zespół „Dziękuję”; 23.05 Manuel de Falla: Noce w ogrodach Hiszpanii; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka elżbietańskiej Anglii.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna ze garynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.05 W poszukiwaniu straconego czasu - odc. 6 pow.; 9.10 Bossa nova po polsku; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interdado - magazyn muzyczny; 10.25 „Oscar blues” - gra i śpiewa grupa Tonogras; 10.35 Jazz ze Skandynawii; 10.50 „Żegnaj, lalczko” - odc. 17 pow.; 11 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne - magazyn; 11.50 Beat ze Skandynawii; 12.25 Za kierownicą; 13.05 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki Casanovy; 13.55 Muzyka; 14.05 Wszystkie melodie na Psalterz Polski; 14.35 „We Włoszakowicach” - gawęda; 14.45 „Dla ciebie” - gawęda; 14.55 „Dla ciebie” - gawęda; 15.05 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Spotkanie na szczytach - wspólna płyta - Armstronga i Ellingtona; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 W poszukiwaniu straconego czasu - odc. 7 pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Uczucia - rep.; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzykalny detektyw; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do trójki; 21.05 Opera tygodnia - Giuseppe Verdi „Aida”; 22.05 Śpiewa Michel Legrand; 22.15 Pow. w wyd. dźwiękowy; 22.45 „A tak pięknie grała orkiestra” - rep.; 23 Przypominamy wiersze Janicjusza; 23.05 Wieczorne spotkanie z przebojami 75; 23.50 Gra Modern Jazz Quartet.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 13, 15, 17, 19, 30, 22.

NIEDZIELA - PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodiami i piosenkami; 8.15 Po jednej piosence; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 75”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Wakacyjny Teatr Przygody - „Chłopcy z Montelbaan” - cz. II; 10.25 Lista przebojów; 11 Transm. konc. niedzielnego OIRT z Berlina; 12.10 Public. międzynarod.; 12.15 Niedzielną muzykę; 12.45 Grajcie skrzypki, grajcie basy - polskie kapela regionalne; 13 Tropami ludzi i pieśni; 14 Recital z pauzą - J. Kubicka; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą - J. Kubicka; 14.30 „W Jeziora-

nach”; 15 Konc. żywych; 16.06 Teatr PR - Studio Współczesne - Z cyklu: „Sławne procesy”; 17 Głębokość; 17.15 Sobotnio-niedzielną wydanie Radiokuriera; 18.08 3X R - Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.30 Dobranoc; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarod.; 20.20 Transm. konc. finałowego Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze; 20.30 Teatr nie tylko zawodowy (w przerwie koncertu); 22.30 Rytm, tańce, piosenki; 23.05 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.20 Rewia piosenek.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 19, 20, 23.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 Zawsze w niedzielę - felieton literacki; 8.35 Radioproblemy; 10 „Wielkopolska niedziela”; 12.05 Pozn. konc. żywych; 12.35 Czy znasz tę książkę?; 13 Po ranech muzyki symf.; 14 „Program z dywanikiem”; 15.05 Utwory Artura Malawskiego; 15.30 Wakacyjny Teatr Przygody - „Opowieści puszcz kanadyjskiej” cz. II słuch.; 16.15 Z księgarskich witryn; 16.30 Koncert chopinowski z nagrań Artura Benedetti-Michelan gela; 17.01 „Eksperyment” - opow. fantastyczny C. Chruszczewskiego; 17.30 Zespół „Dziękuję”; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Kibarek reklamowy; 19 Teatr PR Studio Współczesne - Premiera miesiaca „Tama” - słuch.; 19.55 Muzyka; 20.10 Anton Bruckner: Symfonia d-moll Zerowa; 21 Wojsko, Strategia, Obronność; 21.15 Jazz z Finlandii; 21.50 J. F. Haendel: II Suita klawesynowa F-dur; 22 Pozn. wiadom. sport.; 22.10 Pozn. Chór Chłopięcy i Męski pod dyr. S. Stulgrosza; 22.30 Muzyka; 23.35 Madrygały wojenne i miłosne C. Monteverdiego.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 13.30, 21.30, 23.30.

UWAGA: Program własny na UKF 69.74 MHz: 18 Transm. II pol. meczu piłk. o mistrz. I ligi „Lech” Poznań - „Pogoń” Szczecin.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz - magazyn słowno-muzyczny; 8.30 Co kto lubi; 9 „W poszukiwaniu straconego czasu” odc. 7 pow.; 9.10 Jazzmani grają Stevie Wondera; 9.30 Gdy się mówi A;



Piątek 13 VI

PROGRAM I

- 9.00 — Telewizja Najmłodszych — „Poranek”;
10.00 — „Columbo” — amerykański film fab. pt. „Gdy gaisie gwiazda” (kol.);
15.45 — NURT — Pedagogika „Kształcenie nauczycieli”. Wykład doc. dr. Stanisława Krawciewicza;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „WF recepta na zdrowie”;
17.05 — Mała Encyklopedia Zwierząt odc. 1 pt. „Aligatory” (kol.);
17.40 — Dla młodzieży — „Pomysł na lato” (kol.);
18.00 — „Poradnia Młodych”;
18.20 — „Teleskop”;
18.40 — „Muzyka i Merkury”;
18.45 — Fakty — Opinie — Hipotezy „Bez części zamiennych”;
19.30 — „Dziennik” (kol.);
20.20 — „Zaspiewajmy to jeszcze raz” — „Znajomości”;
20.50 — „Panorama” (kol.);
21.30 — „Czterdziestolatek” — odc. 5 pt. „Kondycja fizyczna, czyli walka z metryką” — film ser. TVP;
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — Wiadomości sportowe (kol.).

PROGRAM II

- 17.10 — TV Kurs Informatyki — „Podstawowe problemy przy gotowaniu użytkowników do stosowania informatyki” — cz. I i II;
18.10 — „Z kamerą przez świat”;
18.45 — „Jadwiga Romańska” — in scenizowany program muzyczny;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Cena złota” — cz. II pt. „Dubler” — film ser. prod. CSRS;
21.35 — „24 godziny” (kol.);
21.45 — „Merkator” — pr. publicystyczny;
22.15 — NURT — Pedagogika;
22.45 — Język rosyjski — powt. — lekcja 33.

Sobota 14 VI

PROGRAM I

- 10.00 — „Cena złota” — cz. II fab. filmu prod. TV czechosłowackiej;
15.05 — „Program I proponuje”;
15.20 — „Z koszar i poligonów”;
15.40 — „TV Informator Wydawniczy”;
16.00 — Dziennik TV (kol.);
16.10 — Dla młodzieży: „Harcerskie popołudnie”;
17.00 — Międzynarodowe Zawody Hippiczne — CSIO Pucharu Narodów w skokach;
18.25 — „Postaw się — nie zastaw się”;
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — XI Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze — Koncert Przyjaźni;
21.50 — Dziennik TV (kol.);
22.10 — „Niezwyciężony autostop” — nowela filmowa prod. ang.;
22.40 — Wiadomości sportowe (kol.);
22.55 — Z cyklu: Kabaret Starszych Panów — „Przerwa w podróży”. Scenariusz i reżyseria — Jeremi Przybora.

PROGRAM II

- 16.55 — „Program II proponuje”;
17.05 — „Jak patrzeć na dzieło sztuki” — Muzeum teatralne (kol.);
17.35 — „Kaskader” — bulg. film fab. (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Czterdziestolatek” — odc. V pt. „Kondycja fizyczna czyli walka z metryką” — film ser. prod. TVP (kol.);
21.10 — „24 godziny” (kol.);
21.20 — Powroty z życia — „Bezkrzesne horyzonty Amazonii” — film dok. (kol.);
22.50 — Wieczór autorski z kapitanem Żegluga Wielkiej Eugeniusza Daszkowskim.

Niedziela 15 VI

PROGRAM I

- 7.25 — „TV Kurs Rolniczy”;
8.00 — „Przypomnijmy, radzimy”;
8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.35 — „Bieg po zdrowie”;
8.50 — Wiadomości sportowe;
9.00 — Kino TDC — „Grubasek” — film przygodowy prod. CSRS;
10.15 — „Antena”;
10.35 — W starym kinie — „Dzień grzechu”;
10.20 — „Piórkami i węglem”;
12.00 — Dziennik (kol.);
12.20 — „Tydzień” — magazyn spraw codziennych;
12.50 — „Nie tylko dla pań”;
13.20 — Lektury Pegaza (kol.);

STRONA

9 GŁOS — 13/14/15 VI 1975

- 13.35 — „Bank Miast” — Czułchów — Siemiatyże;
14.50 — „Tele-Echo”;
15.45 — Losowanie Toto-Lotka;
16.00 — XI Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze — koncert galowy (z Poznania kol.);
17.00 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
18.30 — Bank Miast;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Bajka dla dorosłych;
20.30 — „Życie Moliera” — Śmiech i łzy — odc. VI pt. „Ostatnie lata” — film ser. prod. TV francuskiej — (kol.);
21.25 — „Dobry wieczór tu Łódź” — wydanie specjalne z okazji 30-lecia „Głosu Robotniczego”;
22.20 — Informacyjny magazyn sportowy.

PROGRAM II

- 14.10 — „Gospodarność i ja”;
14.25 — „A w niedzielę jest zabawa” — program z cyklu: „Dawne śpiewy robotników” (kol.);
15.15 — Szkice wielkomięskie — „Problem wypoczynku” (kol.);
15.45 — „Sport i zabawa” — program TV NRD;
16.35 — Bitwy — Kampanie — Do wód — „Batalion morski”;
17.05 — „Spotkanie z jazzem” — odc. 46 (ostatni) — Finał;
17.45 — „Świat — Obyczaje — Polityka”;
18.15 — „Nasi kochani bliźni” — odc. VI (ostatni) pt. „Ach te dzieci” — film ser. prod. TV NRD (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Przed ekranem” — program publ. kult. (kol.);
20.50 — Estrada Poetycka — „Mów do ciebie, mówie szentem”;
21.25 — „Motodrama” polski film fab.;

Poniedziałek 16 VI

PROGRAM I

- 15.50 — NURT — „Nauczanie początkowe matematyki — „Zadania tekstowe i nauczanie stosowania pojęć matematycznych” — cz. I wykład doc. dr. Stefana Turnau;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Echo stadionu”;
17.05 — „Studio targowe”;
17.25 — „Teleskop”;
17.35 — „Teleferie TDC”;
18.50 — Polska — Francja — „Tragedia i współczesność” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr TV — Rabindranath Tagore: „Pocztą”. Opr. i reżyseria — Laco Adamik;
21.30 — „Pegaz” (kol.);
22.15 — Z cyklu: „Muzyczne wizyty” — Blandine Verlet — kławaesyn (Francja);
22.45 — Dziennik (kol.);
23.00 — „Oferty”.

PROGRAM II

- DZIEŃ FRANCUSKI W TVP**
17.05 — Młodzieżowy program TV francuskiej;
17.55 — „Nasi goście mówią...”;
18.00 — „Partnerzy” — reportaż filmowy;
18.30 — „Spotkania z nauką i kulturą francuską” reportaż filmowy;
18.45 — „Nasi goście mówią...”;
19.00 — „Paryż polonijny” — rep. filmowy;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Król Słońce, czyli obietnice władzy przez Ludwika XIV” franc. film fab.;
21.30 — „24 godziny” (kol.);
21.40 — Program rozrywkowy TV franc. — z cyklu: „Numero un”;
22.40 — Zakończenie programu „Dnia Francuskiego”;
22.45 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki.

Wtorek 17 VI

PROGRAM I

- 10.00 — „Życie Moliera — Śmiech i łzy” — odc. VI (ostatni) filmu ser. prod. franc. pt. „Ostatnie lata” (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — Studio Telewizji Młodych — „Sami najlepsi”;
17.30 — „Sezan”;
18.00 — „Panorama Lubuska”;
18.20 — „Przypomnijmy, radzimy...”;
18.30 — „Mister eksportu”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Wielka miłość” — franc. film fab. (kol.);
21.45 — „Świat i Polska” — „Francja w Europie i na świecie”;
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

- 17.25 — „Budowlane giganty” — reportaż Z. Skibińskiego;
18.00 — Zagraniczny Film Dokumentalny;
18.40 — Dla młodzieży — „Szkolny polonez”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr Sensacji — Hilda Lawrence — „Kompozycja na cztery ręce”;
21.50 — „24 godziny” (kol.);
22.00 — Z cyklu: „Muzyczne wizyty” — Nikołaj Pietrow (ZSRR);

Środa 18 VI

PROGRAM I

- 10.00 — „Wielka miłość” — franc. film fab. (dozw. od 15 l. kol.);
15.50 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki — „Zadania tekstowe i nauczanie stosowania pojęć matematycznych”. Wykład doc. dr. Stefana Turnau;
16.30 — Dziennik (kol.);

- 16.40 — „Jazz czy Bach” — program muzyczny (kol.);
17.10 — „Informacje — Towary — Propozycje”;
17.20 — Losowanie Małego Lotka;
17.30 — „Ziemia księżniczki Łuski” — radz. nowela filmowa;
18.20 — „Teleskop”;
18.40 — Polska konto 75 — „Od elementarza do doktoratu”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Ten najlepszy” — amer. film fab.;
22.05 — Informacyjny magazyn sportowy;
23.05 — Dziennik (kol.);

PROGRAM II

- 17.55 — Język francuski — lekcja 44 kursu II stopnia;
18.25 — „Ludzie nauki” — prof. Maria Wrońska”;
18.55 — „Dopóki żyja lasy...” — folklorystyczny film produkcji rumuńskiej;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Polskie Miscellanea Muzyczne (kol.);
20.50 — „Tria fortepianowe Beethovena” — (odc. V) Trio op. 70 nr 1 D-dur — Jerzy Łukowicz — fortepian, Antoni Cofalik — skrzypce, Krzysztof Okoń — wiolonczela;
21.10 — „24 godziny” (kol.);
21.20 — „Dziecko w świecie dorosłych”;
22.05 — Teatr Telewizji — Rabindranath Tagore — „Pocztą”;
23.15 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki

Czwartek 19 VI

PROGRAM I

- 8.00 — TV Kurs Informatyki — „Sieć ośrodków obliczeniowych w Polsce” i „Przygotowanie kadry”;
10.00 — „Ten najlepszy” — amer. film fab.;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Tuzin” — teleturniej popularno-naukowy, odc. II;
17.05 — „Spotkania z Wielkopolską”;
17.25 — Przypomnijmy, radzimy...”;
17.30 — „Teleferie TDC”;
18.45 — „Dalej niż Pigalle” — reportaż filmowy TVP (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Czarny książę” — radz. film fab.;
21.50 — „Czym żyje świat?”;
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — Wiadomości sportowe;
22.45 — Tworze Teatru — Wojciech Zieliński.

PROGRAM II

- 17.10 — Język rosyjski — lekcja 34 kursu I stopnia;
17.40 — „Ziemia księżniczki Łuski” — radz. nowela filmowa;
18.30 — Dla młodzieży — Studio muzyczne TV Młodych Program TV NRD pt. „Rund” (kol.);
19.00 — „Kaleidoskop sportowy”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Informator turystyczny”;
20.50 — Z cyklu: „Ocali od zapomnienia” (kol.);
21.20 — „24 godziny” (kol.);
21.30 — Śpiewa Charles Aznavour — film rozrywkowy prod. francuskiej;
22.00 — „Łagodna” franc. film fab. (adaptacja noweli Dostojewskiego kol.);
23.25 — Język francuski — lekcja 44, kurs II stopnia.

Piątek 20 VI

PROGRAM I

- 9.00 — Dla dzieci — Poranek;
10.00 — „Czarny książę” — radz. film fab.;
15.45 — NURT — Pedagogika — „Doskonalenie zawodowe nauczycieli”. Wykład doc. dr. Stanisława Krawciewicza;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla młodzieży — „Ostatnia lekcja”;
17.00 — Memoriał Janusza Kusocińskiego;
19.00 — „Teleskop”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Z cyklu: „Zaspiewajmy to jeszcze raz” — „Powróć się tu”;
20.50 — „Panorama”;
21.30 — „Czterdziestolatek” — odc. VI pt. „Włosy Flory czyli labirynt” — film ser. prod. TVP (kol.);
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — Wiadomości sportowe;

PROGRAM II

- 15.55 — „TV Kurs Informatyki”;
17.00 — „Nikt nie rodzi się żółtym” — radz. film fab.;
19.00 — „Ścieżka zdrowia”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Kaukaski Park Narodowy” — radz. film przyrodniczy;
20.45 — Przeboje świata (kol.);
21.25 — „Kontenery” — program publicystyczny;
21.55 — „24 godziny” (kol.);
22.10 — NURT — Pedagogika;
22.40 — Język rosyjski — lekcja 34 kursu I stopnia.
CODZIENNE w programie I i II:
Dobranoc — 19.20 oraz w programie I: TV Technikum Rolnicze: w sobotę, we wtorek i czwartek o godz. 6.30 i 13.45; w niedzielę o godz. 6.25; w poniedziałek o godz. 12.45, w środę i piątek o godz. 6.30 i 12.45; Politechnika — w środę i piątek — o godz. 14.40 (b)

Sprzedaz

Pilnie sprzedam M-Z 250 Trophy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15242g.

Sprzedam nowe okno skrzynkowe o wymiarach 170x145 z parapetem i listwami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15243g.

Sprzedam pikówki asparagus (nasiona import Spingera), cena do uzgodnienia tel. 556-06. 15245g

Sprzedam maszyny stolarskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15274g.

Sprzedam bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15329g.

Sprzedam sekretarę Biedermeyer Poznań, Marchlewskiego 32 B m. 11. 15396g

Sprzedam wózek głęboki. Osiedle Przyjaźni 14 m. 135. 15390g

Szwedzka automatyczna maszyna do lodów włoskich sprzedam. T. Traenefons Poznań, ul. Prądzyńskiego 55 m. 19. 15388g

Sprzedam czynny warsztat samochodowy pod Poznaniem, komunikacja miejska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15402g.

Sprzedam kalkulator elektroniczny. Findera 6 m. 1. 15395g

Sprzedam Junaka i Jawę 250 Poznań, Fabryczna 9 m. 16. 15332g

Sprzedam okno skrzynkowe 136x198 cm. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15350g.

Goździki sadzonki rozkrzewione — sprzedam. Ogrodnictwo, Kaczmarek, Luboń k/Poznań, ul. Dworcowa 18. 15356g

Sprzedam kompletną instalację do wulkanizacji ogumienia. Tel. 67-41-29. 14846g

Hydrofor mało używany sprzedam. Luboń, Skarżyska 9 (przy dworcu). 14869g

Dog i szczeniaki rodowo we sprzedam. 61-010 Poznań, Koziegłowy, ul. Kwiatowa 18 ferma drobiu, do jazu autobusem 109. 15232g

Sprzedam Osę stan bardzo dobry, kaski, części, ul. Warszawską 47 m. 2. 15234g

Samochody

Sprzedam Warszawę M-20 w dobrym stanie. Telefon 675-020. 15075g

Sprzedam P-70, ul. Chłopska 38 b, po godz. 16. 15081g

Kupię samochód Willis Jeep. Renata Sron Poznań, Pl. Wielkopolski 2 m. 58. 15100g

Volkswagen 1300 sprzedam. Plewiska, Łakowa 44. 15166g

Sprzedam Star 25 w dobrym stanie. Wronki Rolna 4, tel. 291. 14967g

Sprzedam Syrenę 104, w bardzo dobrym stanie. Tel. 712-08, od godz. 16. 15384g

Sprzedam Warszawę 223, rocznik 1973. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14970g.

Mercedes 200 D — nowy niedotarty (niezarejestrowany) sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 14975g.

DKW F-7, tanio sprzedam. Dorna, Grunwaldzka 17 m. 3. 14985g

Sprzedam komplet opon Dunlop 155 SR 15 Radial. Tel. 32-11-33. 15108g

Sprzedam Skodę 100 S rok produkcji 1972, stan idealny. Poznań, Chopina 3a m. 2, godz. 17-19. 15110g

Kupię samochód osobowy lub osobowo — towarowy na raty na dobrych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15113g.

Kupię Fiat 125p rocznik 73, tel. 509-04. 15132g

Sprzedam samochód Dacia nowy mały przebieg Witkowska, Swarzędz, Jasin, tel. 175 wewn. 96. 15145g

Renault 8 Major sprzedam, tel. 626-19. 15241g

Sprzedam Żukę po małym przebiegu. Zgłoszenia Kozmin Wlkp. ul. Poznańska 26. 15254g

Sprzedam Morris Mini Combil, tel. 671-469. 15315g

Atrakcyjny sportowy Ford — stan bardzo dobry — przebieg niewielki pierwszy właściciel sprzedam lub zamienię na mniejszy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15341g.

Kupię Wartburga, Fiata, Moskwicę rok 1972-1974. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15378g.

Sprzedam nowego Zaporożca. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15379g.

Sprzedam samochód Peugeot, rocznik 1964. Poznań, Krasieńskiego 11 m. 3 godz. 16-20. 15381g

Renault 10 sprzedam. Oglądać Jelonek k/Poznań, ul. Nektarowa 5, godz. 11-18. 15406g

Nysę 501 towos po kapitalnym remoncie sprzedam. Palacz, Trzykolnemy koło Rogalina. 15437g

MTT — ZAPRASZAJA DO ZWIEDZENIA EKSPOZYCJI przy ULICY MATEJKI. 69 FIRM Z 11 KRAJÓW PREZENTUJE:

- nowe modele traktorów i samochodów
- automaty drukarskie i introligatorskie
- nowoczesne maszyny budowlane.

WSTĘP BEZPŁATNY w godz. od 9 — 18. 3733-K1

Pracownicy poszukiwani

Biuro Projektowo — Badawcze Budownictwa Ogólnego „MIASTOPROJEKT — POZNAN” w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 58/64 — zatrudni zaraz lub w terminie uzgodnionym

— magistrów inżynierów lub inżynierów architektów konstrukcji budowlanych, instalacji sanitarnych i elektrycznych, posiadających uprawnienia do projektowania na stanowiskach starszych projektantów, względnie projektantów a nie posiadających takich uprawnień na stanowiskach starszych asystentów lub asystentów.

— techników budowlanych, urządzeń sanitarnych i elektrycznych, na stanowiskach asystentów i pomocy technicznych.

Biuro stosuje zadaniowy system pracy i wynagradzania według Uchwały nr 264/73 Rady Ministrów, z dnia 30 listopada 1973 r. w sprawie eksperymentalnych zasad działania biur projektów.

Bliższych informacji udzieli Dział Spraw Pracowniczych (pok. 304) — tel. 69-91-51 wewn. 262, do którego należy kierować zgłoszenia.

3690-K1

Sprzedam Syrenę 105, odbiór czerw. Tel. 478-63. 15611g

Sprzedam Syrenę 104, Zmigrodzka 12 m. 2, po godz. 16. 15623g

Sprzedam Skodę Octavię, Osiedle Przyjaźni 4 m. 97. 15382g

PKP - ODDZIAŁ RUCHOWO - HANDLOWY w Poznaniu, ul. Chudoby nr 10

OGŁASZA

NABÓR CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

do klas pierwszych — na rok szkolny 1975/76
Zasadniczej Szkoły Zawodowej (3-letniej)

w zawodzie „KOLEJARZ”

o specjalności operator ruchowo-przewozowy kolei, organizowanych w miejscowościach: Poznań, Gniezno i Zbąszynek.

W okresie 3-letniej nauki zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne w wysokości:

- w klasie pierwszej — 300 złotych,
- w klasie drugiej — 480 złotych,
- w klasie trzeciej — 780 złotych.

Uczniowie od klasy pierwszej, którzy osiągną pozytywne wyniki w praktycznej i teoretycznej nauce mogą otrzymać kwartalną nagrodę w wysokości do 20 proc. wynagrodzenia miesięcznego.

Ponadto uczniowie otrzymują:

1. legitymację służbową uprawniającą do 80 proc. zniżki kolejowej na dowolną ilość przejazdów,
2. dwanaście bezpłatnych biletów kolejowych na rok,
3. bilet okresowy na dojazd do szkoły,
4. bezpłatną opiekę lekarską kolejowej służby zdrowia wraz z lekami,
5. bezpłatne umundurowanie od pierwszego roku nauki,
6. odzież i sprzęt ochrony osobistej,
7. deputat węglowy lub ekwiwalent pieniężny od drugiego roku nauki,
8. od drugiego roku nauki uczniowie biorą udział w zakładowym funduszu nagród,
9. Po ukończeniu tut. ZSZ — oddział gwarantuje: — stałe zatrudnienie na dobrych warunkach płacowych, — podjęcie dalszej nauki w trzyletnim Zaocznym Technikum Kolejowym, — przy zachowaniu ciągłości pracy dodatek za wysługę lat (wlicza się okres nauki w szkole).

Zapisy kandydatów

przyjmują i udzielają bliższych informacji:

1. PKP - Oddział Ruchowo-Handlowy w Poznaniu, ulica Chudoby nr 10, pokój 119, kod pocztowy 61-818;
 2. w biurze naczelnika stacji Gniezno, kod pocztowy 66-310;
 3. w biurze naczelnika stacji PKP Zbąszynek, kod pocztowy 62-200.
- Rejestracji można dokonać osobiście w dni robocze od godziny 7.30 — 14.30 lub listownie.

SZKOŁA NIE PROWADZI INTERNATU.

3402-K1



KOZIOŁKI

witają Gości Targowych
i zapraszają do udziału
w naszej Grze.

3710-K1

Przetargi

Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 225 ogłasza

PRZETARG na wykonanie robót ogólnobudowlanych w obiekcie przy ulicy Szczanieckiej 8.

Termin wykonania robót do 30 listopada 1975 roku.

Wartość robót ca 500.000 zł.

Oferty na wykonanie robót należy składać pod wskazany adres w terminie 10 dni od ukazania się ogłoszenia.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 lipca 1975 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru ofert bez podania przyczyn. 3683-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Cicha 8 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie i dostarczenie odwrotnych

12 000 sztuk płytek chodnikowych.

Bliższych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia telefon 533-02.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi po upływie 5 dni od ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 3641-K1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zaniemyślu ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie prac modernizacyjnych wewnątrz restauracji i kawiarni „Zaniemyślanka”.

Termin ukończenia robót od 1 — 30 września 1975 roku.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w ciągu 10 dni od dnia ukazania się niniejszego przetargu.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1478-K2

Zakłady Rowerowe „Predom — Romet” w Poznaniu, ul. Serbska 7 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w Pracowniach Ogródkach Działkowych — Potrzanowo Gmina Skoki następujących prac:

— wyposażenie hydroforowni i rozprowadzenie głównych linii sieci wodociągowej na terenie ogródków

— wartość kosztorysowa 518.600,—

— doprowadzenie linii napowietrznej 15 kV i postawienie stacji nasłupowej 15/04 kV

— wartość kosztorysowa 150.623,—

— montaż rozdzielni głównej i instalacja elektryczna wewnętrzna i zewnętrzna hydroforowni

— wartość kosztorysowa 48.800,—

— rozprowadzenie sieci kablowej 0,4 kV na terenie ogródków działkowych

— wartość kosztorysowa 566.470,—

Dokumentacja na wykonanie w/w prac znajduje się w Dziale Inwestycji tel. 383-205.

Oferty prosimy nadsyłać w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” w ciągu 12 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w 15 dni po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 3633-K1

**POZNAŃSKA
FABRYKA MASZYN PAKUJĄCYCH
w Poznaniu, ul. Smoluchowskiego 1/9**

**OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW
(chłopców i dziewcząt)**

na rok szkolny 1975/76

w zawodach:

- TOKARZ
- FREZER
- ŚLUSARZ
- SZLIFIERZ
- MODELARZ

Warunki przyjęcia:

- ukończone 8 klas szkoły podstawowej
- dobry stan zdrowia

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie:

- w I roku nauki — 300,— zł.
- w II roku nauki — 480,— zł.
- w III roku nauki — 6,20 na godzinę oraz premię 20%

Wszyscy uczniowie otrzymują odzież ochronną, a od II roku nauki deputat węglowy.

Zakład gwarantuje pełną opiekę socjalno-bytową.

Zgłoszenia przyjmuje, bliższych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, Poznań, ul. Smoluchowskiego 1/9, pokój 20 tel. 674-471, w. 92. 3652-K1

Praca • Nauka

Kobieta do pracy w szklarni — potrzebna. Poznań, Smardzewska 17. 14978g

Uczeń (nica) do pracowni kalcinacji — potrzebni. Poznań, ul. Podolska 13 (Solacz). 15102g

Uczeń cukierniczy, może się zgłosić. Cukiernia, ul. Różana 9a. 15116g

Tokarza, ucznia, w mechanice pojazdowej — przyjmę. Mickiewicza 11. 15121g

Przyjmujemy pracę chałupniczą z galanterii metalowej, na tokarnię, balans, wiertarkę lub do montażu, możliwość wykonania oprzyrządowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15129g.

Ślusarz — tokarz — spawacz potrzebny. Tel. 67-38-70, w godz. 7-16. 15142g

Uczeń — uczennica krawiecka, potrzebna. Poznań, Głogowska 144. 15280g

Potrzebna bielizniarka. Winogrody 102a. 15282g

Gospodarstwo rolne, zatrudni kobietę do prac domowych, na dobrych warunkach. Matysiak, Poznań, ul. Staroleśka 184. 15283g

Przyjme metalowca oraz ucznia do Zakładu Mechaniki Precyzyjnej. Praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15298g

Przyjme uczniów w zawodzie mechaników samochodowych. Dzielwiska 58. 15359g

Ucznia, stażystę, pracownika niewykwalifikowanego — przyjmę. Zakład Elektrotechniczny, Poznań-Junikowo, Strzelinska 5. 15375g

Do szycia odzieży dziecięcej z maszyną overlock, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15373g.

Emeryta do prac ślusarskich — zatrudnię. Poznań Rogozińska 11. 14850g

Przyjme pracownika do gospodarstwa lub oborowego, bardzo dobre wynagrodzenie. Roman Szymaniewicz, Turko, koło Nowego Tomysla. 14858g

Studentka udziela korepetycji z matematyki. Przygotowanie do poprawek. Tel. 500-31. 14620g

Przygotowanie do egzaminów poprawkowych dla uczniów miejscowych i za miejscowych pod kierunkiem pedagogicznym. Łomżyńska 15 m. 1 (Osiedle Warszawskie). 15089g

Kupno • Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15071g.

Flet boczny — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15073g.

Kupię dwie formy do pułstaków. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15132g.

Pilnie kupię bony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15554g.

Kupię maszynę rotacyjną polskiej produkcji, do cięcia tkanin koszenia trawy w sadzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15644g.

Kupię parkiet i kafelki ściennie. Wiadomość: tel. 604-94. 14986g

Kupię pianino. Telefon 67-47-00. 15273g

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-26-49. 14844g

Kupię bony PeKaO. Tel. 1 — Runowo koło Wągrowca, godz. 19-21. 690p

Stary stolik inkrustowany — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15084g.

Sprzedam stoje 3-litrowe, większą ilość, po konserwach spożywczych wraz uszczelnkami, typu „Feniks” oraz korki do butelek. Tel. 654-35. 15094g

Sprzedam tanio 13,5 m bariery tarasowej. Telefon 452-38, godz. 15-18. 15153g

Wózki dziecięce, wkłady papierowe. Spacerówki, całkowicie składane — po leca wytwórnia, Orzeszkowej 13. 15590g

Gerbera sadzonki — sprzedam gospodarstwo ogrodnicze, mgr A. Pagowski — Wieluń, stacja kolejowa. Tel. 22-10. 660p

Sprzedam płytki ściennie, hiszpańskie 6 m². Ostrowska 365a, godz. 16. 15154g

Sprzedam kabinę Zuka z kompletem blacharki w miennej. Szwarcz 82-020, Góratowo 3, Jan Przepióra. 15418g

Sprzedam MZ-250 Trophy, w bardzo dobrym stanie. Poznań, Łozowa 97 m. 6. 15156g

Tanio sprzedam garaż blaszany. Ul. Międzychodzka 2 m. 5. 14930g

Sprzedam goździki przyłama. Franciszek Depczyński Szwarcz — Jasin, ul. Nowa 11, tel. 229. 14935g

Sprzedam 2 zbiorniki metalowe po 15.000 l. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14957g.

Sprzedam przyczepkę dwukółową. Smochowice, Trzebiatowska 42. 14961g



Telefon: 88-53-21

Teleks: 022-425

EKSPOKT:

OBRABIARKI DO METALU I DO DREWNA, WYPOSAŻENIE I CZĘŚCI ZAMIENNE, PRZYRZĄDY POMIAROWE I NARZĘDZIA DO SKRAWANIA, HYDRAULIKA, SPRĘŻARKI POWIETRZA, SPRĘŻARKI DO CHŁODZIAREK DOMOWYCH (ŁODÓWEK), ZESPOŁY CHŁODNICZE, ARMATURA PRZEMYSŁOWA I GOSPODARCZA, OKUCIA BUDOWLANE I MEBLOWE, WYROBY METALOWE, PIECE OGRZEWcze NA GAZ I NA NAFTĘ, KALORYFERY I ŁOŻYSKA TOCZNE.

IMPORT:

OBRABIARKI DO METALU I DO DREWNA, PRZYRZĄDY POMIAROWE I NARZĘDZIA SKRAWAJĄCE, ŁOŻYSKA TOCZNE, WYROBY Z MATERIAŁÓW ŚCIERNYCH, ODLEWY DO OBRÓBK I WYROBY HYDRAULICZNE.

ZAPRASZAMY DO ZWIEDZENIA NASZYCH STOISK NA MIĘDZY-NARODOWYCH TARGACH TECHNICZNYCH, W CZASIE OD 8 do 17 CZERWCA 1975 R. — PAWILON NR 22.

195-K2

Sprzedam krowę po wy-cieleniu. Ul. Ugory 85. 15109g

Sztangielki, witraż, meble, magiel — sprzedam. Tel. 442-81, po 19. 15126g

Sprzedam wózek głęboki niemiecki. Poplińskich 9 m. 8, po godz. 18. 15429g

Sprzedam wagę metalową z płytami, do bycia, 1000 kg. Leon Dziamski, Kuślin 36, koło Nowego Tomysla. 15431g

Sprzedam nową przyczepę z hamulcami pneumatycznymi i platformę konną, cena do uzgodnienia. Jarocin, Bema 17. 15434g

Sprzedam formę do kre-sów betonowych, średni-cy 1000 mm. Marian Dima, Grodzisk, Ogrodowa 9. 15448g

Sprzedam siatkę 280 m, oraz słupki. Tel. 713-95. 15461g

Sprzedam opryskiwacz bez-czkowy „Lech” oraz opryskiwacz plecakowy, opylacz, obsypnik. Poznań, Urbanowska 18. 15466g

Kalkulator elektroniczny, kieszonkowy — sprzedam. Tel. 67-62-66, godz. 20-21. 15469g

Sprzedam maszynę dziewiarską dwupłytkową „Verritas 360”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15480g.

Sprzedam okazjnie sprężarkę typ W. A. N. — mało używaną. Tarnobrzeka 20 (Staroleśka). 15481g

Uniwersalny piec do c. o. 6 m², dźwigary, sprzedam. Poznań, ul. Podolska 9. 15486g

Sprzedam rozbiórny fiński domek drewniany do rozbiórki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15536g

Sprzedam spleśnieną piętrową tapczan młodzieżową, jasną bibliotekę i tapczan. Bonin, „deska” 26 m. 24, od 18. 15547g

Sprzedam szafę stereo prod. włoskiej z kompletem płyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15555g

Sprzedam motocykl „Panonia”. Urbanowska 34 m. 7. 15558g

Maszynę dziewiarską „Ideal” 2-płytkową, w całości metalową (2x160 igiel), w dobrym stanie — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15560g.

Sprzedam lustro kryształowe belgijskie o wym. 60x170. Poznań, ul. Staszica 12 m. 4. 15557g

Sprzedam zgrzewarkę do folii, 100W składana „Mewa”. Tel. 41-81-16, od godz. 16. 15566g

Wciążarkę budowlaną — sprzedam. Szwarcz, Słowackiego 6. 15577g

Sprzedam ciągnik Zetor Super 50, 721 mtg, po remoncie kapitalnym w bardzo dobrym stanie. Oleksak, Rychnów, bl. 2 m. 12, koło Myśliborza. 15581g

Sadzonki goździków, zdrowe, mocne, dobrze uko-rzone — sprzedam. Tel. Puszczykowo 134. 15648g

Sprzedam WSK 125, z przyczepą i kaskami. Za Groblą 6 m. 7. 15656g

Sprzedam samochód Wartburg Combi 312. Ostrow Wlkp., tel. 72-36. 688p

Spółdzielnia Pracy Spedycyjno - Transportowa „Spedytor” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 89 ogłasza:

II PRZETARG NIEOGRANICZONY na n/w samochody:

1. **samochód marki Żuk, nr podwozia 037390, nr silnika 017607, nr rej. 54-58 PE** cena wywoławcza 25.000,— zł.

2. **samochód marki Nysa, nr podwozia 25423, nr silnika STS-00098, nr rej. PH 96-38,** cena wywoławcza 20.000,— zł.

3. **samochód marki Nysa, nr podwozia 20834, nr silnika 6993, nr rej. 87-78 PM** cena wywoławcza 25.000,— zł.

4. **samochód marki Nysa, nr podwozia 28271, nr silnika 191866, nr rej. PO 45-53** cena wywoławcza 25.000,— zł.

oraz PRZETARG OGRANICZONY na niżej wymienione pojazdy:

1. **samochód marki Star typ C-60, nr podwozia 14838, nr silnika 54305, nr rej. 54-05 PE** cena wywoławcza 35.000,— zł.

2. **samochód marki Star typ C-67, nr podwozia 65590, nr silnika 05071, nr rej. PE 57-15** cena wywoławcza 30.000,— zł.

3. **samochód marki Star typ C-67, nr podwozia 08702, nr silnika 06918, nr rej. 04-71 PO** cena wywoławcza 36.000,— zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się w dniu 25. 6. 1975 r. o godz. 9 na terenie Spółdzielni Spedytor w Poznaniu.

Samochody oglądać można w dniach 23, 24. 6. 1975 r. w godzinach od 9-12 w miejscu jw.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn. 3654-K1

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Zmigrodzka 41/49.

zatrudni w Domu Wczasowym FWP „Lublinianka” w Ustroniu Morskim w czerwcu, lipcu i sierpniu

POMOC KUCHENNA.

Dla zatrudnionej gwarantujemy bezpłatne całonocne wyżywienie i zakwaterowanie.

Zgłoszenia osobiste, pisemne, telefoniczne przyjmujemy: Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego Poznań — Junikowo pokój 12, telefon 672-045, w Dziale Służby Pracowniczej. 3539-K1

Osiedlowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych „Winogrody” w Poznaniu zatrudni natychmiast

KIEROWNIKA Zakładu zryczłowanego — magiel elektryczny na Winogradach — Osiedle Wielkiego Października.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Technicznego OSPUW „Winogrody” — Poznań Osiedle Przyjaźni pawilon 125B I ptr.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo — przyjmie zaraz do pracy:

— kierowców z I, II i III kat. prawa jazdy,

— kierowców — kobiety, na samochody o ładowności do 1 tony, które zatrudnimy we filii przy ul. Kazimierza Wielkiego 1.

— monterów samochodowych.

Piace według zasad w transporcie samochodowym.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela — Sekcja Spraw Osobowych PPTHW, ul. Wieruszowska 2, tel. 67-44-01, wewn. 77. 3042-K1

Sprzedam przyczepkę campingową składaną. Informacje: tel. 33-08-06 lub 33-11-82, po godz. 15. 15066g

Sprzedam tanio mierzwę, wóz na dwudziestkach. Kaźmierczak, Esterpole, poczta Zabno, koło Sremu. 15117g

Sprzedam szczecińską 2-miesięczną, rodowodową, welsh-terriera. Puszczykowo, ul. Jasna 4. 15144g

Przyczepę campingową Tramp — sprzedam. Leszno, Rynek 24 m. 1, tel. 32-57. 613p

Samochody

Kupię wydzierżawicę garaż na Osinowej lub okolicy. Tel. 568-65, godz. 9-15. 15002g

Spiesznie sprzedam Skodę S-100, stan bardzo dobry. Tel. 513-03, po godz. 18. 15039g

Syrenę 195, premię PKO, sprzedam, odbiór czerwec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15001g.

Sprzedam Wartburga 311, przekładnia, główna, nowa, Jawę CZ. Grudzień 66. 15038g

Syrenę 104 sprzedam. Oglądać parking, ul. Ratajczaka narożnik 27 Grudnia, w niedzielę 15 czerwca od godz. 10. 12213gpr

Lokale

Przemysł! Zamienię M-2 komfort, kolejowe na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14543gpr.

Kupię w Poznaniu mieszkanie własnościowe — spółdzielcze lub część włączonej willi do 200 000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15063g.

Nauka
Przyjmę uczniów do za-
wodu tapicerskiego. Ja-
roski, Poznań, Mostowa
37. 15675g
Tańców towarzyskich -
wyucza Adela Szczurkó-
w, Poznań, al. Marcin-
kowskiego 2a, parter.
14550g

● Sprzedaż
Sprzedam - „Pannonię”,
„Gazetę”, przyczepkę tu-
rystyczną, ciągnik Zetor
25, szafę chłodniczą i za-
mrażarkę na 1 t. Poznań-
Junikowo, Wołowska 78.
15772g
Uwaga myśliwi i muzeal-
ni! Sprzedam kolekcję parost-
ków saren - kozłów, jele-
ni i egzotycznych, 380 par
oraz militaria, tylko w ca-
łości. Baranowski, Kórnik,
ul. Poznańska 65. 15949g

Sprzedam przyczepę cam-
pingową „Tramp”, Wi-
adomość: Kościelskiego 15,
tel. 458-89, godz. 17-18.
15990g

MZ-250, składany kajak
motorkiem Tümler, prze-
d. m. 35. 15691g

● Samochody
Sprzedam pilnie Fiata
125p, 1300, produkcja -
grudzień 1969 r., cena 97.000
zł. Tel. 567-49. 15754g

Sprzedam samochód oso-
bowy Fiat 1800, w dobrym
stanie, cena 50.000 zł. Mi-
ścisław, ul. Kościuski 6A,
koło Wągrowca. 725p

Fiat 125/1500 - 1974, gwa-
rancja, zielony, autoradio
Blaupunkt - sprzedam.
Ślaska 9. 16038g

Moskwić 402! Poszukuje
trzybiegowej skrzyni bie-
gów, całej lub w czę-
ściach. Stanisław Garbar-
czyk, Czarnuska 15, tel.
Kowalew 66, koło Plesze-
wa. 755p

Sprzedam silnik VW - 1200.
Tel. 642-74. 15676g

Sprzedam Skodę de Luxe,
fabrycznie nowa. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 15778g.

Sprzedam nową Syrenę
105. Telefon 703-10. 15903g

Kup! Fiata 850, Seata -
do 70.000 zł. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
15807g.

● Lokale
Młode małżeństwo, człon-
kowie SM, pilnie poszuku-
je pokoju na okres 1-2
lat. Stefan Kamiński
Grunwaldzka 382. 15677g

● WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO - ODZIEŻOWE
● WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM
● WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPOŻYWCZEGO
zapraszają na KIERMASZ LETNI
w niedzielę, dnia 15 czerwca br. - Rynek Jeżycki w godz. 9-13

POLECAMY:
● konfekcje, dziewiarstwo, galanterię, tkaniny jedwabne
i elanowełniane E 55,
● obuwie z polcorfam i galanterię skórzaną,
● oraz słodycze i napoje chłodzące.

UWAGA W NIEDZIELĘ!
WPTO DLA MIESZKAŃCÓW MIASTA
BARWNY KOROWÓD WPTO, ORAZ POKAZY MODY „LATO - 75”

● godz. 13 - Rynek Jeżycki ● godz. 16.30 - Stadion im. 22 Lipca ● godz. 17.30 - Amfiteatr na Cytadeli
(podczas pokazu, losowanie nagród sprzedaży premiowanej WPTO)



Absolwentka Politechniki
poszukuje pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 15784g.

Pracująca, po studiach -
poszukuje pokoju jedno-
osobowego (najchętniej
centrum). Oferty: telefon
589-73, do 17. 15790g

Pokoju poszukują dwaj
studenci medycyny, naj-
chętniej śródmieście. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 15672g.

Mieszkanie własnościowe
3 pokoje kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 15077g.

Zamienię M-4 spółdzielcze
na dwa samodzielne miesz-
kania. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15079g.

Pomieszczenie warsztatowe
oddam - Kiekrz. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 15085g.

Asystent UAM, poszukuje
pokoju. Tel. 69-60-87 godz.
8-14. 15092g

Sprzedam pawilon handlowy
w w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 14936g.

Przyjmę na pokój umieblo-
wany małżeństwo bez-
dzietne lub 2 studentki.
Osiedle Warszawskie, płat-
ne rok z góry. (willa) Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 15512g.

Lokal handlowy kupię lub
wyzdierzawię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
14997g.

Młode bezdzietne małżeń-
stwo poszukuje pokoju u-
mieblowanego. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
14949g.

Inżynier poszukuje nie-
krepującego pokoju. Tel.
615-54, w godz. 17-19.
15444g

Pracujący, poszukuje po-
koju 1-osobowego. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 15457g.

Pielęgniarka z mężem,
członkowie SM poszukuje
pokoju z używalnością
kuchni. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 15621g.

Pracująca (członek SM)
pilnie poszukuje pustego
pokoju. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla
15646g.

Kupię mieszkanie własno-
ściowe nowe budownictwo
M-3, M-4 na Winogradach.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 15579g.

Poszukuję samodzielnego
pokoju, dzielnica obojęt-
na. Tel. 595-95, godz. 7-15.
15603g

Pani z ośmioletnią córką
poszukuje pokoju, naj-
lepiej z używalnością kuch-
ni. Możliwość zapłaty z
góry. Zgłoszenia w ciągu
dwóch dni od dnia wy-
drukowania ogłoszenia
włącznie. Tel. 782-302,
godz. 15-20. 15610g

Pokój w willi kulturalnej
studentce - oddam. Tel.
67-22-53. 15526g

Zamienię 2 pokoje z kuch-
nią c.o. kwaterunkowe 1
pł. na podobne 3-poko-
jowe. (Dębica). Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 15519g.

Poszukuję lokalu na warsz-
tat krawiecki. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
15624g.

Oddaję mieszkanie M-2
do grudnia br. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 15654g.

Wynajmę w dzielnicy
Grunwald pomieszczenie
na nieuciążliwe rzemio-
sło. Powierzchnia 20-30
m2. Oferty z podaniem o-
pisu „Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 15111g.

Oddam w dzierżawę 2 po-
kój, kuchnia, członkom
SM na 3 lata, płatne z gó-
ry. Adres wskazać „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 15239g.

Kupię mieszkanie własno-
ściowe, pokój z kuchnią.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 15244g.

Panna pracująca poszukuje
je jednoosobowego poko-
ju z wygodami. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 15246g.

Zielona Góra! Pokój z
kuchnią zamienię na po-
dobne w Poznaniu. Wiado-
mość Zielona Góra, ul.
Wandy 4 m. 2 Wanda Społ-
ka. 15297g

Poszukuję pomieszczenie
na warsztat - Jeżyce, tel.
613-03. 15306g

Starsza emerytowana na-
uczycielka języków ob-
cych wynajmie pokój,
dzielnica Stare Miasto naj-
chętniej przy starszej ro-
dzinie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15308g.

Dwie studentki poszuku-
ją pokoju. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla
15422g.

Zamienię mieszkanie M-2
nowe budownictwo, sto-
neczne, II pł. na więk-
sze lub stare budowni-
ctwo. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15354g.

Zamienię 3 pokoje, kuch-
nia, IV pł. przy kinie
Wilda, na mieszkanie par-
terowe do I pł. na 3-4
pokoje, kuchnia na bardzo
dobrych warunkach. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 15357g.

Studentka poszukuje po-
koju z c.o. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
15360g.

Kupię kawalerkę, M-2
względnie pół willi. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14838g.

● Nieruchomości
Czyżne ogrodnictwo szklar-
niowe, w małym miastecz-
ku - sprzedam. Oferty -
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 15360g.

Sprzedam dom i warsztat
w Przeźmierowie, ulica
Ogródowa, w stanie suro-
wym. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15068g.

Kupię piętrowy, albo parter
z wolnym mieszkaniem,
najchętniej Wilda, Dębica.
Oferty „Prasa” - Grun-
waldzka 19 dla 15682g.

Sprzedam dom, zabudo-
wania gospodarcze, 2 ha
ziemi 5 km od granicy Po-
znania. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15143g.

Sprzedam dom komforto-
wy w Jarocinie z zabudo-
waniami gospodarczymi,
całość 7500 m² nadające
się na ogrodnictwo, warsz-
taty, hodowlę lub zamie-
nie na dom Poznania.
Tel. 463-24. 15114g

Sprzedam działkę 2000 m²
z budynkiem mieszkal-
nym i warsztatem w Szcze-
pankowie. Tel. 631-49, po
godz. 18. 14977g

Spiesznie sprzedam, za-
mienię na domek blisko
Poznania, gospodarstwo
rolne 10 ha nadające się
na hodowlę, ogrodnictwo
Henryk Pancewicz Boruja
Kościelna, koło Nowego
Tomyśla, tel. Poznań
333-009. 14937g

Dom jednorodzinny kom-
fortowy pięknie położony
w Śremie sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 15249g.

Parcelę w Suchymlesie
sprzedam tel. 728-17. 15279g

Pilnie kupię willę wykoń-
czoną całkowicie lub czę-
ściowo, ewentualnie stan
surowy Grunwald, Jeży-
ce, Winogrody tel. 67-22-12.
15342g

„KOZIOŁKI”
- to najszcześliwsza Gra
Liczbowa.
WYSOKIE WYGRANE
i co tydzień SAMOCHÓD.
3713-K1

● Matrymonialne
Dokucz Ci samotność? -
pomocze Biuro Matrymo-
nialne „Ognisko”, Poznań,
Strusia 9. 15452g

Zguby ● Różne
Rulon niezbędnych pro-
jektów wnętrz, pozosta-
wiono 10 bm. o godz. 14,
w tramwaju nr 5, na
przystanku przy pl. Wio-
sny Ludów. Znalazca pro-
szony uprzejmie o wiado-
mość pod tel. 653-59 - Pra-
cownia Konserwacji Za-
bytków, ul. Palacza 3.
16092g

Zakład usługowy W. Mi-
siurawicz - bezyłowy cy-
klinuje parkiety, malow-
wane podłogi - lakiery.
Telefon 67-46-28. 15910g

Poszukuję współpracownika z
górką i współpracownika, ce-
lem uruchomienia produk-
cji kwiatów, w dużym o-
rodnictwie szklarniowym.
Oferty - „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 16036g.

Dr Paszkowski, lekarz spe-
cjalista chorób skórnych-
wenerycznych - przyjmie
w Poznaniu. Matejki 51 -
godz. przyjęć 9-18. 13958g

Kawaler wzrost 173, lat 38,
wykształcenie techniczne,
zrównoważony, mieszka-
nie, pozna pannę dobrego
charakteru, ładną, zgrab-
ną. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 14858g.

Pani lat 45 z mieszkaniem
bezdzietna pozna pana
bez nałogów, kawalera,
wdowca. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 15541g.

Dnia 10 czerwca 1975 roku zmarł
ADAM MAĆKOWIAK
dlugoletni pracownik
Rolniczego Zakładu Doświadczalnego
Akademii Rolniczej w Swadzinie.
W Zmarłym żegnamy wzorowego pracownika
i cenionego kolegę.
Rodzinie składamy wyrazy serdecznego współ-
czucia.
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP
Pogrzeb odbędzie się 13 czerwca br. o godzi-
nie 14.15 na cmentarzu junikowskim. 634-K3

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym,
Współpracownikom, Współlokatorom oraz
Zakładom Pracy - za okazane serce, wyrazy
współczucia i udział w pogrzebie mego ukocha-
nego męża, śp.
STEFANA GÓRSKIEGO
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa żona
Halina Górską
15901g

Dnia 10 czerwca 1975 roku zmarł
mgr WOJCIECH GLAC
dlugoletni, zasłużony pracownik
n. Przedsiębiorstwa i serdeczny kolega.
Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają:
Dyrekcja, POP PZPR, Rada Zakładowa
oraz koleżanki i koledzy
Przedsiębiorstwa Obrótu Częściami Zamiennymi
„ARDOM” - Oddział w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 czerwca 1975 r.
o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej. 625-K3

KOLEDZE
inż. **RYSZARDOWI JÓŻWIAKOWI**
z powodu zgonu
Ojca Józefa
składają
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
współpracownicy.
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP
WZSP - Spółdzielczego Przedsiębiorstwa
Wykonawstwa Budowlanego i Drogowego
w Poznaniu. 628-K3

KOLEŻANIE
EWIE NOWAK
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Matki
składają
Dyrekcja, POP i pracownicy
Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa
Handlu Meblami w Poznaniu. 618-K3

W dniu 10 czerwca 1975 r. zmarł najdroższy
ojciec i dziadek
mgr WOJCIECH GLAC
Pogrzeb odbędzie się dnia 13. VI. 1975 r. o go-
dzinie 13 na cmentarzu parafialnym na Sola-
czu, ul. Lutycka.
Pełna żalu
córką z dziećmi
16076g

Dnia 7 czerwca 1975 r. zmarł w Śremie nasz
dlugoletni i ceniony pracownik, kolega i czło-
nek Spółdzielni
WINCENTY NOWAK
Rodzinie Zmarłego składamy „wyrazy serdecz-
nego współczucia
Zarząd - Rada Spółdzielni - Rada Zakładowa
POP oraz pracownicy
Budowlanej Spółdzielni Pracy im. 25-lecia PRL
w Poznaniu. 613-K3

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczysto-
ściach pogrzebowych mego męża, śp.
MICHAŁA PIEROGA
okazał serce i współczucie oraz za złożone
wieńce i kwiaty
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona z rodziną
15613g

Przewodniczącemu Rady Zakładowej
kol. Romanowi JANKOWSKIEMU
składają
SERDECZNE WSPÓŁCZUCIE
I WYRAZY UBOLEWANIA
z powodu zgonu
Ojca
Dyrekcja - Samorząd Robotniczy
oraz współpracownicy
Fabryki Maszyn i Urządzeń
Przemysłu Spożywczego „Spomasz”
we Wronkach. 632-K3

W dniu 10 czerwca 1975 roku zmarł
MARIAN JANKOWSKI
był długoletni dyrektor ZOD „Herbapol”
w Strykowie,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi
i Medalem 10-lecia PRL.
Cześć Jego pamięci!
Pożegnania Zmarłego odbędzie się w Stryko-
wie, dnia 13 bm. o godz. 9., a pogrzeb 14 bm.
o godz. 10 w Szydłowcu, woj. radomskie.
Żonie Zmarłego wyrazy szczerzego współczu-
cia składają
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i załoga
Zielarskiego Ośrodka Doświadczalnego
„Herbapol” w Strykowie. 16052g

† Dnia 11 czerwca 1975 r. po długich i cięż-
kich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakra-
mentami św., przeżywszy lat 66 mój najdroższy
mąż i nasz ukochany, nigdy niezapomniany ta-
tuś, teść i dziadek
CZESŁAW BOROWIAK
mistrz blacharski
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu górczyń-
skim w sobotę, 14 bm. o godz. 14.
W smutku pograżona
żona z rodziną
16095g

† W dniu 12 czerwca 1975 r. zmarł po ciężkiej
chorobie, opatrzony Sakramentami św.
dr med. STANISŁAW SAWCZYN
dlugoletni ordynator i dyrektor Szpitala
w Pniewach.
Pograżona w bólu
żona z synami
16120g

Dnia 11 czerwca 1975 roku zmarł
ANTONI PERZEWSKI
mistrz dekarcki
dlugoletni członek Cechu Rzemiosł Budowl-
nych w Poznaniu oraz członek Kasy Pośmiertnej
przy Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 czerwca br. o go-
dzinie 11.45 na cmentarzu na Junikowie.
Cześć Jego pamięci!
Zarząd, członkowie Cechu
oraz członkowie Kasy Pośmiertnej
przy Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.
626-K3

Dnia 10 czerwca 1975 roku zmarł
LUDWIK SIUCHNINSKI
mistrz fryzjersko - perukarski
dlugoletni, ceniony pracownik - rencista.
Pogrzeb odbędzie się 13 czerwca 1975 r. o go-
dzinie 13 na cmentarzu junikowskim.
Żegnając Zmarłego. Rodzinie składamy wyra-
zy serdecznego współczucia.
Zarząd - Rada Spółdzielni - Rada Zakładowa
i koledzy
Spółdzielni Pracy „Fryzjersko - Kosmetycznej”
w Poznaniu. 622-K3

Koleżance
BARBARZE DOLACKIEJ
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
MEŻA
składają
Rada Sp-ni, Zarząd, Rada Zakładowa, POP
koleżanki i koledzy
Spółdzielni Pracy
Farmaceutyczno-Chemicznej „Ziołolek”
w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 24
608-K3

† Dnia 11 czerwca 1975 r. po krótkich cierpie-
niach, opatrzona Sakramentami św., zmarła
nasza najukochańsza siostra, ciocia i szwagier-
ka, śp.
MARIA GNIEWOWSKA
z domu Dudziak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm.
o godz. 7.55 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Ul. Gwardii Ludowej 30 m. 27. 16127g

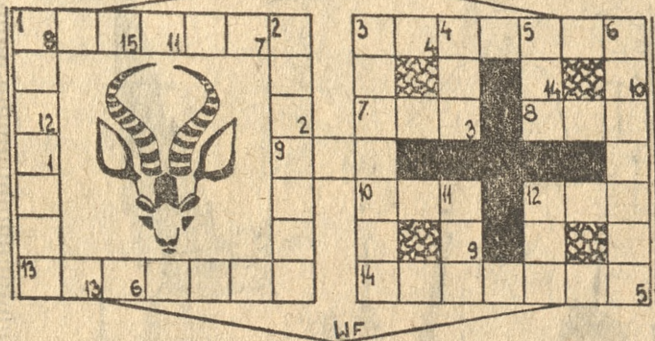
† W dniu 11 czerwca 1975 r. zmarła nasza naj-
ukochańsza mama, siostra i ciocia, przeży-
wszy lat 73
AGNIESZKA PIOTROWSKA
z domu Domink
Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 czerwca br.
o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżeni
córkę, siostry, siostrzeńce
Aleje Marcinkowskiego 11 m. 51. 16086g

† Dnia 11 czerwca 1975 r. odszedł od nas po
długiej chorobie, namaszczonej Olejami św.,
mój najdroższy mąż i przyjaciel, przeżywszy
lat 71
STANISŁAW LINKA
dyplomowany pielęgniarz
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 14.30
na cmentarzu junikowskim.
Strapióna
żona z rodziną
16105g

Dnia 11 czerwca 1975 r. zmarł po długiej i cięż-
kiej chorobie, przeżywszy lat 23, nasz najuko-
chańszy, jedyny syn, brat, szwagier
RYSZARD HOCHMAŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm.
o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim żalu pograżona
RODZINA
16077g

† W dniu 11 czerwca 1975 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra-
mentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec,
teść i dziadek, przeżywszy 65 lat
ANTONI CHRÓST
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 13
na cmentarzu w Mosinie.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
16071g

† Dnia 11 czerwca 1975 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., przeżywszy lat 63 nasz dro-
gi mąż, ojciec, teść i dziadek
STEFAN NOWAK
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 czerwca
1975 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Ul. Kolejowa 18 m. 11. 16069g



Poziomo: 1. towarzystwo złożone z osób obu płci, 3. linie łamane, 7. zespół ludzi spokrewnionych ze sobą, 8. kolor bijący inne kolory, 9. ... de Janeiro, 10. zabawka dziecinna, 12. walka, 13. samochód sąsiadów, 14. wgłębione pole wieloboczne stanowiące ozdobę sklepień.

Pionowo: 1. w poczekalni do stomatologa, 2. składa ofertę, 3. wynagrodzenie za wykonaną pracę, 4. przenośne o człowieku fałszywym, nikczemnym, 5. postać z opery „Manru”, 6. dawniej: kino, 11. ptak, 12. bicz.

Litery oznaczone w prawym dolnym rogu cyframi, uporządkowane według szyfru utworzą hasło, które wystarczy przedstawić do redakcji jako rozwiązanie całego zadania.

Szyfr: 1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11-12-2-8-6-12-6-13-6-5-6-7-14-9-9-8-9-14-5-6-15.

WŁADYSŁAW FIRLIK

Na rozwiązanie krzyżówki nr 24 czekamy do 21 czerwca br. Między czytelników, którzy przesyła (na kartkach pocztowych) prawidłowo brzmiące hasło, rozlosujemy dwa zwierzątka, ufundowane przez Poznańskie ZOO. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 10-74, 60-959 Poznań. Na kartce prosimy dopisać: „Krzyżówka nr 24”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 22

Hasło brzmi: „Ładne, kolorowe, ochromowane a przy tym niezawodne w działaniu zamki „Fana” produkowane przez „Metalplast” Poznań”.

W wyniku komisijnego losowania nagrody w postaci patentowych zamków „Fana” otrzymują: Barbara Wiśniewska, ul. Grodziska 22/6 Poznań, Bolesław Gadziński, ul. Roosevelta 68/12 Gniezno, Stefania Popiołek, ul. Dworcowa 8, Janowiec Wilko.

Nagrody wysłamy pocztą.

— Dzień dobry.
— Poproszę ankietę personalną.
— Po co?
— Chcę się zaangażować do pracy w waszym przedsiębiorstwie. Jako pani zastępca.

— Jak w takim razie ma pan wykształcenie?
— Niepełne.
— I pan chce być moim zastępcą?

— Zamierzam.
— Impertynent!
— Słusznie. Impertynent.

Mówię od razu, żeby potem nie było niespodzianek. Mamy przecież pracować razem.

— Jest pan o tym przekonany?
— Absolutnie. Poproszę ankietę.

— A ja pana proszę, by pan wyszedł za drzwi.
— Mogę. Ale czy warto? Przecież jestem lajdakiem.

— Kto?
— Lajdak. Mogę pani zrobić świństwo. Powiem na przykład, że żądała pani ode mnie łapówki.

— Ależ z pana podlec!
— Dokładnie. Podlec. Przecież uprzedzałem.

— Ale jak pan udowodni, że żądała łapówki?

— A jak pani udowodni, że nie żądała?... Milczy pani? Oczywiście pod sąd pani nie dadzą: brak dowodów. Ale smrodek zostanie... A może jeszcze puścić plotkę, że pani dyrektora podkopuje.

— Jak? W jaki sposób?
— Nieważne jak. Najważniejsze iż zaczyna mówić, że pani pod dyrektorem kopie dołki.

— Pan jest oszczerca!
— Ma pani rację. Oszczercą. Mogę i anonim podrzucić, że prawdopodobnie zdradza pani męża.

— To już kompletna bzdura. Wszyscy wiedzą, że kocham tylko swojego męża.

— Tym bardziej nieoczekiwaną będzie moja wiadomość. Pomysłcie tylko: kocha, ale zdradza.

— A jak pan to udowodni?
— A jak pani udowodni, że nie zdradza? Zasada zawsze ta sama: trzeba rzucić ziarno. Zawsze znajdzie się ktoś, kto je dziobnie. Z anonimem — jak ze środkiem przeciwszczepiacym: został wzięty — skutek mrowiany. Tym bardziej jeśli anonim dotyczy niemoralnego prowadzenia się. Zaczyna roztrząsać na zebraniu. Szczegółowo. Oczywiście, pani trafiła ich przekonać, że kocha męża tylko że na takim roztrząsaniu nie będzie już kogo kochać.

— Pójdzie sobie?
— Jak amen w pacierzu. Kto w końcu pozwoli, żeby mu do duszy z butami wchodzić. Ale niech się pani nie martwi. Może do zebrania w ogóle nie dojdzie: może od razu zdejmą pania ze stanowiska.

— Za co?
— Za niemoralne prowadzenie się.

— Chwileczkę. Przypuszczam, że istotnie zdradziłam męża. Co to ma wspólnego z pracą?

— Niech pani sama powie: dzisiaj oszukała pani męża, a jutro zdradzi pani sprawę Najrozsądniejszego wyjścia — ustanie na własną prośbę. Niech pani sama decyduje — co lepsze.

— Już się zdecydowałam.
— Na co?

— Jest pan lajdakiem, łotrem, podlecem — proszę wziąć tę ankietę!

OD AUTORA

Przeczytałem ten dialog i zrobiło mi się przykro: dla-

czego ten szantażysta osiągnął swój cel?... Niesprawiedliwie jakoś. Napisałem więc drugi finał:

— Niech pani sama decyduje — co lepsze.

— Już się zdecydowałam.

— Na co?

— Jest pan lajdakiem, łotrem, podlecem — dam panu w twarz!

JESZCZE RAZ OD AUTORA

Przeczytałem to jeszcze raz i znowu naskoczył mi wątpliwość: teraz jakby sprawiedliwie, lecz jakoś niepedagogicznie, grubiańsko. Myślałem, które zakończenie lepsze — i zostałem obojętny. A ty, czytelniku, już sam rozstrzygnij, które z nich jest słuszniejsze.

KOSTJA KONSTANTINOW

(Z „Literaturnej Gazety” przetłumaczył K. M.)

Przy każdym z poniższych pytań znajdują się trzy różne odpowiedzi, ale tylko jedna z nich jest właściwa. Zadanie polega na wskazaniu tych właśnie odpowiedzi.

1. Jak nazywa się kompozytor baletu „Złota kaczka”? — a) Jan Adam Maklakiewicz, b) Sergiusz Prokofiew, c) Piotr Czajkowski.

2. W jakim kraju ukazały się pierwsze znaczki przeznaczone dla poczty lotniczej? — a) we Włoszech, b) we Francji, c) w Kanadzie.

3. Ile lat miał Jan Parandowski, kiedy napisał „Dysk olimpijski”? — a) 29, b) 39, c) 45.

4. Na czym zdrowiej jest dla nie mówienia spać? — a) na puchu, b) na sianie, c) na materacu.

5. Która z wymienionych roślin należy do fotoautotrofów? — a) huśkiewnik, b) pieczarka, c) rosiczka, 6. Jaki to zespół (Litwin, Grześ kowiak, Nieżykowski, Zakrzewski)? — a) No to co, b) Siła grupa pod wezwaniem c) Anawa.

(opr.: W. F.)

ODPOWIEDZI:

1. a, 2. b, 3. c, 4. b, 5. a, 6. c

DALEJ CHUDNIE

Z powodu zbytnej otyłości jugosłowiański urzędnik Michajło Jovovici udał się na odchudzenie do szpitala. Uznał, że waga 206 kg w wieku 40 lat — to zbyt wiele. W ciągu 50 dni „zrzucił” 32 kg nadwagi i... dalej chudnie.

ROZWODY A CENZUSY

Zachodniemiecka statystyka wykazuje, że im wyższy cenzus wykształcenia i majątku — tym częściej ludzie się rozwodzą. W rozwodowej statystyce RFN przodują lekarze i ci obojga. Następnie lokaty zajmują prywatni przedsiębiorcy i bogacze bez zawodu. Podobnie przedstawiają się statystyki w Wielkiej Brytanii.

POWÓD DO DUMY

Wszyscy mieszkańcy wyspy Mindanao na Filipinach przez kilka dni uroczystości obchodzili święto „narodowe”. Okazją były narodziny obywatela ze szczerpu Tasadajów, odkrytego parę lat temu w buszu. Dodatkowym powodem do narodowej dumy był fakt, że na świat przyszedł Tasadaj poci męskiej. Szczep Tasadajów zwiększył się dzięki noworodkowi do liczby 29 osób.

CZEGO TYGRYS NIE LUBI

Zapowiedź występu cyrku w mieście Hallanda na Florydzie przyciągnęła tłumy widzów, ponieważ trener miał włożyć głowę do paszczy tygrysa. „Gwóźdź programu” wypadł znakomicie, nie przewidziano jednak, że na wi-

między WIERSZAMI

dowsko przybędzie wielka grupa fotoreporterów. Drapieżnik nie uszkodził swego opiekuna, ale bardzo zdenerwował go bliski fleszów. Dopadł najbardziej natrętnego fotoreportera i... podał na nim spodnie.

BOLI — TO SIĘ POWIEŚ!

Oryginalną terapię przeciwko nadciśnieniu, bólowi głowy, bezsenności i innym schorzeniom, głównie układu krążenia, stosuje dr Singh z hinduskiego stanu Pen dżab. Wiesz pacjentów za nogi, uspokaja w tej niezwyklej pozycji i... gwarantuje kompletne wyleczenie.

ŁÓŻKO OKRĄGLE

Na tegorocznej wystawie londyńskiej „Dom idealny” szlagierem stało się łóżko o kształcie okrągłym. Konkursowe jury doszło do wniosku, że ludzie są obecnie coraz bardziej nerwowi, rzucają się we śnie, a nawet wypadają z pościeli. Obszerne łóżko okrągłe o średnicy około 3 m zapewni znacznie większe bezpieczeństwo człowiekowi we śnie, zwłaszcza jeśli nie sypia sam...

HIGIENA W DELFINARIUM

Specjalną opiekę sanitarną nad delfinami w Brighton (połud-

niowa Anglia) sprawuje 16-letnia Mandy Moor. Dziewczyna skonstruowała pokazną szotkę do czyszczenia zębów delfinom. Czyści im zęby każdego dnia, co sprawia zwierzętom wielką radość. Za bieg traktują jako nową zabawę.

BABCIA SCENY

Nie gaśnie gwiazda legendarnej Marleny Dietrich. W wieku 77 lat jest nadal bożyszczem tłumów miłośników teatru i estrady. Ostatnie występy Marleny w Londynie wzbudzały szal na widowini. Tym razem był to recital pieśni, na który pozwolono słuchaczom przynieść magnetofony. Najwięcej nagrywano popularną również w Polsce piosenkę „Gdzie są chłopcy z tamtych lat?”.

TAAAKA BABCIA!

Na konkursie babć w Londynie pierwszą nagrodę otrzymała Patricia D'Amico. Nie tylko dlatego, że babcią została w niepełna 36 roku życia, ale również dlatego, że jest piękna, „zadbana” i uroczą. Te przymioty podkreśliła meksykańska cześć jury, chociaż jurorki również nie protestowały. Koniec końców mężczyźni w wyborze najpiękniejszej mają jeszcze prawo głosu...



— Dlaczego nie chce go pan wpuścić? Jest przyzwoicie ubrany i posiada ważny bilet wstępu!

— Jednego kota oddałem pani pod opiekę i jednego odbieram. Jego potomstwo może sobie pani zatrzymać!



— Jestem bezradny, szanowna pani. To są wszystkie klientki, które wcześniej się zgłosiły.

Zwierzęta wśród nas



Bez podpisu.



— Zdaje mi się, że dzieci mają rację twierdząc, iż w nowoczesnym gospodarstwie domowym zwierzęta powinny być zintegrowane...

LECH KONOPINSKI

Pawie oczka

POSZUKIWANIA

W każdym pewniku jest luka, pustkę znajduję w problemach, a kiedy wcale nie szukam, znajduję to — czego nie ma.

TABU

Tworzenie tabu jest sprawą boską, łamanie tabu — to nasza rozkosz.

KIBICOM

Nie stójcie biernie, kiedy trwa wyścig inicjatywy oraz zawiści.

PRZEGRANA

W chwilach klęsk nie trać męstwa. Pokonały go zwycięstwa.

PTASZEK

Umie gniazdko uwić (teraz jak i drzewiej); wie, czego nie mówić, mówi, czego nie wie.

GŁOS Z DOŁU

A na najwyższych szczeblach drabiny już głos sumienia tylko słyszymy.